

Jak łódź podwodną złowić w sieć rybacką

- strona 3



DAEWOO - realna nadzieja czy tylko mit?

- strona 4

Doczekamy się „Ogniem i mieczem”? Jerzy Hoffman nie traci nadziei!

- strona 5



Gdańscy alpinisci po zdobyciu Broad Peak

- strona 7

Cudowne wojenne ocalenia por. Nowaka

- strona 13

BYDGOSKA FABRYKA KABLI

KABLE I PRZEWODY W CENACH FABRYCZNYCH

W AUTORYZOWANEJ HURTOWNI ELEKTROTECHNICZNEJ

UL. ZAŁOGOWA 17
161/162 43-04-38, 43-05-52

DZIENNIK TRÓJMIASTO BAŁTYCKI

Nr 209 (15459) Rok L I ISSN 0137/9062 Nakład 163 858 egz. indeks 350028

Piątek, 8 września 1995 r. Cena 70 gr (7000 zł)

TAŚMY SAMOPRZYLEPNE Z NADRUKIEM

PRODUCENT VINCENT Sp. z o.o. 80-365 GDAŃSK ul. CZARNY DWÓR 6 TEL./FAX (0-58) 56-41-50

Czarna flaga na kościele w Nakli

PIKIETA PRZED PLEBANIA

W parafii Nakla, położonej między Kościerzyną i Bytmem, na pograniczu woj. gdańskiego i słupskiego wierni urządzili areszt domowy swemu proboszczowi. W ten sposób chcą zapobiec jego wyprowadzce.

Na dobre zaczęło się w połowie sierpnia. Wcześniej ksiądz proboszcz Janusz Grzybek złożył biskupowi pelplińskiemu wniosek o przeniesienie. Ordynariusz przychylił się do tej prośby. Gdy dowiedzieli się o tym parafianie, napisali petycję o pozostawienie ks. Grzybka w Nakli, zebraли pod nią kilkaset podpisów i pojechali do kurii. Ksiądz biskupa ordynariusza nie było. Przyjął ich ks. biskup pomocniczy. Dekret wstrzymano do czasu powrotu księdza ordynariusza

z urlopu. Gdy wrócił, wydał dekret o podobnej treści - nakazujący natychmiastowe opuszczenie plebanii przez ks. Grzybka - mówią parafianie. Trzecie biskupiej decyzji ksiądz proboszcz odczytał w miniony wtorek podczas mszy św. o godz. 17. Po niej parafianie nie rozeszli się do domów. Pozostali, by pilnować swego księdza. Przed plebanią zaczęły ciężkie ciągniki z przyczepami i zablockowały bramy. Tego samego dnia wieczorem delegacja parafian udała

się do przebywającego w pobliskim Bytowie księdza biskupa. Nie została przyjęta. Wrócili więc i postanowili pilnować ks. proboszcza dzień i noc. - To ksiądz z prawdziwego powołania - usłyszeliśmy od przypadkowo spotkanych parafian. We wczorajszym przedpołudniu dyżuru w szosie między kościołem i plebanią kilkadziesiąt osób: matki z dziećmi na rękach, młodzież, starszycy. Reprezentacja wszystkich pokoleń. - Wieczorem będzie nas tu ze dwieście i przez całą noc - powiedzieli nam. - Jeśli tutaj, w diecezji, nie uda się nam tego załatwić, będziemy interweniować wyżej.

Ksiądz Grzybek przybył do parafii Nakla z Kartuz blisko dwa lata temu. Przyczyną jego wniosku o przeniesienie jest podobno konflikt z kilkoma parafianami. Powinien był opuścić Naklę już 25 sierpnia. - Nie będę się wypowiadać na temat tego protestu - powiedział nam ksiądz Grzybek. - Nie chcę zaostrzać sytuacji. Nad kościołem w Nakli powiewa czarna flaga. W najbliższą niedzielę w tej wsi mają się odbyć gminne dożynki. Jeśli miejscowy ksiądz nie będzie mógł odprowadzić mszy św. dzięki tej sytuacji, zrobi to ksiądz z Parchowa - powiedział nam w Urzędzie Gminy Parchowo.

Kazimierz Netka

Wachowski jednak pod żaglami?

„Iskra” na antypodach



Fot. Hanka Blaszkiewicz

Barquentyna ORP „Iskra”, żaglowiec szkolny Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni, odbywający rejs dookoła świata, zakończył udział w regatach i złocie Indonezji Sail '95. Przed opuszczeniem Indonezji okręt odwiedził

Ujung Pandang na wyspie Celebes. Dzisiaj „Iskra” ma zawinąć do Port Darwin w Australii.

Dowodzony przez kmr. por. Czesława Dyrca żaglowiec, z załogą złożoną z 24-osobowej kadry dowódczo-dy-

aktycznej i 34 podchorążych, odwiedził już 8 portów zagranicznych, m. in. trzy indonezyjskie: Dżakartę, Benoa i Ujung Pandang. W tym ostatnim załogę „Iskry” podejmowały bardzo gościnne władze miasta i Marynarka Wojenna Indonezji. Gospodarze zabrali o uroczystości i atrakcyjny program pobytu naszych marynarzy. Złazłszy że polski okręt, jako jedyny z floty żaglowców uczestniczących w Indonezji Sail '95, przyjął zaproszenie portowego miasta. Z Ujung Pandang „Iskra” wypłynęła 2 bm. Morza okalające Indonezję należą do najbardziej zagrożonych rozbójnictwem morskimi. Dlatego też do granicy wód terytorialnych żaglowiec płynął pod eskortą indonezyjskiego okrętu patrolowego.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że na „Iskrze” płynie jednak Mieczysław Wachowski. Dwa tygodnie temu spekulowaliśmy, że jeśli min. Wachowski miał popłynąć „Iskra”, musiałby wejść na pokład właśnie w Ujung Pandang. Były minister stanu w 1989 roku uczestniczył w części wokółziemskiego rejsu na żaglowcu harcerskim „Zawisza Czarny”. Wyokrętoł z niego nagle w Nachodzie i powrócił do kraju, aby rozpocząć karierę polityczną. Zatem pod żagle powrócił po równie nagłym jej zakończeniu.

Jacek Sienicki

Będzie głodowy protest?

Wczorajsze rozmowy w sprawie zażegnania konfliktu oświatowego w gm. Stara Kiszewa nie usatysfakcjonowały strajkujących w Nowych Polaszkach rodziców. Teraz zapowiadają zastosowanie drastycznych kroków.

Wczoraj w gminie odbyło się spotkanie z udziałem strajkujących rodziców, kuratora oświaty, wójta, rzecznika praw ucznia. Był też przedstawiciel „Solidarności” i Sejmiku Samorządowego woj. gdańskiego.

Rodzice zadeklarowali chęć zakończenia strajku, jeżeli wójt przywróci im we wsi klasy V-VIII. Ponieważ takiej obietnicy nie otrzymali zapowiedzieli, że od poniedziałku będą kontynuować strajk i nie wykluczają formy strajku głodowego. (TG)

(PAP)

Wszystko zawisło na świadku

Hala Dominikańska po staremu

Sąd Apelacyjny w Gdańsku wbrew oczekiwaniom nie rozstrzygnął wczoraj sporu o Halę Dominikańską, toczony pomiędzy kupcami a władzami samorządowymi Gdańska. Wzręć przeciwnie - sprawę cofnął do punktu, w którym znajdowała się przed kilkoma miesiącami.

Uchyleno poprzedni wyrok Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku, który odrzucił roszczenia spółki „Kupcy Dominikańscy”. Zanim jednak obecni w sali rozpraw Sądu Apelacyjnego użytkownicy obiektu zdążyli wyścisnąć się z radości - usłyszeli uzasadnienie, po którym zrzędyli im miny.

Sprawa ma wprowadzić wrócić do ponownego rozpatrzenia przez Sąd Wojewódzki, ale nie dlatego, że Sąd Apelacyjny uznał prawo kupców do hali - sędziowie dopatrzili się po prostu błąd formalny w przeprowadzonym wcześniej postępowaniu sądowym. Chodzi o to, że Sąd Wojewódzki w Gdańsku nie przesłuchał zgłoszonego przez „Kupców Dominikańskich” świadka Mariana Szajny, b. wiceprezenta Gdańska, który uczestniczył w zerwanych ponad 2 lata temu przez władze miasta negocjacjach w sprawie sprzedaży hali jej użytkownikom. Tymczasem, według sędziwego Mariana Kaczmarka, prawo pozwala na pominięcie świadka jedynie w przypadku,

gdy sprawa rozstrzygnięta zostaje na korzyść strony, która wystąpiła o powołanie tego świadka. A Sąd Wojewódzki w Gdańsku odrzucił przecież roszczenia kupców.

Jest jednak jeszcze jeden aspekt sprawy - Sąd Apelacyjny potwierdził zasadność decyzji Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku, że umowa przedwstępna, sporządzona pomiędzy kupcami a pełnomocnikiem likwidatora przedsiębiorstwa „Hale i Targowiska”, nie jest wiążącą dla władz miasta. „Kupcom Dominikańskim” pozostaje więc praktycznie tylko jedna szansa na wygraną: muszą udowodnić, że negocjacje zakończyły się sporządzeniem protokołu, który - zgodnie z obowiązującym prawem - ma rangę aktu notarialnego. Dokument taki, zdaniem użytkowników hali, sporządzono - władze gminy zaprzeczają. Wątpliwości może rozwiązać właśnie przesłuchanie przez Sąd Wojewódzki w Gdańsku świadka, Mariana Szajny.

Roman Daszczyński

NASZE ROZMOWY

Paraliż Narodów Zjednoczonych

Z Tadeuszem Mazowieckim rozmawia Roman Warszawski

- Można odnieść wrażenie, że pańska dymisja ze stanowiska specjalnego sprawozdawcy Komisji Praw Człowieka ONZ w byłej Jugosławii była nadzwyczaj skuteczna. Czyżby to, co w tej chwili dzieje się na Bałkanach było rzeczywiste skutkiem pańskiego protestu?

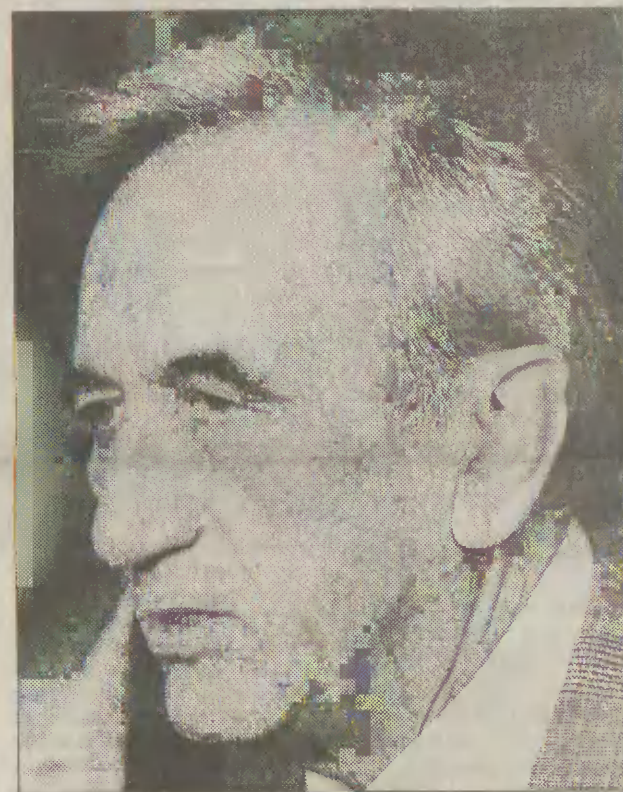
- Nie sądzę, by to, co się stało i silna reakcja Zachodu, jakiej jesteśmy w tej chwili świadkami, była skutkiem mojego apelu. Myślę natomiast, że duże echo z jakim na całym świecie spotkała się moja dymisja dowodzi, iż krok ten został dobrze zrozumiany i że był bardzo potrzebny.

- Ale nie liczył się pan z takim rozwojem wypadków, jaki potem nastąpił - tzn. ze znacznym wzmożeniem naciśku militarnego wywieranego na Serbów przez NATO?

- Trzeba pamiętać, że w ostatnim okresie nastąpiło kolejne brutalne i bardzo przykre wydarzenie: ponownie ostrzelano w Sarajewie to miejsce, gdzie 4 lutego 1994 roku doszło do wielkiej masakry ludności cywilnej. Tym razem zginęło 37 osób, a ponad 80 zostało rannych. Brak jakiegokolwiek reakcji po upadku Srebrenicy i oddaniu Żepy, wreszcie brak reakcji po tym, co ostatnio miało miejsce w Sarajewie, spowodowałoby już kompletną utratę wiarygodności Narodów Zjednoczonych i NATO. Wydaje mi się, że to z czym mamy w tej chwili do czynienia, jest właściwą odpowiedzią na ciągłe próby stwarzania przez Serbów faktów dokonanych i sprawdzania, czy nastąpi jakiegokolwiek reakcja ze strony Zachodu. Na szczęście, ta reakcja wreszcie nastąpiła.

- Co było ostatnią kroplą, która przelała pański kielich goryczy i sprawiło, że zrezygnował pan z funkcji specjalnego sprawozdawcy?

- W ciągu trzech lat swojej działalności wielokrotnie przestrzegałem przed tym, że polityka godzenia się i akceptowania faktów dokonanych, jest polityką błędną. Tym ostatnim elementem, o którym pan mówi, był spłot trzech okoliczności. Po pierwsze - Konferencja Londyńska nie dała właściwej odpowiedzi w kwestii obrony stref bezpieczeństwa, które powstały przecież z inicjatywy ONZ i nie zażądała od bośniackich Serbów niczego po zajęciu Srebrenicy i Żepy. Po drugie - konferencja ta - paradoksalnie! - czerwona linia, której



Fot. Maciej Kostun

nie wolno przekraczać, zakreśliła wokół Gorazde prawdziwie podobnie tylko dlatego, że Gorazde nie było w tym momencie zagrożone, przez co było można porzucić na słowach. Po trzecie - moje spotkania z uchodźcami ze Srebrenicy przekonały mnie o tym, jak bardzo ludzie ci czują się zdradzeni i pozostawieni sami sobie. Uważałem, że nie mogę dalej godzić się z tym wszystkim, ponieważ nie chciałem uczestniczyć w ochronie praw ludzkich tylko pozornie, lecz chciałem czynić to rzeczywiście.

- Wielokrotnie wspominał pan o tym, że mandat, w który pana wyposażono, był błędnie skonstruowany. Na czym polegała jego wadliwość?

- Tego typu sprawozdawców Komisji Praw Człowieka ONZ jest w świecie wielu. W sytuacji, gdy bada się naruszenie praw człowieka w warunkach pokojowych, to mandatu ten jest być może adekwatny. W warunkach takich, jakimi mamy do czynienia w Bośni, tak jednak nie jest, ponieważ jedynym organem, który zobowiązany jest reagować na zalecenia specjalnego wysłannika jest Komisja Praw Człowieka ONZ, która zbiera się raz do roku, rozpatruje sytuację w całym świecie i ma bardzo mało czasu, by zajmować się problemami konkretnego kraju. Tymczasem w

sprawie konfliktu w Bośni, najczęściej do powiedzenia ma nie Komisja Praw Człowieka, lecz Rada Bezpieczeństwa, czy organa specjalne, jak na przykład wspomniana Konferencja Londyńska. Ani jedna, ani druga nie są jednak zobowiązane do reagowania na zalecenia sprawozdawcy. To główny powód, dlaczego nie mogłem być tak skuteczny jak bym sobie tego życzył.

- Był pan w zasadzie ostatnią nadzieją ludzi osaczonych wojną na Bałkanach. Czy nie obawiał się pan, że zrzekając się swojej funkcji, pozbawi pan ich tej nadziei?

- Był to mój ciągły dylemat. Ja już przecież wcześniej wielokrotnie dochodziłem do wniosku, że w zasadzie już wszystko powiedziałem, co miałem do powiedzenia i mogę tylko pogłębiać i powiększać obraz naruszeń praw człowieka. Można sobie jednak zadać też inne pytanie: czy nie wyciągać wniosków z faktów takich jak nieraogowanie na zajęcie strefy bezpieczeństwa, dla tych ludzi nadal byłbym głosem wiarygodnym.

Myślę, że tak by nie było; że coraz bardziej stapiałbym się z tymi, którzy akceptują narzucane siłą status quo. Tego za wszelką cenę chciałem uniknąć.

Dokończenie na str. 3

Teraz każdą wojnę wygramy...

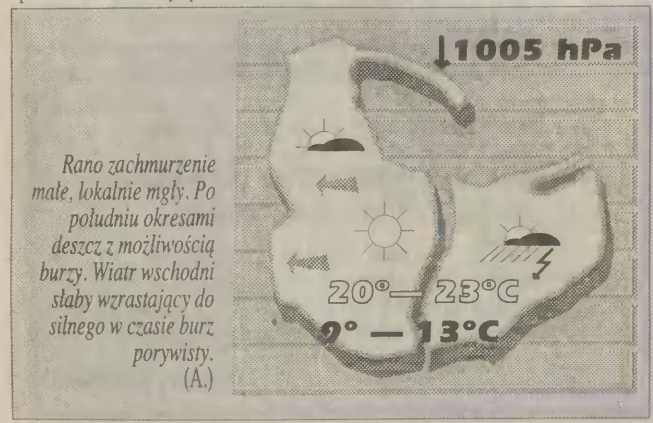
Leciwy kurier i jego nysa

Spotkany przed Urzędem Gminy w Pruszczu Gdańskim krzepki starszyszek pytał przechodniów, gdzie można się zgłosić na ćwiczenia wojskowe.

Jego sąsiad, 75-letni Józef K. (inwalida pierwszej grupy) z Łęgowa, dwa tygodnie temu otrzymał zawiadomienie, że został przeznaczony do funkcji kuriera. W razie ogłoszenia

mobilizacji lub wybuchu wojny powinien się zgłosić do jednostki wojskowej w miejscowości Czarne razem ze swoją 35-letnią nysą T-521. Uchylenie się od tego obowiązku podlega karze aresztu do 3 miesięcy albo karze grzywny. Podpisano: wójt pruszczańskiej gminy. Tylko jak uruchomić znajdującą się na złomowisku nysę? Co wybierze starszy pan: włożą ją czy areszt? (G.A.)

8 września, piątek, imieniny Marii, Radosława
1380 r. - Książ moskiewski Dymitr Doński pokonał Tatarów na Kulikowym Polu
1830 r. - ur. Frederic Mistral, poeta francuski (Nobel 1904)
1841 r. - ur. Antonin Dvorak, kompozytor czeski
1910 r. - ur. Jean-Louis Barrault, aktor francuski
1967 r. - zm. Julius Römmel, generał
Międzynarodowy Dzień Walki z Analfabetyzmem, trapiącym ludzkość i stającym się przyczyną wielu społecznych dolegliwości; nie tak silnie jednak, jak trudne do opanowania choroby społeczne.



Z GIEŁDY

Giełda Papierów Wartościowych
Notowania akcji 7 września

Akcje	Kurs (zł)	Zmiana (proc.)
AGROS	27,9 nk	0,0
BIG	1,53	0,0
BPH	82,5	+0,6
BRE	37,5	-2,8
BSK	148,5	+2,4
BUDIMEX (G)	25,5	+6,3
BWR	4,5	0,0
BYTOM	50,0 nk	0,0
DEBICA	31,3 nk	-0,6
ELEKTRIM	8,0 nk	0,0
ESPEBEPE	21,7 nk	-1,8
EXBUD (G)	24,1 nk	+0,4
IRENA	32,0 nk	-1,8
JELFA	31,0	+1,6
KABEL BFK (G)	38,0 nk	+2,4
KABLE	25,5	-1,2
KREDYT B	8,25	+1,9
KROSNO	41,5 nk	0,0
MOSTALEXP	7,25	+0,7
MOSTALWAR	6,25 nk	-0,8
MOSTALZAB	6,95	-0,7
NOVITA	11,6	-0,9
OKOCIM	71,0	-0,7
OPTIMUS	34,0	+1,5
PBR	26,0	0,0
POLIFUTINO	34,2	+1,2
POLIFARBCh	11,5	0,0
POLIFARBW	6,8	-1,4
PPABANK	30,0 nk	+0,3
PROCHNIK	16,9 ns	0,0
RAFAKO	21,7	-0,9
REMAK	10,5 nk	-4,5
ROLIMPEX	57,0	-1,7
SOKOŁÓW	2,28	0,9
STALEXP	36,8	-0,5
SWARZEDZ	13,8 nk	-1,4
TONSIL	16,2	0,0
UNIVERSAL	6,55	0,0
VISTULA	10,4	+1,0
WARTA	62,5	+0,0
WBK	5,4	+2,9
WEDEL	112,5	+1,4
WÓLCZANKA	26,5	+0,8
ZYWIĘC	205,0	+2,5
AMERBANK	27,6	-1,4
DOM-PLAST	17,1	-1,2
DROSED	29,1	+0,3
EFEKT	25,8	-0,4
ELEKTROEX	2,1 nk	0,0
INDYKPOL	10,3	+3,0
JUTRZENKA	38,9 nk	-0,3
KRAKACHEM	5,8	+4,5
PROCHEM	7,9	-1,3
OBROTY: 70 222 tys. zł		
WIG: 8742,2 (+0,5 %); WIG 20: 863,8 (+0,1); WIR: 1266,4 (+0,1)		
Oznaczenia: nk - nadwyżka kupna; ns - nadwyżka sprzedaży; G - kurs max		
KORONA: 50,93 zł (+4 gr)		
PIONEER: 48,93 zł (+7 gr) (D.)		

Na giełdzie utrzymuje się równowaga, zanotowano nieznaczny spadek kursów 21 akcji, wzrosły ceny 19 walorów, lecz aż 13 - nie zmieniło wartości. Na sesję złożono ponad 27,6 tys. zleceń. Średnia zmiana ceny wynosiła 1,1 proc. Spadły obroty (o 16 proc.), indeks giełdowy nieznacznie wzrósł.

Po przerwie odbyły się na sesji dogrywki. Złożono 22 oferty kupna, lecz w całości wyczerpano tylko 7 (nie było chętnych do sprzedaży 8). Spośród 14 ofert sprzedaży inwestorzy wyczerpali 13. Dogrywki wyraźnie zdominował popyt. Wystąpiła duża przewaga nadwyżek kupna (nadwyżek kupna było aż 15, a sprzedaży tylko 1). Inwestorzy są zainteresowani zakupem akcji, mniej natomiast jest chętnych do pozbicia się akcji po aktualnym kursie.

Dzisiaj po raz ostatni będą notowane na giełdzie prawa poboru na walory KrakChemii (cena wynosi 2 gr).

(W.)

Wojciechowy Jubileusz



Pomnik św. Wojciecha w Gdańsku.

Fot. Maciej Kostun

Apasram wszystkich, a zwłaszcza młodzieży, szczególnie odważnych pielgrzymów częstochowskich do Bazyliki Mariackiej na godzinę ósmą - napisał arcybiskup Tadeusz Gocłowski do wiernych diecezji gdańskiej. - Stąd po krótkiej modlitwie udamy się procesjonalnie na dziewięciokilometrową trasę na Wzgórze św. Wojciecha, gdzie o godzinie jedenastej odprawiona zostanie uroczysta msza św. Będzie to inauguracja wędrówki relikwii po naszej diecezji.

Arcybiskup przypominał, że przed tysiącem lat św. Wojciech chrzcił mieszkańców tej ziemi. „Nasz czas jest podobny do wojciechowej epoki. Jan Paweł II ogłasza nową ewangelizację. Czy jest ona konieczna? Przecież Kościół wchodzi już w trzecie tysiąclecie? Tak, ale sami wiemy jak nieustannie trzeba tę glebę

ludzkich serc uprawiać. Jak nieustannie trzeba odkrywać Boga. Jak nieustannie trzeba sobie uświadamiać, że bez Boga, zagrożone jest życie poszczególnych osób, życie rodziny i całych społeczeństw.”

Jan Paweł II w specjalnym liście do arcybiskupa Gocłowskiego udzielił całemu Kościołowi gdańskiemu błogosławieństwa. „Niech ten Jubileusz zaowocuje pogłębieniem życia chrześcijańskiego w całym Ludzie Bożym oraz niech pomnoży szeregi odważnych apostołów i świadków Chrystusa: niech się stanie dla wszystkich „czasem łaski od Pana” - napisał Ojciec Święty.

W związku z przemarszem pielgrzymki w dniu jutrzejszym na trasie Bazylika Mariacka - Wzgórze św. Wojciecha pomiędzy godz. 8.10 a 10.45 nastąpi zmiany w ruchu drogowym.

BSZ

Bośnia

NATO bombarduje Rosja niezadowolona

Samoloty NATO przeprowadziły wczoraj kolejne naloty na cele serbskie w Pale i na przedmieściach Sarajewa - stolicy Serbów bośniackich.

Naloty NATO zniszczyły elementy zintegrowanego systemu serbskiej obrony przeciwlotniczej.

Rosja może zrewidować swoje stosunki z Paktem Północnoatlantyckim, jeśli NATO będzie kontynuować bombardowania pozycji Serbów bośniackich - stwierdził wczoraj prezydent Rosji, Borys Jelcyń.

Zdaniem rosyjskiego prezydenta „Pakt Północnoatlantycki, przypisując sobie funkcję sił pokojowych, faktycznie występuje w roli i sędziego, i egzekutora”.

(PAP)

Pwne akcje

„Solidarność” wygrała

Po czterech latach oczekiwania pracownicy Hevelius Bre- wing Company (a wcześniej Gdańskich Zakładów Piwowarskich) będą mogli wykupić obiecane udziały w swojej firmie. Przeznaczono dla nich 10 proc. akcji.

Zapowiedzi gdańskiego Zarządu Miasta o sprzedaży australijskiej firmie „Brewpole” swoich 49 proc. udziałów w HBC - co oznaczałoby przekazanie inwestorowi australijskiemu pełnej kontroli nad browarem - wywołały wśród pracowników firmy konsternację. Rada Pracownicza dawnych Gdańskich Zakładów Piwowarskich, godząc się w głosowaniu 3 grudnia 1990 r. na prywatyzację firmy, zastrzegła pewne warunki prywatyzacji. Wśród porozumień zawartych z dyrekcją znalazło się zapewnienie, że pracownicy otrzymają udziały w nowej firmie; nie przysługiwały im z mocy prawa (jak w przypadku prywaty-

zacji kapitałowej), gdyż tworzona spółka miała charakter joint-venture.

- Nie chcemy być posiadaczami udziałów z chęci zysku - twierdzą członkowie „Solidarności” w HBC. - Uważamy natomiast, że pracownicy powinni mieć swojego człowieka w radzie nadzorczej, co jest uprawnieniem posiadacza udziałów. Obecnie nie jesteśmy w stanie kontrolować tego, co się dzieje z firmą i jej pieniędzmi.

Postulat związkowców od początku uznawano za oczywisty. W oficjalnych pismach - kierowanych np. do prezesa Agencji ds. Inwestycji Zagranicznych - pracownicy

KRAJ

F-16 u nas?

Stany Zjednoczone proponują Polsce sprzedaż myśliwców F-16, a'e mają silną konkurencję w postaci podobnych ofert ze Szwecji, Francji i Rosji - poinformował po swoich rozmowach w Pentagonie minister obrony RP, Zbigniew Okoński. Według szefa MON, Amerykanie chcą także Polsce pomóc w uczynieniu z naszego kraju „regionalnego centrum” Partnerstwa dla Pokoju.

Gwizd szefem sztabu Wałęsy

Przewodniczący BBWR, Jerzy Gwizd otrzymał oficjalną nominację na szefa sztabu kampanii wyborczej Lecha Wałęsy.

„S” udzieli pomocy

NSZZ „Solidarność” udzieli wszelkiej możliwej pomocy wolnym związkom zawodowym na Białorusi - zapowiedział rzecznik prasowy związków.

(aks)

(mrz)

Wstrząsy po wstrząsie

Protesty nie ustają

Setki osób protestujących przeciwko wznowieniu przez Francję prób jądrowych zaatakowały koktajlami Molotowa nad ranem czasu warszawskiego rezydencje i biura wysokiego komisarsza Polinezji Francuskiej w Papeete.

Demonstranci biegli przez ulice miasta, niszcząc sklepy. Policja użyła gazów łzawiących.

Wcześniej do gwałtownych starć demonstrantów z policją doszło na oddalonym o cztery kilometry od centrum handlowego Papeete lotnisku między narodowym, gdzie protestujący podpalili jeden z terminali. Rannych zostało kilku policjantów i demonstrantów.

Bijatyką z policją zakończyła się w środę wieczorem w Amsterdamie demonstracja przeciwników francuskich prób nuklearnych. Około 80 demonstrantów obrzuciło gumowymi tórebkami z farbą, jajkami i pomidorami budynek francuskiego konsulatu.

Policja przystąpiła do akcji, gdy niektórzy z protestujących zaczęli rzucać w okna placówki butelkami francuskiego wina.

Chirac nie pojedzie

Prezydent Francji Jacques Chirac postanowił zrezygnować z oficjalnej wizyty w Japonii. Został zaproszony do Tokio 19 czerwca podczas pobytu w Paryżu japońskiego premiera Tomiichi Murayamy.

Zasadniczym powodem rezygnacji z tej wizyty jest stanowisko rządu w Tokio i japońskiej opinii publicznej. W Japonii podniosła się gwałtowna fala krytyki i protestów w związku z francuskimi próbami nuklearnymi na atolu Mururoa.

Kolejna francuska próba

... jądrowa na Pacyfiku może odbyć się za trzy-pięć tygodni - poinformował wczoraj Marc Launois, kierujący w Sea - francuskiej instytucji ds. atomistyki - zastosowaniami militarnymi energii atomowej (DAM).

(PAP) (mrz)



Przed meczem eliminacyjnym piłkarskich mistrzostw Europy drużyna szwajcarska zaprotestowała przeciwko francuskim próbom nuklearnym.

Fot. PAP/CAF

Urolodzy obradują

Z udziałem ponad pół tysiąca polskich urologów oraz kilkadziesiątu najwybitniejszych światowych specjalistów w tej dziedzinie rozpoczął się wczoraj w Gdańsku jubileuszowy XXV Zjazd Naukowy Polskiego Towarzystwa Urologów. Podczas konferencji prasowej prof. dr hab. Andrzej Borówka z Warszawy przedstawił epidemiologię chorób układu moczowego w Polsce. Najczęstszymi przypadkami są choroby nowotworowe, kamica moczowa oraz choroby stercza. Mimo obserwowanego w Polsce olbrzymiego postępu w leczeniu (także metodami nieoperacyjnymi), liczba przypadków trudnych stale rośnie. Zdaniem

prof. Borówki nie przywiązujemy wagi do wczesnego wykrywania chorób układu moczowego. Standardem europejskim jest, by każdy mężczyzna, który ukończył 40 lat był regularnie badany pod kątem choroby nowotworowej pęcherza lub gruczolaka krokowego. Bez daleko posuniętej świadomości samych pacjentów, trudno mówić o pozytywnych wynikach leczenia.

Dzisiejszy dzień będzie pracowity dla uczestników kongresu, bowiem wysłuchają kilkadziesiątu referatów na temat najnowszej diagnostyki i leczenia chorób układu moczowego. Kongres potrwa do niedzieli.

(ja)

Ochrona na sopockim festiwalu

Pierwsze koty za płoty

Wczoraj w sopockim Urzędzie Miejskim odbyło się spotkanie podsumowujące od strony porządkowej 32. Międzynarodowy Festiwal Piosenki Sopot '95.

Prezydent Jan Kozłowski zaprosił do udziału w dyskusji przedstawicieli TVP S.A., dyrekcję Kapieli Morskiego Sopot, przygotowującą festiwal na molo, gospodarzy Opery Leśnej - szefów Bałtyckiej Agencji Artystycznej oraz miejscowe służby porządkowe.

Trzydniowy maraton muzyczny na molu, przez które przewinęło się około 10 tys. widzów każdego wieczoru, został uznany za bezpieczny i poprawnie zorganizowany. Prezydent Kozłowski miał tylko wątpliwości co do sprzedaży

piwa małoletnim uczestnikom imprez.

Gromy natomiast posypały się na agencję ochrony Grzegorza Furgo, odpowiedzialną za sprzedaż biletów i zapewnienie bezpieczeństwa podczas dwudniowej imprezy w Operze Leśnej. - Firma ochroniarska dysponowała zbyt małą liczbą ludzi, by zabezpieczyć obiekt przed inwazją podeksycytowanych tłumów. Organizatorzy natomiast odmówili nam spotkania przed festiwalem. Przy głównej bramie znalazło się zaledwie dziesięciu ochroniarzy. Gdyby nie nasza interwencja, około 2000 ludzi zgromadzonych przed wejściem staranowałyby plot. Musielibyśmy na gorąco sprowadzić posiłki z Gdańska, Rumi, Gdyni i Tczewa - powiedział nadkomisarz

Jan Pietruszewski, komendant sopockiej policji. Agencji Furgo wytknięta została również afera z fałszywymi biletami, przez co na jedno miejsce przypadali dwaj albo trzej widzowie. Skrytykowano również kompromitujące i brutalne zachowania agentów podczas koncertu Chucka Berry'ego.

Drugi wniosek dotyczył nie wykorzystanych w tym roku miejsc parkingowych przy sopockim uniwersytecie oraz przy starym rynku, wskutek czego ludzie stawiali samochody na zielenicach.

- Jesteśmy zadowoleni z organizacji festiwalu mimo kilku potknięć. Najbardziej cieszy nas sześć godzin promocji miasta na antenie „Jedynki” - dodał na zakończenie prezydent Kozłowski.

(ald)

„Potęga smaku” w trzech odsłonach

W najbliższą niedzielę I program TVP rozpoczyna emisję trzyczęściowego filmu dokumentalnego o życiu i twórczości Zbigniewa Herberta. Film „Potęga smaku” wyprodukowały „Media” wg scenariusza i w reżyserii Adama Pawłowicza, gdańszczanina.

Część pierwsza filmu poświęcona jest środowisku, które kształtowało Herberta (przedwojenny Łódź, rodzina; mówi o tym jego siostra, Halina Zebrowska), doświadczeniom okupacji sowieckiej 1939-41, związku Komarowa z pokoleniem AK, a także zasadniczemu sporowi z Czesławem Miłoszem i nie tylko z nim.

Samego Herberta w filmie nie ma. Mówią o nim inni - kilkadziesiąt osób - mówią z jego wiersze, śpiewane przez Przemysława Gintrowskiego, recytowane przez Adam Ferencego.

Jedynka pokazywać będzie film przez trzy niedziele: 10, 17 i 24 bm. w cyklu „Kultura duchowa narodu”. To nadzwyczajny trafny tytuł.

(ts)

Rejs Europejskich Dni Dziedzictwa

Gdańsk - Zalew Wiślany

Środkowy tydzień września jest obchodzony w krajach członkowskich Rady Europy jako Europejskich Dni Dziedzictwa. Od 1992 roku w obchody te włącza się co roku gdański Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska. W roku ubiegłym placówka ta zorganizowała Podróż Wisłą z Torunia do Gdańska. W sobotę rozpocznie się kolejny projekt obchodów „Podróż szlakami wodnymi delty Wisły: Gdańsk - Elbląg - Braniewo. Rejs Europejskich Dni Dziedzictwa 1995 Gdańsk - Zalew Wiślany”.

Do udziału w rejsie zgłosiło się kilkanaście jachtów motorowych i żaglowców. Uczestnicy podróży spotykają się w sobotę o godz. 11 w siedzibie Centralnego Muzeum Morskiego na Wyspie Królewskiej. Start przewidziany jest o godz. 12. Rejs zakończy się 16 września w Kątkach Rybackich.

Celem tegorocznego projektu jest popularyzacja coraz bardziej zapomnianych, malowniczych historycznych dróg wodnych delty Wisły i Zalewu Wiślanego, zwłaszcza szlaku: Szkarpawa, Tuga do Nowego Dworu Gdańskiego, Wisła Królewska do Braniewa. W bieżącym roku przypada 100-lecie Przekopu Wisły pod Mikoszewem oraz 500 rocznica przekopania Kanału Jagiellońskiego łączącego Nogat z rzeką Elbląg. Organizatorzy pragną z tej okazji przypomnieć opinii publicznej o roli, jaką te szlaki wodne kiedyś odgrywały i naśladować do większego zainteresowania nimi obecnie.

W związku z planowanym rejsem ukazal się przewodnik, którego promocja odbędzie się dziś o godz. 14 w siedzibie ośrodka przy ul. św. Trójcy 5. Spotkaniu towarzyszyć będzie okolicznościowa wystawa

(K.K.)

„Jeżu ufam Tobie”
Dnia 6 września 1995 r. odeszła do Panas. Maria Zygmunta Bielawa
ze Zgromadzenia Sióstr Pallotynek

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w kościele Chrystusa Króla w Gdańsku, ul. ks. Rogaczewskiego 9 września 1995 r. o godz. 14.30. Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu Łostowickim o godz. 16.00

siostry pallotyński

17412

DZIENNIK BAŁTYCKI

Redaktor wydania - Tadeusz Skutnik

WYDAWCA: „Prasa Gdańska” Spółka z o.o., 80-886 Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, tel. 31 19 43, 31 19 44, 31 19 45, 31 19 46, 31 19 47, 31 19 48, 31 19 49, 31 19 50, 31 19 51, 31 19 52, 31 19 53, 31 19 54, 31 19 55, 31 19 56, 31 19 57, 31 19 58, 31 19 59, 31 19 60, 31 19 61, 31 19 62, 31 19 63, 31 19 64, 31 19 65, 31 19 66, 31 19 67, 31 19 68, 31 19 69, 31 19 70, 31 19 71, 31 19 72, 31 19 73, 31 19 74, 31 19 75, 31 19 76, 31 19 77, 31 19 78, 31 19 79, 31 19 80, 31 19 81, 31 19 82, 31 19 83, 31 19 84, 31 19 85, 31 19 86, 31 19 87, 31 19 88, 31 19 89, 31 19 90, 31 19 91, 31 19 92, 31 19 93, 31 19 94, 31 19 95, 31 19 96, 31 19 97, 31 19 98, 31 19 99, 31 20 00, 31 20 01, 31 20 02, 31 20 03, 31 20 04, 31 20 05, 31 20 06, 31 20 07, 31 20 08, 31 20 09, 31 20 10, 31 20 11, 31 20 12, 31 20 13, 31 20 14, 31 20 15, 31 20 16, 31 20 17, 31 20 18, 31 20 19, 31 20 20, 31 20 21, 31 20 22, 31 20 23, 31 20 24, 31 20 25, 31 20 26, 31 20 27, 31 20 28, 31 20 29, 31 20 30, 31 20 31, 31 20 32, 31 20 33, 31 20 34, 31 20 35, 31 20 36, 31 20 37, 31 20 38, 31 20 39, 31 20 40, 31 20 41, 31 20 42, 31 20 43, 31 20 44, 31 20 45, 31 20 46, 31 20 47, 31 20 48, 31 20 49, 31 20 50, 31 20 51, 31 20 52, 31 20 53, 31 20 54, 31 20 55, 31 20 56, 31 20 57, 31 20 58, 31 20 59, 31 20 60, 31 20 61, 31 20 62, 31 20 63, 31 20 64, 31 20 65, 31 20 66, 31 20 67, 31 20 68, 31 20 69, 31 20 70, 31 20 71, 31 20 72, 31 20 73, 31 20 74, 31 20 75, 31 20 76, 31 20 77, 31 20 78, 31 20 79, 31 20 80, 31 20 81, 31 20 82, 31 20 83, 31 20 84, 31 20 85, 31 20 86, 31 20 87, 31 20 88, 31 20 89, 31 20 90, 31 20 91, 31 20 92, 31 20 93, 31 20 94, 31 20 95, 31 20 96, 31 20 97, 31 20 98, 31 20 99, 31 21 00, 31 21 01, 31 21 02, 31 21 03, 31 21 04, 31 21 05, 31 21 06, 31 21 07, 31 21 08, 31 21 09, 31 21 10, 31 21 11, 31 21 12, 31 21 13, 31 21 14, 31 21 15, 31 21 16, 31 21 17, 31 21 18, 31 21 19, 31 21 20, 31 21 21, 31 21 22, 31 21 23, 31 21 24, 31 21 25, 31 21 26, 31 21 27, 31 21 28, 31 21 29, 31 21 30, 31 21 31, 31 21 32, 31 21 33, 31 21 34, 31 21 35, 31 21 36, 31 21 37, 31 21 38, 31 21 39, 31 21 40, 31 21 41, 31 21 42, 31 21 43, 31 21 44, 31 21 45, 31 21 46, 31 21 47, 31 21 48, 31 21 49, 31 21 50, 31 21 51, 31 21 52, 31 21 53, 31 21 54, 31 21 55, 31 21 56, 31 21 57, 31 21 58, 31 21 59, 31 21 60, 31 21 61, 31 21 62, 31 21 63, 31 21 64, 31 21 65, 31 21 66, 31 21 67, 31 21 68, 31 21 69, 31 21 70, 31 21 71, 31 21 72, 31 21 73, 31 21 74, 31 21 75, 31 21 76, 31 21 77, 31 21 78, 31 21 79, 31 21 80, 31 21 81, 31 21 82, 31 21 83, 31 21 84, 31 21 85, 31 21 86, 31 21 87, 31 21 88, 31 21 89, 31 21 90, 31 21 91, 31 21 92, 31 21 93, 31 21 94, 31 21 95, 31 21 96, 31 21 97, 31 21 98, 31 21 99, 31 22 00, 31 22 01, 31 22 02, 31 22 03, 31 22 04, 31 22 05, 31 22 06, 31 22 07, 31 22 08, 31 22 09, 31 22 10, 31 22 11, 31 22 12, 31 22 13, 31 22 14, 31 22 15, 31 22 16, 31 22 17, 31 22 18, 31 22 19, 31 22 20, 31 22 21, 31 22 22, 31 22 23, 31 22 24, 31 22 25, 31 22 26, 31 22 27, 31 22 28, 31 22 29, 31 22 30, 31 22 31, 31 22 32, 31 22 33, 31 22 34, 31 22 35, 31 22 36, 31 22 37, 31 22 38, 31 22 39, 31 22 40, 31 22 41, 31 22 42, 31 22 43, 31 22 44, 31 22 45, 31 22 46, 31 22 47, 31 22 48, 31 22 49, 31 22 50, 31 22 51, 31 22 52, 31 22 53, 31 22 54, 31 22 55, 31 22 56, 31 22 57, 31 22 58, 31

NASZE ROZMOWY

Dokończenie ze str. 1

- Opracował pan 18 raportów. Nie są one zbyt powszechnie znane. Czy mógłby pan pokrótce powiedzieć, czego one dotyczyły?

- Pierwsza część raportów została opublikowana przez Centrum Praw Człowieka w Poznaniu. Druga część ma się tam także ukazać. Pisyli o nich także niektóre gazety, choć na pewno za mało. Niestety, polska opinia publiczna zanadto skoncentrowana jest na naszych problemach wewnętrznych i nie docenia wagi konfliktu bałkańskiego zarówno dla sytuacji europejskiej, jak i światowej.

Raporty obejmowały najpierw teren całej byłej Jugosławii, potem na mój wniosek została wyłączona z nich Słowenia. Dalem w nich świadectwom naruszeń praw człowieka w Chorwacji, w Serbii, w Czarnogórze (czyli tzw. Nowej Jugosławii), w Macedonii i przede wszystkim w Bośni, bo właśnie tam toczy się wojna i sytuacja jest najbardziej dramatyczna. Dotyczyły one takich naruszeń jak: czyszczenie etniczne, metody przeprowadzania czyszczeń etnicznych, ostrzeżenie domów, gwałty, sytuacja dzieci, czy rola miejscowych mediów w konflikcie. - Czy stosunkowo mało zainteresowanie wojną na Bałkanach w Polsce pana nie dziwi? Aktywność Polskiej Akcji Humanitarnej Janiny Ochojskiej jest tu chlubnym wyjątkiem. Mogłoby się przecież wydawać, że Polacy, tylekroć boleśnie doświadczani przez historię, na problemy takie powinni być szczególnie wyczuleni...

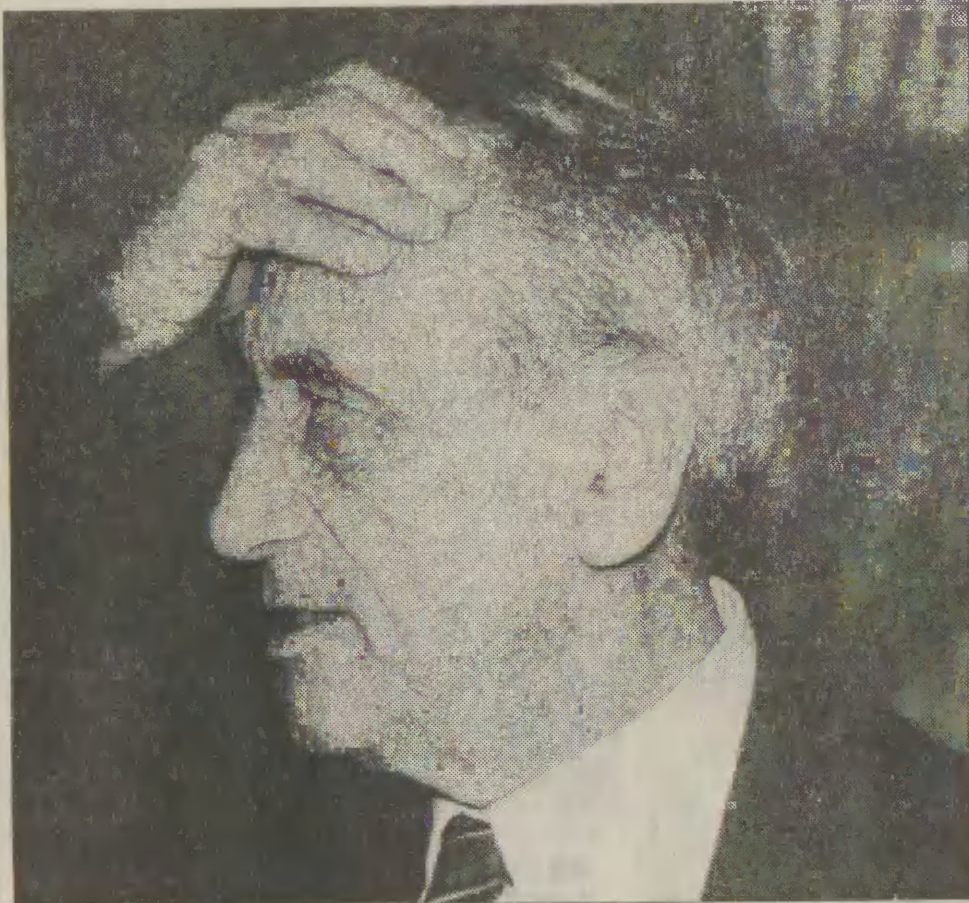
- Myślę, że w dużej mierze winę za to ponoszą środki masowego przekazu i ich niedostateczne uwrażliwienie na ten konflikt. Także - niedostateczne wytłumaczenie, iż wojna ta ma swój niezwykle bliski związek z naszą sytuacją i że wcale nie jest to jakaś sprawa odległa i abstrakcyjna. Przez długie lata żyliśmy w przekonaniu, iż tak naprawdę światu może zagrozić tylko totalny konflikt atomowy, a możliwości wybuchu wojen konwencjonalnych nie mieściła się w naszym polu widzenia. Tymczasem okazuje się, że konflikty lokalne też mogą okazać się

- Zgadza się, jest to na pewno jedna z przyczyn. Ten konflikt jest wyjątkowo zawity i posiada wiele rozmaitych aspektów. Jest aspekt niewątpliwie agresji ze strony armii serbsko-jugosłowiańskiej w stosunku do Bośni; jest aspekt wojny domowej; jest aspekt religijny, z tym, że ja nie zgadzam się z poglądem, że jest to wojna religijna, choć na pewno istnieje silna identyfikacja poszczególnych stron z różnymi religiami. Jest więc wiele tych aspektów i powoduje to, że zrozumienie tego konfliktu jest trudne, na co nakłada się jeszcze historycznie ugruntowane przekonanie, że na Bałkanach zawsze były konflikty i że jest to prostu taka bałkańska specyfika. Ta specyfika na pewno jest, ale tą specyfiką nie można wszystkiego tłumaczyć. Przez to jednak ludzie, konfrontowani z tyłoma okrucieństwami, łatwo i chętnie uciekają w przekonanie - skoro tak jest, to niech oni się tam wzajemnie powyrzynają i niech to nas zanadto nie interesuje. A tak mówić nie wolno.

- A czy politycy zachodnioeuropejscy, którzy są zaangażowani w rozwiązanie tego konfliktu, na pewno rozumieją jego zawitość? Wielokrotnie odnoszę wrażenie, że beczynność Zachodu wynika właśnie z tego braku zrozumienia... Jest to na pewno pewne uproszczenie, ale być może jest w nim jakieś ziarno prawdy...

- Ta obserwacja ma pewne podstawy. Wydaje mi się, że niektórzy politycy zachodni tego, co dzieje się w byłej Jugosławii, nie rozumieją jako specyficznego sposobu wychodzenia tego rejonu z komunizmu i przez to nie potrafią we właściwy sposób rozmawiać z niektórymi tamtejszymi przywódcami. Oprócz tego daje się zauważyć tendencję do ponownego postrzegania Bałkanów jako terenu, na którym dochodzi do rywalizacji różnych mocarstw europejskich. To sprawia, że jednolita polityka europejska w stosunku do byłej Jugosławii jest praktycznie niemożliwa.

- A jeśli chodzi o Rosję? - Dla Rosji Bałkany to bardzo dogodny teren do przywracania swojego znaczenia międzynarodowego, co zresztą odbywa się bardzo niewielkim kosztem.



Fot. Jarosław Rybicki

Tadeusz Mazowiecki: „Konflikt w Bośni znalazł się w takiej fazie, że może stanowić zagrożenie dla globalnego porządku międzynarodowego”.

- Czy po czterech latach wojny bałkańskiej jesteśmy jeszcze w stanie orzec kto jest temu wszystkiemu winny? Czy wzajemnie wyrządzane sobie okrucieństwa nie zaciemniają obrazu w tym stopniu, że winni są po prostu wszyscy, czyli - mówiąc jeszcze inaczej - że winnych po prostu nie ma?

- Można te sprawy rozgraniczyć i na pewno nie wolno ich nie rozróżniać. Takie zrównanie wszystkich ze wszystkimi jest bowiem doskonałym pretekstem do nierobienia niczego. Tendencję taką obserwowałem od co najmniej półtora roku. Twierdzenie, że wszyscy są winni w równej mierze było wspianiem pretekstem do umycia rąk.

- Powtarzam: można i trzeba orzekać o winie. Agresja wyszła ze strony przywódców Serbów bośniackich. Największe zbrodnie, jeśli chodzi o czyszczenie etniczne, popełnione też były przez tę stronę.

to to spory stopień utożsamienia się aktywnej części serbskiej ludności z jej przywódcami. W tej chwili jednak krytyka oddolna jest obecna wszędzie, także wśród Serbów, choć - jak sądzę - nie jest ona jeszcze dostatecznie silna.

- A czy szybkie uznanie Chorwacji przez Niemcy było istotne dla rozwoju tego konfliktu?

- Uważam, że nie najlepiej się stało i że był to błąd podstawowy, iż w chwili rozpadu międzynarodowego porządku zimnowojennego, gdy jasne już było, że Federacyjna Republika Jugosławii nie przetrwa odśrodkowych tendencji emancypacyjnych poszczególnych swych części, nie doprowadzono do jakiegoś całościowego rozwiązania tego problemu pod nadzorem międzynarodowym. Coś takiego na pewno mogłoby zapobiec wybuchowi konfliktu i powstrzymać dalszy łańcuch nieszczęść. W świecie

- Tak naprawdę na ten temat bardzo niewiele wiadomo. Na razie jest to projekt, którego tak naprawdę, oprócz samych pomysłodawców, nikt jeszcze nie zna. Myślę, że jego powodzenie zależy przede wszystkim od tego, w jakim stopniu będzie on zachowywał dotychczasowe państwo bośniackie. Ewentualny rozbiór Bośni uważam za rzecz bardzo niepożądaną.

- A czy jest coś, czego pana ta misja nauczyła?

- Na Bałkanach

miałem okazję przekonać się o tym, jak łatwo jest różniczyć konflikt, a jak trudno jest go potem rozwiązać.

To chyba nauka najważniejsza.

- Czy było coś, co pana szczególnie zaskoczyło?

- Wiele rzeczy. Nie zdawałem sobie sprawy, jak daleko może sięgać ludzki cynizm, ani ile w stanie jest wycierpieć pojedynczy człowiek.

Nigdy nie zapomnę mojego spotkania z Karajem w Genewie, które mu udostępnił najpiękniejsze apartamenty, przez co on czuł się chyba jednym z najważniejszych przywódców światowych. Natomiast w dziedzinie rzeczy strasznych, to przede wszystkim moje liczne rozmowy z uchodźcami, chociażby z tymi z Tuzli, zwłaszcza z młodą sanitariuszką konwojującą rannych ze Srebrenicy, która szczegółowo relacjonowała mi wszystkie okropności, przez które przeszła.

- Jak pan ocenia misję „niebieskich hełmów”?

- Przy tej ocenie trzeba odróżnić dwie kwestie. Po pierwsze - ofiarność żołnierzy, poszczególnych służb i organizacji charytatywnych współpracujących z siłami ONZ. Ci ludzie na pewno zrobili wszystko, co było w ich mocy, a może nawet trochę więcej. Od tego jednak należy odróżnić decyzje polityczne i chorą sytuację, w którą zostali wprowadzeni żołnierze UNPROFOR. Przecież oni zostali posłani na Bałkany z mandatem strzeżenia pokoju, którego - paradoksalnie! - tam nie było!

- Czy tego mandatu nie było można zmienić?

- Mogła to zrobić tylko Rada Bezpieczeństwa. Osobiście upominałem się o to wielokrotnie. Tak jak mówiłem, moje możliwości wpływania na decyzje Rady Bezpieczeństwa praktycznie jednak nie istniały. Nie zapominajmy także o tym, że same Narody Zjednoczone mogą zrobić tylko tyle, ile woli ku temu będą miały państwa członkowskie, które wchodziły w ich skład.

Myślę, że rywalizowanie o wpływy na Bałkanach różnych państw europejskich w dużej mierze sparaliżowało i ONZ, i samą Radę Bezpieczeństwa.

- Czy rozmawiał pan na ten temat z Butrosem Ghali?

- Kilkakrotnie. Za każdym razem podkreślał on, że ONZ może tyle, ile zechce wchodzić w jej skład państwa. W niczym nie zmienia to faktu, że w kwestii byłej Jugosławii mógł on wykazać się większą inicjatywą.

- Dziękuję panu za rozmowę!

Rozmawiał: Roman Warszewski

Osoby zajmujące się rybołówstwem z Półwyspu Helskiego z reguły przejeżdżają swój zawód niejako w „spadku”. Trudnił się tym ich ojciec, dziadkowie, pradiadkowie. Nieczęsto się zdarza, by przyjechał na ten skrawek lądu ktoś z głębi kraju i też zaczął łowić ryby...

Stefan Szczygielski mieszka w Helu od 1966 roku. Jego wcześniejsze rodzinne związki z tym miastem, to jedynie czasowy pobyt ojca.

- Przed wojną ojciec pełnił tu służbę wojskową - wspomina. - W oddziale wodnopłatowców. Pozostały w domu obrazy z tamtych czasów. Ciągnęło mnie coś do tego miejsca. Przeprowadziłem się do Helu po ukończeniu szkoły rybackiej.

Łowił dorsze, śledzie, szprotki. Najpierw jako pracownik Przedsiębiorstwa Połowów i Usług Rybackich „Koga”. Teraz - jako samodzielny przedsiębiorca. Największe okazy, jakie wpadły w sieć HEL-136, kutra na którym mam do dzisiaj, to... łodzie podwodne.

Rozmowa przez „kiosk”

Pierwszy taki przypadek zdarzył się w latach osiemdziesiątych. W sieci zaplątała się wówczas zachodniobałkańska łódź podwodna.

- Walczyliśmy z nią ostro - mówi Szczygielski. - Wynurzył się, ale dopiero wieczorem.



Właściciel kutra HEL-136, Stefan Szczygielski, przy swej jednostce. Dwukrotnie już stawiał czoła zagranicznym łodziom podwodnym. Fot. Kazimierz Netka

Otworzył się „kiosk”, czyli wąż do wnętrza okrętu. Wtedy szyprem był Konkel z Helu. On dość dobrze znał niemiecki.

„Przepraszamy, zdarzył się” - Szczygielski przypomina słowami Niemców. - Podali dział Bundeswehry, do którego powinniśmy się zgłosić po odszkodowanie. Tak też armator - heliska „Koga” - postąpił. Należną kwotę wypłacili co do grosza. W ciągu dwóch tygodni.

Przygoda z foxtrottem

Po raz drugi w sieci HEL-136 wpadł radziecki foxtrott. Były to jednak sieci już nie „Kogi”, lecz prywatne, Stefana Szczygielskiego.

Na łowisko dotarli wieczorem, 18 marca 1991 roku. 50 mil na północny wschód od Helu. Znajdowali się na wodach międzynarodowych. Głębokość wynosiła tam około 80 metrów. Przypłynęło tam ponad trzydzieści polskich jednostek. „Położyli” się na kotwicy i do rana odpoczywali.

Nazajutrz, 19 marca, około godziny 6.30, zaczęli trałować, czyli łowić.

Dostregli dzwonek zjawisko. Zauważyli bowiem, że ich jednostka przesuwa się do tyłu, że płynie rufą do przodu.

Nie ulegało wątpliwości, że w trał zaplątało się coś większego. Czyżby łódź podwodna?

Stefan Szczygielski miał wątpliwości. Wszak przeżył już podobną przygodę kilka lat wcześniej. Tamto zdarzenie miało jednak trochę inny przebieg.

Zaczęli windą trałować podbieracze sieci. Doszli do wniosku, że nie warto, bo stracą sprzęt, a intruz umknie. Tymczasem - on ciągnął ich konsekwentnie w jednym kierunku.

Prosto w pułapkę

- Zaznaczaliśmy sobie na mapie drogę ciągnięcia - przypomina sobie Szczygielski. - Wyraźnie było widać, że holuje nas prosto do Bałtyku. Trwało to trzy godziny. Posuwaliśmy się z szybkością 3 - 4 węzłów. Jeszcze godzina i znaleźlibyśmy się na radzieckich wodach terytorialnych. Wtedy ani chybi, posądzono by nas o kłusownictwo.

Na szczęście, dowództwo 9 Floty Obrony Wybrzeża w Helu zareagowało błyskawicznie. Najpierw wysłał śmigłowce. Była mgła i beznadziejna widoczność. Niewiele z powietrza udało się zobaczyć. Wysłał więc, w sukurs rybakom, ścigacz okrętów podwodnych.

Tymczasem z Bałtyjska pełną parą szedł też ścigacz, tyle że radziecki. Gdy polski okręt się zbliżył do miejsca zdarzenia, radziecki uznał, że to nie przelewki. Wtedy dopiero wynurzył się. Wcześniej nie reagował na żadne sygnały, np. wybuchy petard w określonej częstotliwości,

zentowych płachtach, rozpiętych na burtach. W każdej chwili gotowe do usunięcia.

Byłby to okręt atomowy?

HEL-136 też udał się do swego macierzystego portu. Nie było sensu pozostawać dłużej na łowisku.

- Nie mieliśmy czym łapać - mówi Szczygielski. - Sprzęt był przeciętny.

Radziecka łódź była duża. Znacznie większa od polskich, które rybacy czasami widują na Zatoce Puckiej, gdy ładują swe akumulatory przed dalszą podwodną podróżą.

- Do dziś nie jestem pewien, czy to nie był okręt atomowy - mówi Stefan Szczygielski. - Pewnie dlatego, że był uszkodzony, tak powoli z nami płynął. W przeciwnym wypadku - może by nas utopił? Albo uprowadził na swe wody terytorialne. Wtedy bardzo trudno byłoby udowodnić, że tam nie kłusowali. Cóż, szczęście, że nasze wojsko zareagowało tak szybko.

Wysztarczyło na stalówki

A sprawa odszkodowania... Szczygielski był na HEL-136 mechanikiem i jednocześnie właścicielem tej jednostki (wziął ją w leasing od Kogi). Szyprem był Piotr Ziłłot.

Po roku Rosjanie powiedzieli, że odszkodowanie chcą spłacić paliwem. Obiecali również wartość 100 milionów złotych,

lecz nawet tego nie odesłał. Wartość sprzętu, który się wówczas zniszczył, Szczygielski ocenia na 200 milionów złotych. Czas upływał, upadł ZSRR. Nastąpiła zmiana dowództwa floty wojennej i nie było już z kim rozmawiać.

Dostał odszkodowanie w wysokości 30 procent wartości zniszczonego sprzętu. Na odyskanie reszty nie ma już szans.

- „Warta”, w której kuter ubezpieczyłem - wyjaśnia Szczygielski - podjęła się negocjacji ze sztabem wojsk radzieckich w Warszawie. Przez konsulat. Woj-

skowi radzieccy w odpowiedzi twierdzili, że też ponieśli straty. Byli źle nastawieni do nas. Rzeczywiście, mieli trochę pojęty sprzęt...

Po półtora roku, gdy już zrezygnował ze staran, zadzwoniła pani z towarzystwa ubezpieczeniowego. Poinformowała go, że Rosjanie proponują 30 milionów złotych i jeśli się zgodzi - wypłacą natychmiast.

Pojechał do Warszawy. Tam w „Warcie”, szefowa działu powiedziała, że w zasadzie nie ma wyboru. No cóż, wziął, co dawał. Za te pieniądze można było wówczas kupić komplet stalówek - lin do ciągnięcia trału. A reszta sprzętu - na straty.

- Narzędzia połowowe są podobno największym niebezpieczeństwem dla wojennych okrętów podwodnych - mówi Stefan Szczygielski. - Zarówno w Polsce czy Rosji, jak i w Zachodzie. Gdy się wpląca, to próbują się z takiej pułapki wyrwać. W jaki sposób wpadł radziecki foxtrott? Przypuszczam, że przyszedł tam wieczorem, w celu wykonania jakiegoś zadania - mówi pan Stefan. - Nie zauważył floty rybaków. Gdy rano zaczęliśmy trałować, wpadł w panikę i w nasze sieci.

Kazimierz Netka



...wielokrotnie przestrzegalem: polityka akceptowania faktów dokonanych jest polityką błędną...

Fot. PAP

nadzwyczaj niebezpieczne. Ja sądzę, że konflikt w Bośni znalazł się w takiej fazie, iż może on stanowić zagrożenie dla globalnego porządku międzynarodowego. Bo jeżeli przywódcy Serbów bośniackich w sposób bezkarny mogą naruszać strefy bezpieczeństwa ustanowione przez Radę Bezpieczeństwa i nie budzi to praktycznie żadnej reakcji ze strony wielkich mocarstw, to jest

to zjawisko bardzo niepokojące, pokazujące na jak kruchych filarach wspiera się pokój w różnych zakątkach świata.

Oznacza to, że sytuacja taka w każdej chwili może powtórzyć się gdzieś indziej i że wcale nie musi pociągnąć to za sobą skutecznego wymierzonych kary dla agresora.

- Czy brak odpowiedniego rezonansu nie jest też choć w części powodowany tym, że ten konflikt jest nadzwyczaj zawiły? Uwikłanych w niego jest tyle stron i etnicznie wymieszanie na Bałkanach jest tak wielkie, że przeciętny odbiorca w sumie nie wie, kto się z kim bije i dlaczego...

- A czy Muzułmanów bośniackich można uznać za przyróżek świata islamskiego w Europie? Czy ewentualne wzmieszanie się w ten konflikt takich krajów jak np. Iran, mogłoby doprowadzić do konfliktu o zasięgu większym niż zasięg lokalny? Istnieją jednak poglądy, że konflikt między światem zachodnim, a światem islamskim będzie tym antagonizmem, który pojawi się w miejsce wygasłego konfliktu między wielkimi mocarstwami z okresu zimnej wojny...

- Moim zdaniem to poglądy błędne. Muzułmanie bośniaccy nie są fundamentalistami. Tak naprawdę islam bośniacki jest bardzo zeuropeizowany i na pewno

nie jest to islam z nożem w zębach.

Tendencje fundamentalistyczne, o ile istnieją, pojawiają się w nim tylko i wyłącznie w ścisłym powiązaniu z bezruchem i beznadziejnością świata zewnętrznego w obliczu tamtejszej wojny. Czy zyskają one w przyszłości na sile, zależy przede wszystkim od tego, czy uda się zachować multinarodowy charakter przyszłej Bośni.

Zbrodnie chorwackie również oczywiście były, ale stanowiły one następstwo serbskiej agresji.

Bardzo bolesny jest - rzecz jasna - także exodus ludności serbskiej z Krajiny, ale przy najmniej częściowo wynika on z polityki tamtejszych władz. Chorwaci nie zajmowali by przeciw Krajiny, gdyby najpierw tamtejszy serbscy separatysty za cichym przyzwoleniem Belgradu nie spowodowali jej secesji. Wbrew pozorom, wskazanie winowajcy wcale nie jest takie trudne.

- A czy istnieje różnica między poglądami przywódców poszczególnych grup etnicznych, a poglądami reprezentowanych przez nich mniejszości? Czy tamtejsza ludność nadal w pełni utożsamia się ze swoimi liderami?

- Niewątpliwie istnieje ogromna potrzeba pokoju. Z drugiej strony jednak przywódcom serbskim udało się stworzyć skuteczną barierę informacyjną i przekonanie, iż na świecie istnieje coś w rodzaju antyserbskiego i antyprawosławnego spisku. Spowodowa-

tego zaniechania, które wynikło chyba przede wszystkim z nieumiejętności przewidzenia dalszego biegu wypadków, wczesne uznanie Chorwacji przez Niemców wydaje mi się stosunkowo mało istotne.

- A już po rozpoczęciu walk - czy można było zrobić coś, co zapobiegłoby eskalacji okrucieństw?

- Mniej więcej z początkiem mojego mandatu zbiega się data pierwszej Konferencji Londyńskiej. Gdyby nie była ona imprezą fasadową i gdyby zdecydowanie przeciwdziałała się ona hegemonizmowi Serbów oraz czystkom etnicznym, które w tym czasie szły już pełną parą, bieg wypadków na pewno było można jeszcze odwrócić.

- A jak pan ocenia postawę Amerykanów?

- Była ona bardzo niekonsekwentna. Na szczęście w tej chwili zaczyna się coś zmieniać. Czy wyniknie z tego coś dobrego - zobaczymy. Dzięki ostatnim bombardowaniom znaleźliśmy się w momencie, którym może doprowadzić do poważnych rokowań pokojowych. Jest szansa. Czy zostanie ona wykorzystana, nie jestem w stanie przewidzieć.

- A co pan sądzi o tzw. Planie Amerykańskim?

REJSY
PO GOSPODARCERola podpasek we wzroście
wydajności pracy

Teoria wydajności pracy (popętnięciem kiedyś obszerną pracę naukową na ten temat) wymienia liczne czynniki, od których wzrost owej wydajności zależy. A w konsekwencji i wzrost gospodarczy, i dobrobyt, i tzw. szczęście powszechne. Lista czynników jest ogromnie długa i nie będę tu Czytelnikom zaważać głowy ich wyliczaniem. Zapewniam jednak, że za moich czasów nie było na niej podpasek. Ale świat, jak wiadomo, pędzi naprzód i trudno być ze wszystkim na bieżąco.

Używając stylistyki głowy pewnego państwa, „w temacie - podpaski” ekspertem nie jestem. Z natury rzeczy. Ponieważ jednak jest to jeden z najpopularniejszych towarów reklamowych w telewizji, siłą rzeczy podciągnąłem się nieco i na tym odcinku.

Reklama ma, jak wiadomo, wbić w pamięć odbiorców promowany towar lub firmę. I w konsekwencji sprawić, że tłumy klientów rzucą się do sklepów wybierając spośród tysięcy innych ten, a nie inny produkt, wytwarzany przez tego, a nie innego producenta. Ten bardzo praktyczny cel sprawia, że trudno oczekiwać od reklamy wznoszenia się na szczyty intelektu. Rzadko się także zdarza, aby autorzy reklam odwoływali się do tkwiących w nas (czy zawsze?) pokładów racjonalności. Przeważnie apelują do naszych emocji, wrażeń. Producenti telewizyjnych „klipów” reklamowych starają się budować w nich jakąś historyjkę. I to z „moralnym” typem: „tylko kupno naszego towaru zapewni ci szczęście, korzyść, sukces itp.”. Rzadziej operuje się przesłaniem negatywnym: „jak nie kupisz to przegrasz, stracisz, spotka cię nieszczęście”.

Reklama bywa mądra i głupia, niekiedy - szokująca. A także - szokująco głupia (co nie znaczy, że nieskuteczna). W ostatnich tygodniach, TVP emituje w porze najwyższej oglądalności (u mnie wypada to zawsze przy kolacji) reklamówkę podpasek Libresse Ultra-thin. Czyli supercieńkich, co zapewne jest ważne. Historyjka jest taka: przychodzi efektowna (jak zawsze w reklamach) dziewczyna do eleganckiego (jak zawsze...) dyrektora urzędującego w pięknie urządzonej (jak zawsze...) gabinecie. Stara się o pracę. Jej wygląd wskazuje, że nie ubiega się o stanowisko szwaczki lub bufetowej. Prawie raczej na pewno (ulubione powiedzenie ostrożnego naukowca) chce być sekretarką. Niby dziewczyna ma wszystko co trzeba, ale dyrektor zasepia się. Toż ona od czasu do czasu (sprawdziłem w encyklopedii, że co miesiąc) będzie niedysponowana i nie będzie mogła

wydać pracę. Na to dyrekcja pozwoli sobie nie może - paszła won.

No i tu wyszła cała ciemnota i zacofanie męskiego szowinizmu. Nie miał pojęcia o istnieniu Libresse Ultra-thin. Dziewczyna wyjmując (z torebki - na szczęście) cienkierką podpaskę, wylewa na nią atrament. Sami widzimy jak wsiąka. Nie ma wątpliwości, że nawet w najgorszym okresie, właścicielka tego cudu będzie pracowała bez przeszkód. Ale kiedy dyrektor tego nie wie, to jego strata. Dziewczyna wychodząc, wkłada swemu niedoszłemu szefowi, poplamioną (tym razem tylko atramentem) podpaskę do górnej kieszeni marynarki. Zeby ciemniak wiedział na drugi raz. Tu film się kończy i niestety nie wiemy, czy Libresse tak dobrze wchłania wilgoć, że na dyrektorskiej marynarce nie zostały niebieskie ślady. Szkoda, siła perswazji byłaby większa. A nawet gdyby plamy zostały, to można by płynnie przejść do reklamy proszków do prania.

Filmik pokazuje nam zatem jakich to manier możemy się spodziewać po efektywnych dziewczynach wobec eleganckich dyrektorów w eleganckich gabinetach. Na wszelki wypadek, już po pierwszej emisji, uprawnienia do naboru żeńskiego personelu scedowałem na swojego zastępcę.

Zadalem też sobie jednak całkiem poważne pytanie: czy gdybym był babą, to po obejrzeniu takiej reklamówki poleciałbym natychmiast do sklepu po Ultra-thin? Kto wie? I wtedy cała ta ironia byłaby żalosa wobec wzrostu krzywej sprzedaży firmy Libresse. Drogi do zysku bywały wszakże nie tylko brutalne ale i głupie. Nawet szokująco. W końcu to biznes.

A poza tym ów filmik przynosi nam proste wyjaśnienie niskiej wydajności pracy za socjalizmu. Wtedy po prostu nie było nawet waty (pamiętacie jeszcze?). Gdyby Gomulka, Gierek i Jaruzelski, zamiast armat produkowali Ultra-thin, rywalizacja z kapitalizmem mogłaby się skończyć inaczej.

Piotr Dominiak

PS. Plotka głosi, że była druga wersja reklamówki. Dziewczyna dostawała pracę po zapewnieniu dyrektora: „zwykła podpaska odgniatą kamy na spodniach szefa i wpija mu się w uda, a Libresse Ultra-thin nie zostawia żadnych śladów”. Ale protestowała hierarchia, związki zawodowe, Liga Kobiet i ktoś tam jeszcze. No i zamienili na wariant z kieszonką. Jakoby bardziej strawną.

P.D.

Lada dzień do jednego z portów Trójmiasta zawinie statek z 300 koreańskimi autami nexia. Wszyscy amatorzy motoryzacji w kraju z zapartym tchem spoglądają jednak na Warszawę.

Tajemniczy świat Daewoo

Czekamy niecierpliwie na odpowiedź na pytanie: czy koreański Daewoo zainwestuje prawie 2 miliardy dolarów, które zadeklarował w liście intencyjnym z FSO? Czy Polskę zaleją niedrogie samochody? W siedzibie dealera Daewoo ustawiła się już kilkutyśięczna kolejka po nexie, wozy których jeszcze nie ma. Druga kolejka ustawia się u fotografa i składa się z polityków. Każdy z nich chce mieć zdjęcie z nexią, być ojcem sukcesu.

Tymczasem im bliżej daty podpisania wiążącego kontraktu, tym więcej wątpliwości. Pierwszy szok wywołany koreańską ofertą minął. Nastąpiła faza refleksji.

Od 14 sierpnia, kiedy wyszły na jaw sensacyjne szczegóły planowanego kontraktu z Daewoo, wydarzenia biegą w błyskawicznym tempie.

Na szóstym biegu

Z kolei Daewoo zachowuje się, jakby miało nóż na gardle. Najpierw podpisanie umowy wyznaczono na 30 października br. Później termin o dwa tygodnie przyspieszono. Skoro Daewoo zależy na pośpiechu i chce wejść przez FSO do Europy, to dlaczego przeznacza na inwestycje w ciągu najbliższego roku tylko 1 mln USD, godząc się jednocześnie na utrzymanie 20-tysięcznej załogi? Czy tak postępują tygrysy?

Warto zwrócić uwagę: Daewoo nie wydał jak dotąd jednego wona, natomiast koszty podróży i ekspertyz zwrócił z nawiązką zwiększona sprzedaż „koreańczyków” w Polsce. Popyt na nexie - produkt Koreańczyków rośnie.

Płynące statkiem nexie mają być sprzedawane po ok. 28 tys. zł. Jeśli Daewoo chodziło o ich rozreklamowanie, to jest to strzał w „10”. Dealerzy twierdzą, że jeśli peugeoty z Lublińca albo astrę z Warszawy nie były i nie są na polską kieszę,

to tańsze o 6-10 tys. zł auta Daewoo mogą stanowić atrakcyjną ofertę.

Można jednak przypuszczać, że stawka jest znacznie większa. Owszem Koreańczycy nie chcą przyswilejów, ale uzależniają inwestycje w FSO od uzyskania zwolnień z podatku dochodowego na części z których będą budowane ich auta w Lublinie. Tam Koreańczycy już są. Założyli spółkę joint - venture i zobowiązali się do zainwestowania 340 mln dolarów.

Jak ślepy z głuchym

Wątpliwości jest zbyt dużo, by przejść nad nimi do porządku dziennego. Daewoo chce w pierwszym roku po podpisaniu umowy zainwestować tylko 1 mln USD, a w następnym 355 mln USD. Tak wynika z podpisanego już dokumentów. Czy to znaczy, że przez pierwszy rok nie się w FSO nie będzie działało?

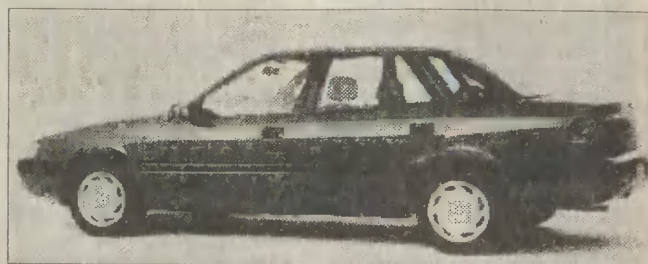
Dłaczego nie są dalej prowadzone negocjacje FSO z Hyundai Motor Company (spotkanie odbywało się od 13 do 18 lipca br.), którego oferta jest pod wieloma względami porównywalna z ofertą Daewoo?

Hyundai oferuje nakłady inwestycyjne ponad 490 mln USD plus pieniądze na drugi model. Poza tym Hyundai - bardziej przecież znany od Daewoo w Europie - chce produkować w FSO tyle samo aut

rocznie, co Daewoo, czyli 220 tys. Nie jest więc gorszym partnerem. Ale FSO nie chciało z Hyundaiem podpisać nawet listu intencyjnego co do kontynuowania rozmów. Dlaczego? Dłaczego o miesiąc wcześniej oferta Hyundai nie została „rozdmuchana”, nie trafiła do publicznej wiadomości?

Nie wiadomo także, czy ktoś prowadzi analizy porównawcze ofert, czy dyrekcja FSO ma wypracowane w ogóle jakieś procedury negocjacyjne? Nie jest także tajemnicą, że brakuje wyceny fabryki. Wiadomo tylko, że według bardzo ogólnych szacunków fabryka warta jest 100 mln USD, ale trzeba jeszcze uwzględnić 120 mln USD zobowiązań i nie spłacone kredyty Banku Handlowego - ponad 900 mld starych złotych! - na budowę lakierni. Właśnie lakiernia, jedna z najnowocześniejszych w Europie a także tłocznia są obok sieci dystrybucyjnej najważniejszymi atutami FSO w tej grze.

Nie wiadomo również, co przedstawia raport NIK, która kontrolowała fabrykę w ostatnich miesiącach. Czy w raporcie mowa o zakupie przez FSO od Aleksandra Gawronika długów Tonsilu? Gawronik kupił je od Wielkopolskiego Banku Kredytowego i chciał zamienić na akcje Tonsilu. Później, nagle, sprzedał je FSO, która ponoć nie cierpi na nadmiar grosza.



Niewątpliwie rozmowy z Koreańczykami wzmocniły pozycję dyrekcji w FSO. Szefowi fabryki, dyrektorowi Andrzejowi Tyszkiewiczowi, kończy się za kilka tygodni 5-letnia kadencja. Sukces z Daewoo pomógłby mu bardzo w nowych wyborach. 16 sierpnia ruszyła telewizja Kablowa FSO, która w euforycznym stylu przedstawia walory Daewoo. „Dzisiaj jestem przekonany, że najkorzystniejsza dla naszej fabryki jest propozycja Daewoo” - mówił Tyszkiewicz 18 sierpnia w „Aktualnościach” (zakładowej gazecie FSO). Czy nie za szybko? Czy tak się buduje pozycję przetargową w rozmowach z koncernami? Przecież zespół negocjacyjny powołany przez ministra przemysłu, właściciela FSO, ciągle jeszcze działa.

Bez komentarza

Dyr. Tyszkiewicz „ujawnił” 23 sierpnia, że na poszukiwanie partnerów innych niż General Motors dostał „zielone światło” od ministra przemysłu Klemensa Ścierskiego. Czy to także znaczy, że nie obowiązują już zawarta niedawno umowa z GM?

Dyr. Tyszkiewicz, powiedział (podajemy za „Financial Times”), że „gotów jest przekształcić przedsiębiorstwo w spółkę pracowniczą, byleby nie utrudniać negocjacji, które Daewoo pragnie zakończyć jak najszybciej. Ramowe porozumienie ma być podpisane do połowy września, a transakcja do 15 października”. W maju pomyśli spółki pracowniczej w FSO został odrzucony przez Ministerstwo Przemysłu, jako nierealny, bo majątek fabryki jest zbyt wielki.

Król z kapelusza

Koreańska oferta jest wyjątkowo na czasie. Koalicja rządowa będzie się mogła wyka-

zać, że ściągnęła do kraju 2 mld USD zagranicznego kapitału. Wygląda na to, że tuż przed wyborami prezydenckimi Koreańczycy, jak król z kapelusza, rozwiązują problemy polskiej gospodarki. Padł Agrobank - chcieli wykupić pakiet kontrolny banku (warto dodać, że w 1990 roku Daewoo zainwestowało 50 mln USD w Węgierski Bank Kredytowy). Partnera dla FSO szuka się od lat. Poważne rozmowy na ten temat prowadzono już 17 razy - więc Daewoo deklaruje bajonkie sumy na inwestycje. Huta Sendzimira potrzebuje wzmocnienia - do jej prywatyzacji Ministerstwo Przemysłu chce zaprosić powiązany z Daewoo koncern Pohang Steel.

Tylko patrzeć, jak Koreańczycy wykupią Ursus.

Co lubią tygrysy?

Dłaczego Daewoo tak się spieszy? Wiele może wytłumaczyć walka polityczna, jaka od lat rozgrywa się w Korei Pół. Po ostatnich wyborach i pod przemożnym naciskiem amerykańskiej administracji, rząd w Seulu chce w ciągu trzech lat skończyć z ochroną własnego rynku. Państwo mówi teraz chaebolom (wielkim konglomeratom powiązanych ze sobą przedsiębiorstw): dość protekcji, radzcie sobie sami. Rządowi chodzi o ograniczenie władzy i wpływów rodzin, które rządząc chaebolami od kilkudziesięciu lat decydują o gospodarce Korei. Do 1998 roku ma być otwarty na import tamtejszy rynek samochodowy. Naturalną reakcją chaebolów może być swoisty „szantaż”: skoro wpuszczać do Korei konkurencję, to my przeniesiemy kapitał i produkcję tam, gdzie znajdziemy lepsze warunki.

Według „Business Week”, chaebolowie zamierzają do końca wieku zainwestować za granicą 20 mld USD. Szczególnie interesują się tzw. wschodzącymi rynkami. Nie przez przypadek Daewoo jest już obecne w Ma-

lezi, Iranie, Rumunii, Brazylii, Peru oraz w Wietnamie. W Chinach buduje za 300 mln USD cementownię, w Uzbekistanie - zakłady motoryzacyjne (za 800 mln USD). Nigdzie jednak nie deklaruje takich kwot, jak w Polsce.

Szef Daewoo, Kim Woo Choong, mówi o „światowym zarządzaniu” i dzięki nowej strategii chce za pięć lat osiągnąć sprzedaż ponad 200 mld USD, czyli pięć razy więcej niż obecnie.

„Na świecie deklaracje Daewoo dotyczące globalnej skali inwestycji są oceniane jako mało wiarygodne. Mogą być specyficzną formą nacisku na rząd południowokoreański, by ten nie demontował dotychczasowych pozycji chaebolów w Korei. Zainteresowanie koreańskich chaebolów Polską może być zatem bluffem. Taką możliwość może sugerować pośpiech, a równocześnie bardzo trudne do akceptacji terminy narzucone przez Daewoo” - przestrzega jedna z ekspertów przygotowujących na potrzeby kontraktu FSO.

Kochane pieniądze

Gdy się mówi, że będą inwestycje, wypada wskazać, skąd będą na to pieniądze. Obietnice to domena polityki, a nie solidnej gospodarki. Tymczasem Daewoo Motors zamiast zysków, zanotowało w ostatnich czterech latach straty, i to na kwotę ponad 430 mln USD. Owszem, były zyski, ale przyniósł je cały chaebol Daewoo. Nie przeszkodziło to jednak Koreańczykom zainwestować w środkowej Europie ok. 200 mln USD i ogłosić plany, które łącznie mają kosztować 5 mld USD. Oczywiście pieniądze można pożyczyc. Tylko czy nad Daewoo nigdy nie zachodziła szczypliwa gwiazda? Zastanawiają się specjaliści.

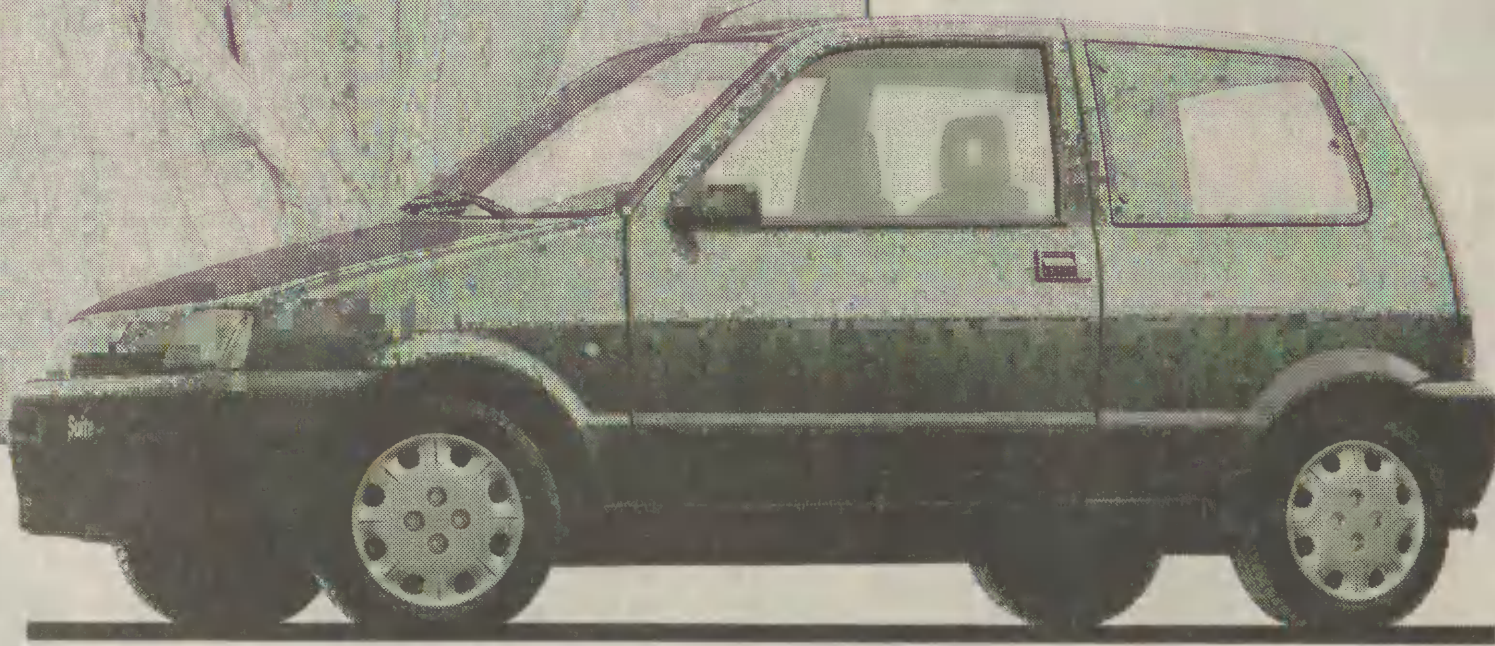
Paradoks polega na tym, że gdy Daewoo Motors przynosiłoby straty, warszawska FSO „kwitła”. Ubiegły rok zamknęła zyskiem brutto ponad 1,2 bln starych zł. Kto tu więc kogo powinien kupować?

Właśnie dlatego obecni od lat w Polsce Włosi i Amerykanie patrzą na deklaracje Daewoo z niedowierzaniem. Daewoo w Niemczech sprzedaje kilka tysięcy aut. To kropla w morzu.auta Daewoo, owszem są tanie, niemiecki „Auto Moto Sport” uznał nawet nexie za najlepsze spośród koreańskich produktów, ale nie znaczy to wcale, że bogaci Europejczycy kupią na pniu 220 tysięcy aut. W telewizyjnych „Listach o gospodarce” minister Ścierski mówił, że są jeszcze przecież rynki Rosji, Ukrainy, Białorusi. Tylko, że od bogatej Europy oddziela je mur społecznej biedy. Czy w krajach w których przeciętna płaca wynosi 50 dolarów, można sprzedawać tysiące aut za kilkanaście tysięcy „zielonych”? Poza tym jest jeszcze konkurencja.

Koreańczycy mówią, że zdają sobie sprawę, że muszą postępować niekonwencjonalnie. To w Korei zdarzył się ostatnio cud gospodarczy, a nie na Zachodzie. Kim Woo Choong, który steruje teraz Daewoo Motors rozpoczął interesy z 10 tysiącami dolarów w kieszeni. Był wtedy rok 1959. Daewoo znaczy „wielki świat”. Espero, auto które ma być produkowane w FSO, to po koreańsku „nadzieja”...

Lada dzień swoją propozycję dla FSO przedstawi General Motors. O wyborze partnera dla warszawskiej fabryki ma decydować zespół specjalistów z kilku ministerstw, a nie zespół biznesmenów. Auta, jak i zyski z ich sprzedaży to kwestia o swoim wymiarze politycznym. Z tego punktu widzenia z Warszawy jest znacznie bliżej do Waszyngtonu niż do Seulu.

Jan Kreft

FIAT
NA RATY
I ŻYCIE JEST
PROSTE.

W dzisiejszych czasach warto odwiedzać starych przyjaciół. Zawsze dowiesz się od nich czegoś nowego. Jak choćby, że coraz więcej osób kupuje samochody Fiat na raty i że to bardzo dogodna forma zakupu nowego auta. To nie dziwnego, skoro Fiat gwarantuje nowe auto już po pierwszej, niewielkiej wpłacie. Ponadto, dzięki dogodnym wa-

runkom spłaty, kupując samochód Fiat na raty chronisz swój portfel przed inflacją. Najlepiej odwiedź najbliższego dealera. Pomoże Ci on załatwić wszystkie formalności. Porozmawia o wysokości rat. Zaproponuje najdogodniejszy dla Ciebie okres spłaty. Przekonasz się sam, że kupno nowego auta jest teraz takie proste.

FIAT

Co lubisz?
51 20 46
dostawa bezpłatna
czynne 12-21³⁰ codziennie al. Niepodległości 753 Sobót

KULUARY

- Promocje płyt • W Wiśle płytko
- Wicemiss odjadą własnymi samochodami

Otwarcie sezonu

Minęło zaledwie kilka pierwszych dni września, a życie towarzyskie ruszyło z kopyta. I jak przyjemnie, bo nie dość, że impreza goni imprezę, to jeszcze wszyscy bywalcy powrócili wypoczęci i może dzięki temu mniej uszczypliwi. Tak więc dzisiejsze „Kuluary” będą swoistą wylizanką imprez. Zaczniemy od najbardziej malowniczej. Wydanie nowej płyty Marka Jackowskiego inicjował rejs statkiem spacerowym po Wiśle. Ponieważ płyta nosi tytuł „Fale Dunaju”, goście zobowiązani byli stawić się na przyjęciu z własnymi wypiekami. Okazało się jednak, że ani artyści, a już tym bardziej dziennikarze za własnoręcznym robieniem ciast nie przepadają. W prezencie przyniesiono tylko trzy wypieki. Zbuntowała się też przyroda, nie dość bowiem, że przez cały czas padał okropny deszcz, to jeszcze okazało się, że Wisła jest zbyt płytka i podróż polegała na pływaniu w kółko po-

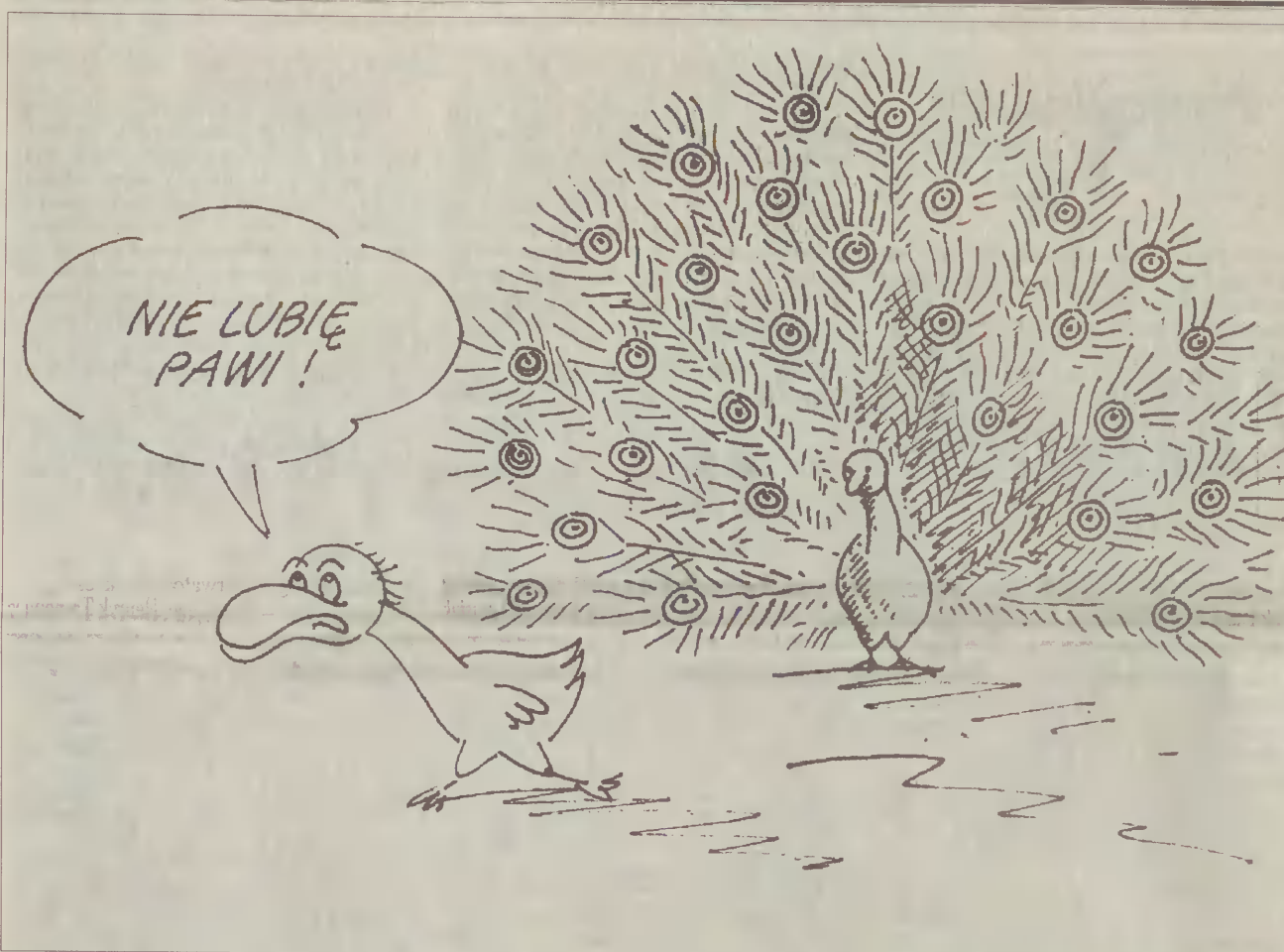
między dwoma mostami. Nie popsuło to jednak humoru rejsowiczom. Zaś czy płyta zyska popularność, to się jeszcze okaże, a póki co, dzięki rejsowi Marek Jackowski zyskał mnóstwo swoich zdjęć z wiosłem i bez.

Byliśmy też na lunchu w Pizze Hut na spotkaniu z dawnym nie widzianym w kraju Ireneuszem Dutkiem. Artysta powrócił po siedmiu latach z Amsterdamu razem z żoną i dwiema malutkimi córeczkami, osiadł koło Jaworzna i poza graniem zamierza wieść żywot farmera. Powodem lunchu było to, że rozpoczął się miesiąc bluesa; Dudek okazał się być w świetnej formie i oprócz pizzy, uraczył zebranych grą na harmonijce ustnej. Jakby tego było mało, byliśmy jeszcze na koncercie promującym nową płytę Kayah. Wokalistka ta od dawna cieszy się naszą sympatią, tym większa radość, że już wkrótce ukaże się jej druga, solowa płyta. Na razie w radiu można usłyszeć niestety tylko jedną piękną balladę „Jak liść”.

Impreza miała miejsce w popularnym ostatnio warszawskim klubie „Tango”. Piosenki były piękne, a gości co niemiara. Można było zobaczyć m.in. tak modne ostatnio „młode wilki” w towarzystwie Anny Zamałchowskiej, Małgorzaty Potocką z córką oraz również przygotowaną nową płytę Joannę Dark z mężem Markiem Dutkiewiczem. Chórki dla Kayah robiły dziewczyny ze „Studio Buffo”. Kasia Groniec i Monika Ambroziak, do których wrócimy za chwilę, przy okazji feity w ich rodzimym teatrze. A feta była to wielka. Prowadzone przez Janusza Józefowicza „Studio Buffo” jest miejscem wyjątkowym, gdyż samofinansującym się. Otwarcie sezonu połączone u nich zostało z otwarciem sezonu teatralnego w stolicy. Nie zabrakło więc na widowni prezenta Warszawy, premiera czy prezesa telewizji. Nie brakowało też znanych twarzy, jak Magda Umer, czy pp. Walterowie. Na scenie poza gwiazdami „Studio Buf-

fo”, jak Groniec, Mamczur, Józefowicz czy Kordek, można było zobaczyć Piotra Machalica, Daniela Olbrychskiego i kabaret „Koń Polski”. Imprezę prowadzili Wojciech Mann i Krzysztof Materna, zabawa była przednia. Na scenie całe towarzystwo szalało jak zwykle w rytm przebojów z lat 50. i 60. Widownia również szalała, a chwilami nawet wyla. Na koniec na owację zdecydował się nawet pan premier. Po koncercie bankietowano jeszcze długo i „Kuluary” bankietowały też. Byliśmy wreszcie też w Marriotcie, gdzie dziennikarzom pokazywano tegoroczne kandydatki do Miss Polonia, ale o nich napiszemy przy okazji samych wyborów. Na razie wiadomo tylko, że wszystkie wicemissy też otrzymają po samochodzie. Na wszystkich imprezach plotkowano też oczywiście, kto z kim się w te wakacje ożenił, ale ponieważ tyle tych ślubów było, więc poświęcimy im osobne „Kuluary”.

Ewa Kowalewska



Rys. Zbigniew Jujka

...I OBIECAŁ, ŻE KUPI MI FUTRO, PIERŚCIONEK, I...

Zakończyła się dystrybucja Polskich Książek Telefonicznych w Twoim regionie!

W tym bezpłatnym, kompletnym spisie telefonów i adresów firm oraz abonentów prywatnych znajdziesz każdą potrzebną informację.

A jeśli zamieścisz u nas reklamę swojej firmy - znajdą Cię nowi klienci.

Przekonasz się o tym wkrótce, ponieważ **Polskie Książki Telefoniczne** już pojawiły się u wielu drzwi.

Polskie Książki Telefoniczne

KREDYTY

Skł. PA. Sol. Ho. Szer. Skł.

Przyjdą Ci z Pomocą

„Washington Post”: Chińczyka coraz trudniej nakarmić

Wszyscy ostatnio piszą o Chinach. Nastąpiła taka dwutygodniowa moda. Amerykański dziennik również jej ulega, choć zajmuje się nieco innym aspektem zagadnienia. W wywiadzie, którego tej gazecie udzielił czołowy współczesny maltuzjanista, Lester R. Brown z waszyngtońskiego Worldwatch Institute, roztacza on przed światem nadzwyczaj ponurą i mroczną wizję. Twierdzi, że Chiny są prawdziwą tykającą bombą. Są wielkim zagrożeniem dla świata i jego przyszłości.

Mimo że dość zbliżne z popularną przepowiednią („Złota rasa zaleje świat”) wnioski, do których dochodzi profesor Brown, są bardzo oryginalne. Brown uważa bowiem, że praprzyczyną kłopotów, jakie ten szybko uprzemysławiający się kraj przysporzy reszcie świata jest... przeżywanie przez niego boomu gospodarczego. Fortpoczą tego, co nastąpi w już nie tak odległej przyszłości są procesy, jakie w chwili obecnej zachodzą w takich krajach jak Japonia, Tajwan czy Korea Południowa. Prawdziwa katastrofa wydarzy się jednak dopiero wtedy, gdy na zbliżonym poziomie rozwojowym znajdą się Chiny - kolos, pod którego rozmiarami, a także pod ciężarem którego problemów, nadzwyczajnie może uleć globalna infrastruktura. I to w jakiegokolwiek dziedzinie! W szczególności natomiast - jak twierdzi Brown - w dziedzinie produkcji żywności.

Zdaniem Browna, w przyszłości dojdzie do kolizji dwóch przeciwnych trendów. Z jednej strony pogłębiać się będą światowe niedostatki w dziedzinie produkcji pszenicy i innych gatunków zbóż, będące konsekwencją zmniejszania się ilości globalnych zapasów ziarna na przednówku; z drugiej strony szybko industrializujące się kraje o dużej liczbie ludności, wśród których Chiny są państwem najludniejszym i ulegającym najbardziej dynamicz-

nej transformacji będą generować nowy, ogromny popyt na żywność, którego nie będą w stanie samodzielnie zaspokoić.

W ciągu ostatnich kilku dekad, z powodu narastającego uprzemysłowienia, postępującej zabudowy i zagęszczania się sieci dróg powierzchnia uprawna w Japonii zmniejszyła się o 33 proc., w Korei Południowej o 31 proc. i o 19 proc. na Tajwanie. Mimo że w tym samym okresie wydajność rolnictwa w tych krajach stale wzrastała, przyrost ten nie był w stanie skompensować ubytku arealu. W rezultacie Japonia jest dziś zmuszona importować aż 78 proc. konsumowanego przez siebie

wyniku gospodarczych przemian, trwa napór chińskiej wsi na chińskie miasta (nieoczekiwana realizacja maoistowskiej tezy?), przez co wiele uprawianych dotąd pól pozostaje leżące odłogi. Po trzecie - tak jak ma to miejsce w innych rejonach świata, postępujące (a w chińskim przypadku właściwie galopujące) uprzemysłowienie zmniejsza powierzchnię ziem nadających się pod siew. Efekt każdego z tych procesów jest taki sam, przez co ich suma jest szczególnie żąjąca. Chińczyka jest coraz trudniej nakarmić. Je on coraz więcej mięsa (bo jest coraz bogatszy), coraz chętniej pije piwo (bo chętnie nasładowuje teraz europejskie nawyki), ponadto - z roku na rok Chińczyków jest coraz więcej (dokładnie o 14 milionów rocznie!). Na marginesie warto zauważyć, że konsumpcji jednego kilograma wieprzowiny odpowiada spożycie 7 kilogramów pszenicy potrzebnej do wyhodowania takiej ilości żywności.

Wydaje się - mówi Brown - że w ciągu najbliższych 40 lat produkcja zbóż w Chinach spadnie co najmniej o jedną piątą. Biorąc pod uwagę przysrost popytu, jaki w tym okresie w kraju tym nastąpi, Chiny zaczną się borykać z ogromnym pszenicznym deficytem, co zmusi je do importu 380 milionów ton ziarna rocznie. Prawdziwe komplikacje zaczynają się dopiero wtedy, gdy okaże się, że... mimo posiadania odpowiedniej ilości twardej waluty, nikt, do słowności nikt nie będzie w stanie takiej masowej żywności sprzedać! W tym momencie żywnościowe kłopoty chińskiego kolosa przerodzą się w globalne perturbacje na rynku żywnościowym. Burzenie w brzucho głodnego odbije się zwielokrotnionym rykoszetem”.

W tym sensie złota rasa, a raczej nęka, jaką kłopoty, mogą zalać świat. To jeszcze jeden element, który może zachwiać globalnym porządkiem początku przyszłego stulecia.



POD REDAKCJĄ
ROMANA WARSZEWSKIEGO

ziarna; Korea - 64 proc., a Tajwan 67 proc. Oprócz pogarszającej się sytuacji ekologicznej, globalnego spadku poziomu wód gruntowych oraz powszechnego pustynienia, wzrastające zapotrzebowanie tej grupy krajów na pszenicę jest jedną z głównych przyczyn kurczenia się ogólnoswiatowych zapasów zboża.

Podobna tendencja (z tym że spotęgowana demograficznymi rozmiarami tego kraju), zarysowuje się w ostatnich latach w Chinach. Po pierwsze - dzięki ni mającej precedensu w historii liberalizacji tamtejszej gospodarki, w przyspieszonym tempie wzrasta zamożność coraz liczniejszej rzeszy Chińczyków, a w ślad za tym zmieniają się ich kulinarne gusty. Po drugie - w

Akcja po znajomości

Jak szukano Darii

Jutro obstawiamy mecz. Taką odpowiedź otrzymał od policjanta ojciec 19-letniej Darii na pytanie, kiedy wznowione zostanie poszukiwanie jego córki. W tragiczny piątek, 4 sierpnia, kiedy dziewczyna zaginęła w trakcie porannego biegania po oliwskim lesie.

Brzeg Jeziora Raduńskiego. Pan Dariusz, ojciec Darii, nerwowo pali papierosa. Od tragedii minęły już trzy tygodnie. Wyjechał z Gdańska, żeby zapomnieć, dojdzie do siebie.

W feralny piątek zadzwoniła do pracy rozstrzęsiona matka Darii, córka nie wróciła z porannego treningu. Mówiła, że około godz. 16 była w komisarzacie przy ul. Kaprów w Oliwie; poinformowała oficera dyżurnego, że córka wyszła o godz. 7. Miała wrócić przed 9. Policjant stwierdził tylko, że Daria jest pełnoletnia i że poszukiwania rozpoczną się... za 72 godziny. Na nic zdawały się argumenty, że ucieczka z domu nie wchodzi w rachubę. Po co miałaby uciekać 19-latką, która zdała maturę, dostała się na studia - to nie miało sensu. Na nic zdawały się lzy matki, drżącej o córkę.

Przed 17 zawiadziły policji fotografię Darii. Znowu prosiły i lzy. Policja była jednak nieugięta. Akcję rozpoczęła za trzy doby. Zaczęliśmy przeszukiwać las na własną rękę, z grupą sąsiadów, znajomych i przyjaciół córki. Bezskutecznie.

Tu przerywa, chwila zamyślenia, czy mówić dalej o tych strasznych godzinach. Dzięki „układowi” znajomych udało się zmienić decyzję policji i rozpocząć akcję. Na własną rękę próbowaliśmy szukać tropiącego psa, bo - jak się okazało - policyjny zachorował. W końcu poinformowaliśmy nas, że policji udało się znaleźć innego szkolonego do poszukiwań. O 19.30 przy lesie stały radiowozy, kilkunastu sąsiadów i kolegów córki. Robiło się już szaro, a my czekaliśmy na przewodnika z psem. Zjawił się za kwadrans dziesięć. Powiedział, że w tych warunkach pies efektywnie tropi przez osiem godzin od zaginięcia człowieka. My mieliśmy jednak nadzieję... Daliśmy mu kuszulkę Darii i dołączyliśmy do grupy.

Akcja ruszyła spod „Tropsa”, gdzie zaczyna się ścieżka zdrowia. Rozstawieni co dziesięć metrów, przeczesywaliśmy las. Policjanci nie mieli laterek. Szliśmy wolno, kierując się w stronę Remiszewa. W kompletnych ciemnościach doszliśmy do ul. Spacerowej.

Dochodziła godz. 22. Kierujący akcją zarządził przez radio jej przerwanie. Na pytanie, o której jutro zostanie wznowiona, jeden ze starszych stopniem oliwskich funkcjonariuszy stwierdził krótko: - Jutro obstawiamy mecz.

Z wrażeń zaniemówiłem. Wywręcił mnie przewodnik psa. Ten człowiek okazał się naprawdę odpowiedzialny. Powiedział, że chyba poszukiwania mojej córki są ważniejsze od meczu piłkarskiego.

Jak dla kogo - rzekł policjant.

Wróciliśmy do domu. Poszukiwania miały zostać wznowione rano o 7. Znajomy, który kiedyś pracował w policji powiedział mi, że - jak zna życie - najwcześniej będzie to godzina 8 - 8.30.

Bezsenna noc. Niepokoje nie do opisania. Sobota, upragniony świt. Nie czekając na policjantów ruszamy w las z przyjaciółmi, sąsiadami, kolegami z pracy. Idziemy wolno w stronę Sopotu. Wiemy, że są tam szalasy, w których miejscowy element lubi urządzić libacje. Cały czas pocieszałem się, że Darii nie przytrafiło się najgorsze. Może jest pobita, nieprzytomna, ale żywa.

Policja wznowiła poszukiwania około godz. 8 od strony ul. Tatrzańskiej. Ja z kilkunastoma sąsiadami penetrowaliśmy przez dwie godziny stok od ul. Spacerowej. Potem sam, jeszcze raz, wróciłem na ścieżkę zdrowia. Około 11 usłyszałem, że znaleziono Darię. Martwą.

Biegłem jak szalony. 50 metrów przed „tym” miejscem zatrzymał mnie młody policjant. Kiedy usłyszał, że jestem ojcem, nie miał już żadnych argumentów. Córkę znaleziono około 300 metrów od ścieżki zdrowia, w pobliżu trzech dużych mrowisk. Ten skurwysyn przykrył ją gałęziami...

Kończy papierosa i sięga po następnego.

Matka Darii, Grażyna, była w domu. Nie mogłem jej o tym wszystkim powiedzieć, przynajmniej nie od razu. Skłamałem, że dalej trwają poszukiwania. Od sąsiadów zadzwoniłem po karetę pogotowia.

Gdy po 10 minutach wróciłem do mieszkania, była już tam lekarka i młody pielęgniarz.

Grażyna była w strasznym stanie. Kiedy nie zgodziła się na zastrzyk uspokajający, pani doktor zakomunikowała: „Nie, to nie”, wypisała receptę na relanium, stwierdziła, że nie już nie może zrobić.

Tabletki zaczęły działać i to był moment na całą prawdę. Krzyk, płacz, Grażyna w szoku straciła przytomność. Kiedy się ocknęła, robiła wrażenie, że informacja o śmierci córki nie dotarła do niej. Pytała, czy ją odnaleźliśmy, czy żyje. Co miałem powiedzieć?

Nie dopuszczała miśli o śmierci Darii przez kilka dni. Spała bądź była w półśnie, pod działaniem środków uspokajających. Pogodziła się z myślą o stracie Darii dopiero w środę, gdy obejrzała „Panoramę”. Zapytała mnie, czy wiem, że Daria nie żyje. - Wiem - odpowiedziałem z gorzkością - bo coś miałem powiedzieć.

Kończy papierosa i te ciężkie, bolesne wspomnienia.

To wszystko, co chciałem panu powiedzieć. Byłbym jednak niesprawiedliwy, gdybym nie podziękował policjantom z Sopotu. Prawie przez 48 godzin na służbie byli ci sami ludzie. O ich kolegach z Oliwy nie chcę mówić. Wnioski niech wyciągną ich szefowie. Nie chcę też zastanawiać się, dlaczego policja nie ma latarek. A przecież od tych „głupich” latarek mogło zależeć życie mojej córki, gdyby się jeszcze w niej tiliło tej piątkowej nocy.

Wysłuchał: Michał Skotarczak

Filmy, zjawiska i nazwiska - quiz z kasetą wideo (17)



Z okazji stulecia kina zamieszczamy w cotygodniowych porcjach quiz stu pytań o tematyce filmowej. Wśród uczestników quizu, którzy nadesłali poprawne odpowiedzi, losujemy nagrodę tygodnia w postaci filmu na kasecie wideo.

Prawidłowe odpowiedzi w quizie z dn. 18.8: 1. Fotos z „Rejsu”; 2. Postać Józefa Piłsudskiego odtwarzali Jerzy Duszyński, Ryszard Filipiński i Janusz Zakrzewski. Zwycięska kasetka za trafną odpowiedź przypada p. Sylwestrowi Górskiemu 81-175 Gdynia, ul. gen. Kleeberga 2c m. 9. Gratulujemy! Nagrodę można odebrać w gdańskim Domu Prasy, Targ Drzewny 3/7, pok. 201 b.

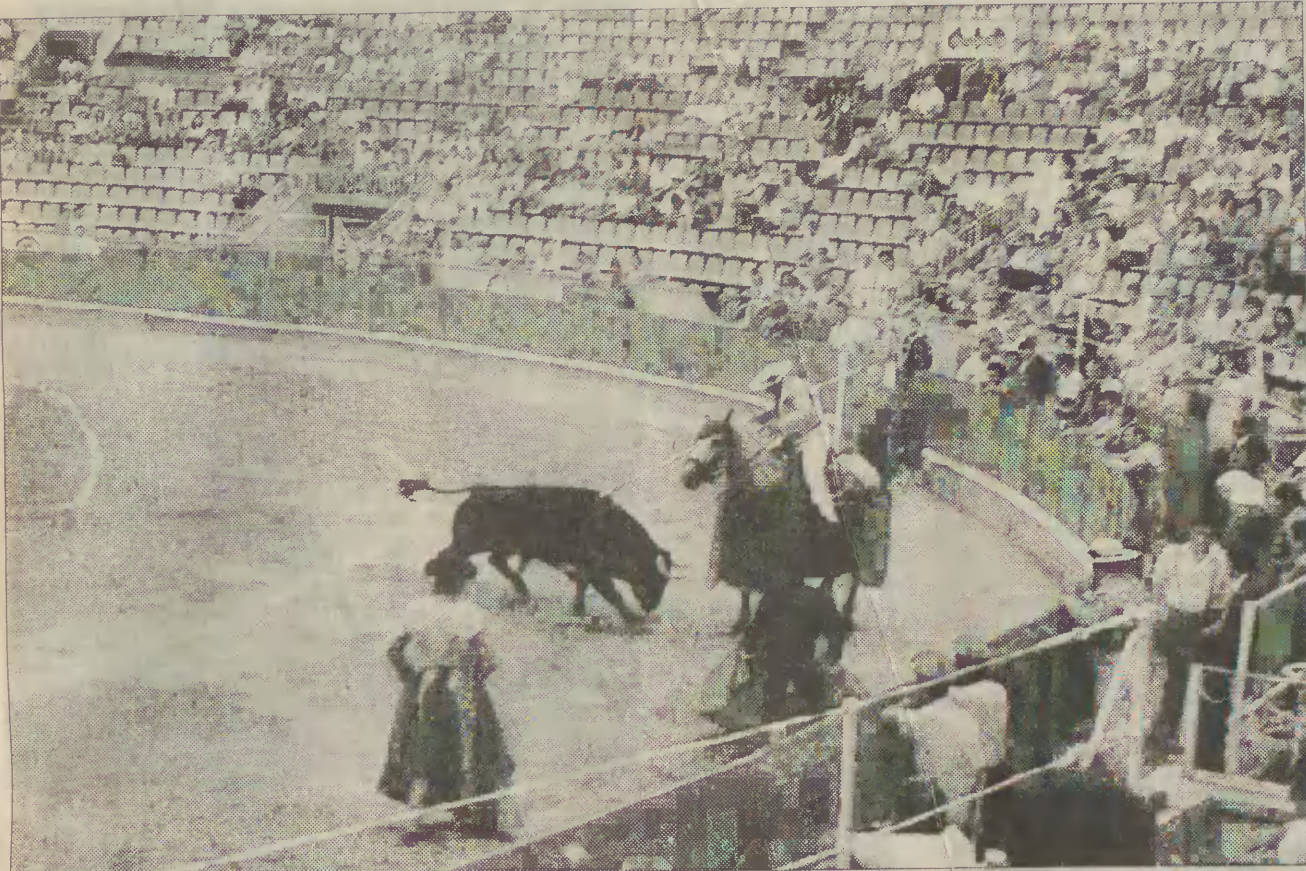
Siedemnasty zestaw pytań: 1. W jednym ze swych arcydzieł Charlie Chaplin zainicjował słynny - ukazany na zdjęciu - „taniec z bułeczkami”? W jakim?

2. W dialogu jednego z trzech wymienionych filmów bohater na prowokujące pytanie: - ILE MASZ LAT? odpowiada: - STO! Bohater innego z tych filmów udziela odpowiedzi identycznej, po czym, spytany (przez oficera wymierzającego mu policzek) o wiek ponownie, odpyera z godnością: - STO JEDEN! Proszę wymienić tytuły filmów, z których pochodzą przytoczone dialogi: „Cena strachu” Henri Georges Clouzota, „Cztery lata batów” Francois Truffaut, „Papiół i diament” Andrzeja Wajdy.

3. Zbliża się jubileuszowy XX Festiwal Polskich Filmów Fabularnych. W którym roku impreza ta po raz pierwszy odbyła się w Gdańsku i o kiedy odbywa się w Gdyni?

Odpowiedzi na kartce pocztowej, z naklejonym znacznikiem graficznym wyciętym z nagłówka rubryki, należy nadesłać w terminie do 18 września pod adresem „Dziennika Bałtyckiego” - 80-886 Gdańsk, skrytka pocztowa nr 419, z dopiskiem: „Sto na sto”.





Ta zabawa zawsze kończy się krwawo.

Fot. Tadeusz Gruchalla

Rok w rok śmierć 24 tysięcy byków ogląda w Hiszpanii 30 milionów ludzi na widowisku, a jeszcze więcej w telewizji. Około 150 tysięcy osób jest w jakiś sposób zaangażowanych w ten przemysł, a matadorzy zarabiają tyle, ile największe gwiazdy pop.

Krwawy biznes

Korespondencja własna z Barcelony

Najstarsza forma corridy pochodzi z XVIII wieku. Rozwinęła się w Andaluzji. Matadorzy występują na koniach. Obecnie to forma uprawiana rzadko, ale uchodząca za pokaz prawdziwego kunsztu. Oprócz matadora i byka głównym bohaterem tego widowiska jest koń (najczęściej arab). Koń daje w czasie spektaklu prawdziwy pokaz tańca. Właściwa corrida, czyli pojedynek z bykiem, jest o stulecie młodsza, a jej początkiem podobno była myśl pewnego Hiszpana, aby bykom zabijanym w rzeźni dać szansę obrony. Od tamtej pory zaczęto hodować specjalną rasę byków. Takie zwierzę musi być dobrze odżywiane przez ok. 10 lat, aż osiągnie wagę 450-600 kilogramów.

Corrida przeszła wielką ewolucję. Utworzyła się cała barwna i powabna otoczka widowiska - specjalne stroje, rekwizyty, reguły walki na poszczególnych etapach. Złoty wiek corridy przypada na początek XX w. Walki z bykami wciąż mają swoich zagorzałych fanów (aficionados) w całej Hiszpanii i mówi się, że ich liczba stale rośnie. Wyszukany język związany z corridą stanowi wśród rozentuzjasmowanej młodzieży wyraz kultu. Dla prawdziwych znawców Los toros (tak Hiszpanie nazywają walki z bykami, słowo corrida tam praktycznie nie funkcjonuje), walki te są przejawem prawdziwej kultury, istnym rytuałem, w którym największe znaczenie ma sposób uczestnictwa matadora i byka w widowisku.

Kiedy corridę ogląda się po raz pierwszy (czy nawet dziesiąty, ale z pozycji cudzoziemca), trudno uwierzyć w to, że byk ma jakąkolwiek szansę, skoro to on ginie zawsze. A jednak w długoletniej historii Los toros zdarzało się, że ginał matador, a nie byk. Do takich wypadków jednak dochodzi rzadko i to najczęściej na małych arenach amatorskich, jakich nie brakuje na prowincji. Areną dla Los toros dysponuje prawie każda, nawet najmniejsza hiszpańska wioska, tak bardzo corrida jest ważna dla kultury tego kraju. Stanowi ona integralną część wielu hiszpańskich świąt, najczęściej organizowana jest w niedzielne popołudnie.

Jesli cudzoziemiec chce zobaczyć naprawdę dobrą corridę, gdzie byka

uśmierca się

z prawdziwą maestrią,

powinien udać się na najbardziej prestiżową walkę Los toros w dużym mieście. My wybraliśmy arenę Monumental w Barcelonie, trzecią - po meksykańskiej i madryckiej - największą areną dla corridy w świecie. Jej trybu-

wstązkami. Banderilleros nie poruszają się na koniu, nie używają też mulet, stają oko w oko z bykiem praktycznie bez żadnej osłony.

Wreszcie najważniejsza akcja, suerte de matar, kiedy to na scenę ponownie wchodzi matador, przedtem wymieniając różowozłotą muletkę na czerwoną. Pozdrowia prezydenta, a także widowie, której dedykuje byka, kładąc kapelusz na środku areny. Tłum wiwatuje. Matador przez kilka minut prezentuje swoje umiejętności na dość już wymęczonym i krwawiącym byku. Uwagę jego przyciąga tylko ruchami mulety, sam pozostając bez ruchu. Za każdym razem, kiedy mu się to udaje, orkiestra zaczyna grać, a tłum wydaje gromki okrzyk: olé! Matador teraz dąży do tego, aby byka ustawić w takiej pozycji, by najprościej wbić mu ostrze między łopatki i

**przebić serce
jednym pchnięciem.**

Najczęściej nie udaje mu się ta sztuka, toteż sięga po miecz z ostrzem w kształcie krzyża w szpicy i przecina zwierzęciu rdzeń pacierzowy. Byk pada. Publiczność domaga się nagrody dla matadora, wymachując w stronę prezydenta białymi chusteczkami, bo walka była przeprowadzona „czysto”, z prawdziwą sztuką, bez gwizdu widowni.

Matador zostaje obdarowany byczym uchem, chociaż za najwyższą nagrodę uchodzi ogon i wyniesienie zwycięzcy przez publiczność główną bramą. Matador nie ukrywa swojej radości, dumnie paradytuje wokół areny, kłania się publiczności, po czym rzuca trofeum w jej stronę. I wtedy widownia, szczególnie hiszpańska, szaleje. Zbliżenie się do matadora, choćby dla zrobienia mu zdjęcia, to dla zwykłego śmiertelnika rzecz praktycznie niemożliwa. Matadorzy są chronieni, mają status gwiazdy. Ujrzenie ich z bliska graniczy z cudem. A jednak nam się to udało. W jakim stopniu - ukazuje zdjęcie.

Nadchodzi czas na ostatni etap corridy. Zaprzęgi mulów wywlekają martwego byka ze sceny. Za chwilę - już za kulisami - mogliśmy obejrzeć zwierzę obdarte ze skóry i poćwiartowa-

Tadeusz Gruchalla

Aleksandra Zdrojewska



Matador Pablo Hermoso de Mendoza tuć po gratulacjach w towarzystwie przyjaciół.

Fot. Tadeusz Gruchalla

Gdańszczanie w Himalajach

Tarasiuk i Soroka po zdobyciu ośmiotysięcznika Broad Peak

Wrócili z Himalajów, gdzie brali udział w kanadyjskiej wyprawie na ośmiotysięczny szczyt Broad Peak. Obaj zjawili się wczoraj u nas w redakcji i podzielili z nami garścią wrażeń. Chyba nie trzeba nadmieniac, że wyprawa, w której uczestniczyli, nie obyła się bez momentów dramatycznych, bo też do rzadkości należą himalajskie wspinaczki wolne od niebezpiecznych incydentów. W tym samym czasie, kiedy Tarasiuk i Soroka schodzili ze zdobytego szczytu, na sąsiednim zbocz K-2 doszło do tragedii, która - o czym informowaliśmy - pochłonęła siedmiu członków innej wyprawy.

Wyprawa kanadyjska trwała od 6 lipca do 29 sierpnia. Tarasiuk i Soroka dołączyli do niej w Islamabadzie, skąd słynną drogą Karakorum Higway, po 25 godzinach karacolonnej jazdy dotarli do Skardu - stolicy Baltistanu, miejsca startu wszystkich wypraw na ośmiotysięczne szczyty Karakorum.

Bazę na wysokości 4955 m n.p.m. osiągnęli po siedmiodniowej karawanie, w trakcie której sześćdziesięciu tragarzy przetransportowało 1,5 tony bagażu ekipy.

Początkowy okres dobrej pogody pozwolił wyprawie założyć w ciągu 5 dni obóz I na wysokości 5800 m i następnie obóz II (6500 m). Dwikrotne tygodniowe zalamania pogody zwolniły tempo i pogorszyły warunki wspinaczki o tyle, że ostatni - obóz IV (7500 m) stanął po trzech tygodniach. Szczyt wyprawa osiągnęła 13 sierpnia o go-

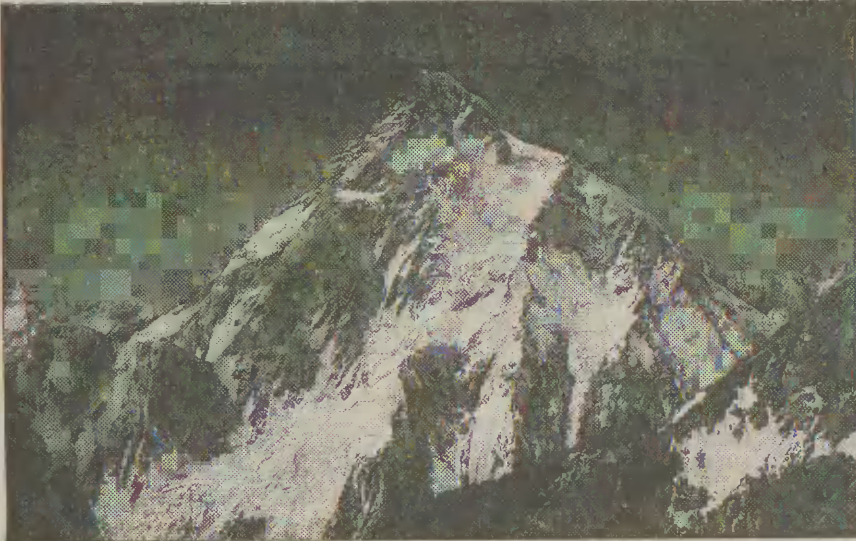


Przeprawa przez - a raczej nad - rzeką lodowcową w drodze na Broad Peak

Fot. Krzysztof Tarasiuk

dzinie 15. Satisfakcja obu Polaków była tym większa, że pomogli w wejściu na szczyt pięciu członkom wyprawy, po zabezpieczeniu linami poręczowymi najbardziej niebezpiecznych miejsc i po założeniu obozów pośrednich. Taka strategia wspinania wynikała z tego - opowiadają - że pozostali uczestnicy wyprawy nie mieli odpowiedniego doświadczenia himalajskiego.

Warto dodać, że Tarasiuk i Soroka zostali do udziału w wyprawie zaproszeni - przez Kanadyjczyka polskiego pochodzenia, Nienka Cienskiego - zaledwie na miesiąc przed



Widok na K-2.

Fot. Krzysztof Tarasiuk

Oprac. Henryk Tronowicz

Twoja delegacja do Frankfurtu została przeniesiona z poniedziałku na wtorek, więc na spotkanie w Monachium polecisz dopiero w czwartek. Życie lubi zaskakiwać, ale na nas zawsze możesz liczyć.



49 razy w tygodniu.

Jedynie Lufthansa oferuje 49 dogodnych połączeń z Polski do Niemiec, a stamtąd przeloty do ponad 220 miejsc na całym świecie. Wszelkie informacje uzyskasz w swoim biurze podróży lub bezpośrednio w biurach Lufthansy.

w Warszawie: tel. 630 25 55, fax 630 25 35.
w Katowicach: tel. 56 13 71, fax 56 52 69
w Szczecinie: tel. 33 53 53, 33 98 69
fax 33 98 08



Lufthansa

PODRÓŻE

Bodeńskie morze

Drugie co do wielkości alpejskie jezioro, o powierzchni 540 km kw., 76 km długości i 14 km szerokości, leży w sercu Europy pomiędzy Szwajcarią, Niemcami i Austrią. Trafia się do niego bardzo łatwo, bowiem niemalże wszystkie drogi prowadzą właśnie tamtędy. Miejscowi nazywają je morzem, jedni Bodeńskim inni Szwabskim, gdyż w wielu miejscach, nawet przy dobrej pogodzie, nie widać drugiego brzegu, a ponadto płyną po nim spore pasażerskie promy.



Kolorowa Konstancja przyciąga turystów z całej Europy

Fot. Maria Giedz

Pagórkowaty teren pełen lasów i sadów oraz bogate w zabytki, czyste, kolorowe, niewielkie miasteczka, a także kąpieliska, porty jachtowe, akweny do uprawiania windsurfingu są wymarzoną miejscem na spędzenie wakacji. Latem licznie rozmieszczone nad brzegiem jeziora kempingi są przepelnione. Popularne „Zimmer frei”, wbrew nazwie, nie są wolne. Żeby gdzieś tanio przeczekać, trzeba się nieźle naszukać. Za to, jeśli się już nad jezioro dotrze, to zwiedzaniu nie ma końca, a atrakcje znajdują się dla każdego.

Proponujemy zacząć od Konstancji leżącej na zachodnim krańcu jeziora, rozdzielonej pomiędzy dwa państwa przez niemiecko-szwajcarską granicę. W nietkniętym przez wojnę mieście (alianci nie chcieli ryzykować przypadkowego trafienia w neutralną Szwajcarię) zachowała się stara zabudowa ze sporą liczbą średniowiecznych budynków.

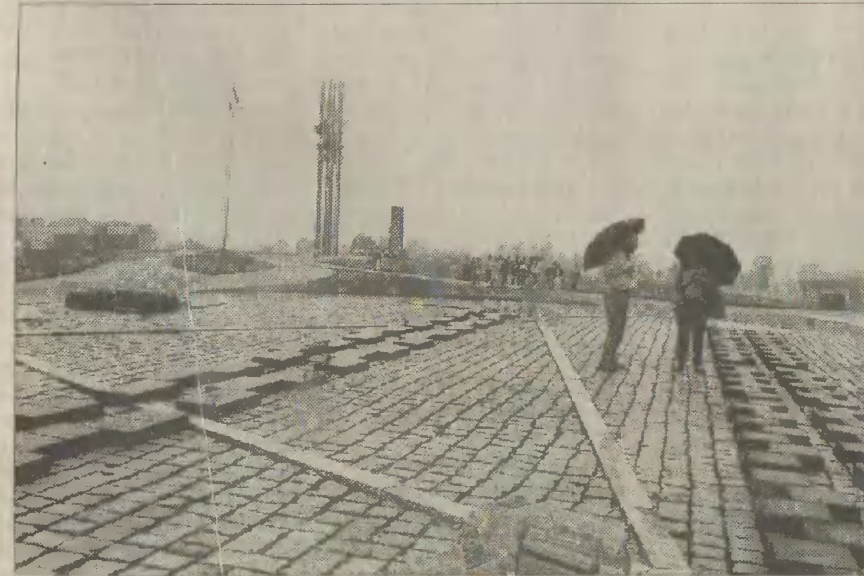
Historia miasta sięga VI w., gdy powstało biskupstwo, a następnie duży ośrodek europejskiego chrześcijaństwa i centrum kultury. Ważnym wydarzeniem dla Konstancji był zwołany w latach 1414-1418 sobór konstancki, podczas którego zlikwidowano trzy równoległe funkcjonujące papieństwa, spalono na stosie reformatora Jana Husa, ustalono dwa ważne dla Kościoła dekryty i wreszcie, po 39 latach sporów w Kościele, wybrano jednego papieża.

Licznych zabytków, katedry i muzeum nie będę opisywać, bo takie informacje można znaleźć w przewodniku. Namawiam za to do włożenia się po mieście, oglądania kolorowych kamienic, a przede wszystkim do wycieczek na dwie okoliczne wyspy połączone z ładem stałym groblą. Południowa Reichenau (5 km długości i 1,5 km szerokości), leżąca na Unter See jest płaska, cicha, wymarzona na wakacje dla osób starszych. Znajdują się na niej trzy romańskie kościoły, zaliczane do najstarszych w Niemczech. Liczne ścieżki rowerowe poprowadzone daleko od szosy, pomiędzy polami i szklarniami z warzywami, są miejscem znakomitego wypoczynku. Nic dziwnego, że przybysze samochody zostawiają jeszcze przed wyspą (choćby na całej wyspie, jedynym rejonie w okolicy Jeziora Bodeńskiego, za parkingi się nie płaci) i dalej grupowo, rodzinnie jadą na rowerze.

Grunwald

Datę 1410 r. zna każdy Polak. Łączy ją z bitwą pod Grunwaldem, kiedy to zjednoczone wojska słowiańskie i litewskie pod wodzą polskiego króla Władysława Jagiełły odniosły zwycięstwo nad Krzyżakami. Nasze informacje o tym historycznym wydarzeniu często na tych dwóch zdaniach się kończą. Nawet nie wiemy, gdzie leży Grunwald, a już o tym żeby tam pojechać w ogóle nie myślimy.

Rzeczywiście, oglądanie pola porośniętego trawą niewielki miałoby sens. Jednakże 35 lat temu, w miejscu gdzie rozegrała



Na polu bitwy grunwaldzkiej zminiaturyzowana kamienna makietka rozmieszczenia wojsk.

Fot. Maria Giedz

pszczoł. Ponoć przedstawienie to ma symbolizować słodycz płynących z ust świętego słów przyrównaną do miodu.

Poniżej klasztoru, w dole, nad samą wodą, archeolodzy odtworzyli osadę na palach sprzed 2000 lat. Znajdują się tam gliniane i drewniane, kryte strzechą chałupy wyposażone w sprzęty z czasów kamienia łupanego, a także z doby brązu i żelaza. Przez wieki w kilkunastu podobnych osadach rozmieszczonych nad brzegiem jeziora żyli ludzie, utrzymujący się głównie z rybołówstwa. Przewodnicy w każdej z chałup prezentują inny sposób gospodarowania zmieniający się wraz z rozwojem cywilizacji.

Podczas podróży wzdłuż jeziora należy zatrzymać się w Meersburgu. Nad strumieniem wznosi się średniowieczny zamek. W Niemczech jest najstarszym, do dzisiaj zamieszkanym zamczyskiem. Niestety zalicza się do budowli dosyć zaniedbanych, wymagających sporej interwencji konserwatorskiej. Być może właśnie ten zły stan techniczny murów, nie zamiecione podłogi, pajęczyny zwisające ze sklepień, a dalej wypastowane schody i kartka „proszę nie wchodzić, mieszkanie prywatne”, wpływają na wyobraźnię licznie zamek odwiedzających. W dobie reformacji w zamku mieszkali biskupi wyrzuceni z Konstancji. Potem, w połowie XIX w. na zamku osiadła jedna z największych poetek niemieckich Annette von Droste-Hülshoff. Dzisiaj w większości sal urządzono muzeum, eksponując meble, broń, sprzęty kuchenne...

Zwolennikom militariów i urzędów technicznych polecam muzeum zeppelinów we Friedrichshafen. Miasto, największe w okolicy, nie jest interesujące, zostało bowiem w czasie wojny bardzo zniszczone.

Ostatnim miejscem, po niemieckiej stronie jeziora, które warto zobaczyć, jest niewielkie, usytuowane na wyspie miasteczko Lindau. Wąskie uliczki, kolorowe fasady domów, niewielki port i centrum żeglarskie wraz ze szkołą, kościoł, mury obronne pozostawiają w pamięci obraz udanych wakacji.

Jak dojechać?

Najprościej i najwygodniej własnym samochodem. Z Gdańska nad jeziorem i z powrotem jest około 3000 km. Polecam drogę przez Koszalin, Kolbaskowo, objazd Berlina Ringiem, a następnie zjazd w stronę Norymbergi. Po drodze, niedaleko Dessau w miejscowości Möhlau znajduje się tani kemping, do którego niestety bardzo trudno trafić, a droga jest gorsza niż wyobista. Można tam jednak w dwie osoby z na-



„Bodeński Biskupin” - zrekonstruowana osada na wodzie sprzed 2 tys. lat.

Fot. Maria Giedz

miotem i samochodem przeczekać za 19 marek. Dodatkowo płaci się 1,5 marki za żeton na 3-minutowy gorący prysznic. Recepcja czynna jest do późnych godzin noc-



Meersburg, najstarszy do dzisiaj zamieszany zamek w Niemczech

Fot. Maria Giedz

nych, co bardzo rzadko zdarza się na terenie byłej NRD.

Stamtąd jednego dnia dojeżdża się nad Jezioro Bodeńskie. Miłośnikom starych miast polecam nocleg w Ulm i zwiedzenie miasta. Nie będziecie państwo żałować. W Ulm dobry hotel znajduje się naprzeciw ratusza. Dwuosobowy pokój kosztuje 90 marek (nocleg plus znakomite śniadanie). Taniej o 10 marek można przeczekać, jeśli są miejsca, w którymś z okolicznych hotelików. W Ulm znajduje się również schronisko młodzieżowe z wieloosobowymi salami (łóżko kosztuje ok. 25 marek).

W drodze powrotnej radzę zatrzymać się na dobrym kempingu w Dinkelsbühl (2 osoby, namiot, samochód - 35 marek), który jest pięknie położony nad wodą, obok wyjątkowo urokliwego frankońskiego miasteczka.

Drogę do Konstancji proponuję skrócić, płynąc z Meersburga do Konstancji promem (za samochód i 2 osoby płaci się 9,2 marek).

Gdzie mieszkać?

Hotele w Konstancji, jak i zresztą nad całym jeziorem, są drogie. Kempingi bywają

przepelnione. Jedyny, odległy kilka kilometrów od jeziora, w Wahlwies (niedaleko Ludwigshafen) oferuje ciszę. Za dwie osoby, namiot i samochód płaci się tam 22 marki. W okolicznych wioskach można znaleźć tzw. „Zimmer frei” (jedno lub dwuosobowy pokój). W każdej wiosce, czy też miasteczku, najczęściej w centralnym punkcie przy przystanku autobusowym znajduje się duża tablica informacyjna z zaznaczonymi na zielono wolnymi pokojami. Cena dwuosobowego pokoju, w którym bardzo często znajduje się kuchnia i komplet naczyń wynosi 50-80 marek.

Muzea

- Konstancja - Rosgarten-Museum - wstęp 3 marki
- Mainau - ogród botaniczny - wstęp 14 marek, parking 4 marki, toalety 0,5 marki
- Wolfegg - Skansen - osada na wodzie - wstęp 7 marek
- Meersburg - średniowieczny zamek - wstęp 8 marek.

Maria Giedz

We Francji i nie tylko

Tanie spanie

Jeszcze niedawno o podróżach Polaków decydowali smutni panowie z biur paszportowych. Teraz decydują pieniędzy w naszych portfelach. O ile - dzięki Balcerowiczowi - ceny żywności w Niemczech czy we Francji już tak bardzo nie odbiegają od naszych, o ile można na ogół znaleźć stosunkowo tani sposób podróżowania, o tyle ciągle problemem numer jeden dla polskiego turysty za granicą są noclegi, a raczej ich ceny.

Nie każdy akceptuje wątpliwą luksus schronisk młodzieżowych i kontakt z naturą na kempingu - zwłaszcza w czasie deszczu. Hotele, nawet te najtańsze, kosztują słono - nie mniej niż 40-50 dolarów za pokój jednoosobowy. Są jednak wyjątki godne polecenia. Turyści podróżujący po Francji mają możliwość skorzystania z bardzo gęstej sieci tanich przydrożnych hoteli Formule 1. Są one własnością bardzo dynamicznej spółki, która w krótkim czasie zaoferowała podróżnym we Francji 280 hoteli - z czego 53 znajdują się w regionie Ile-de-France, a więc w okolicach Paryża. Kolejne są w budowie.

Budowa zaś trwa zaledwie kilka tygodni. Hotele składają się - jak z klocków - z typowych segmentów. Mają po 50 do 98 pokoi, a przeznaczone są dla wiecznie podróżujących komiwożerów, handlowców a także mniej zamożnych turystów. Zatrudniają dobrane wyszkolone lecz nieelitarne załogi, są bowiem w dużym stopniu... samoobsługowe. Dzięki temu właśnie mogą być tanie.

Atrakcyjność hoteli Formule 1 wynika przede wszystkim z płacenia za wynajęcie pokoju, a nie za łóżko. W każdym, niewielkim, typowym pokoju są trzy miejsca do spania - jedno podwójne łóżko i jedno na „pietrze” ponad nim. Jest też kolorowy telewizor, umywalka i niezbędne sprzęty. Na każdy czteropokojowy segment przypada toaleta i natrysk - wszystko automatycznie odkażane. A płaci się w tym roku 140 franków (o 10 więcej niż w ostatnich latach) za pokój, bez względu na to, ile osób z niego korzysta. Według aktualnego kursu to jest około 68,5 zł (685 tysięcy starych złotych), zaś na jedną z trzech nocujących osób wypada całkiem jak na Zachód niewiele, bo 22,8 zł. Nie drożej niż na kempingu. Za taką cenę trudno znaleźć nocleg w kraju! Za niewielką dopłatą można wstawić jeszcze jedno łóżko dodatkowe. W hotelu jest możliwość zjedzenia śniadania za 22 franki.

Miedzy godz. 22 a 5 rano i między 10 a 17 w roli recepcji występuje automat wydający rachunki i magnetyczne klucze do pokoi po wsunieciu karty kredytowej. Podróżując, można z jednego hotelu rezerwować pokój w następnych.

Mankamentem - zwłaszcza dla turystów niezmotywowanych - jest położenie hoteli na peryferiach miast, przy autostradach i drogach. Jednakże niektóre z hoteli położonych na przykład w granicach wielkiego Paryża znajdują się w pobliżu stacji metra. Ta sama kompania prowadzi także sieć hoteli Etap o nieco wyższym standardzie (toaleta i natrysk przy każdym pokoju) i nieco wyższej cenie. Płaci się w nich za jedno lub dwa łóżka (niewielka różnica), zaś trzeci lokator śpi za darmo. Obecnie we Francji jest 56 takich hoteli, następnych siedem przyjmie lokatorów w najbliższych miesiącach.

Do końca stulecia planuje się wybudowanie ni mniej ni więcej tylko około 250 hoteli we Francji i 500 w innych krajach europejskich. Już teraz hotele Formule 1 i Etap są także w Niemczech (30 i 8 w budowie), Belgii, Holandii, Szwajcarii, Wielkiej Brytanii, a nawet na Węgrzech. Katalog hoteli a także informacje o rezerwowaniu pokoi można otrzymać kontaktując się z centralą sieci: Chaine des Hotels Formule 1; 31, rue du Colonel Pierre Avia; F-75904 Paris Cedex 15, telefon (0033 1) 36685685.

Kilka lat temu pojawiły się informacje o planach budowy tej sieci hoteli w Polsce. Niestety, nie znalazły dotąd potwierdzenia w decyzjach. A szkoda, bo właśnie takich niedrogich, popularnych hoteli turystycznych w Polsce brak najbardziej. A może władze Gdańska i okolic zaprosiliby Formule 1 do Gdańska i na Wybrzeże? Z pewnością zdążyłaby wybudować kilka hoteli przed obchodami tysiąclecia Gdańska. Bardzo by się przydały.

Andrzej Gołębiowski

GPS

- ziemski system pozycyjny

Podczas wędrowki w terenie, w którym brakuje punktów orientacyjnych, mamy trudności z określeniem kierunku naszego marszu. Kompas czy busola nie wystarczają.

Wówczas sięgamy po urządzenie bardziej skomplikowane. Jest nim GPS (the Global Positioning System), urządzenie korzystające z satelitarnych sygnałów nawigacyjnych, pierwotnie służące celom wojskowym. Współpracuje ono z 24 satelitami krążącymi po orbitach kuli ziemskiej i pięcioma ziemskimi stacjami. Podaje o każdej porze dnia i nocy, a także w każdych warunkach klimatycznych precyzyjne dane o miejscu, w którym się znajdujemy. W Europie, ze względów strategicznych, jego system jest świadomie zakłócany. Dlatego dozwolony jest błąd w granicach 70-100 m. Aczkolwiek, w najbliższym czasie zamierza się zbudować dwie stacje na terenie Polski, które będą niwelować te błędy.

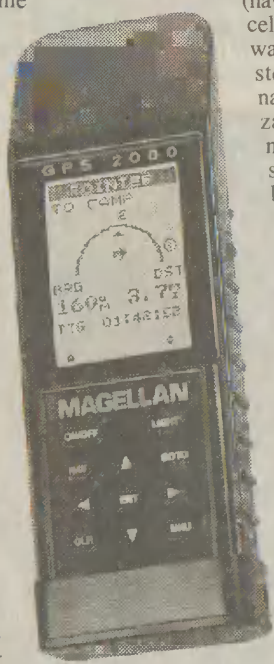
GPS jest sprzętem profesjonalnym. Używają go żeglarze, piloci, włączający się po bezdrożach rowerzyści, czasem alpinści, filmowcy, skauci. Korzystali z niego zdobywcy bieguna północnego oraz gdańscy archeolodzy podczas penetracji pustyni w Sudanie. Do handlu na terenie Eu-

ropy wschodniej dopuszczony jest od trzech lat. Jego najważniejszą funkcją jest wskazywanie nam drogi. Jeśli zgubimy się w terenie, to możemy odczytać z mapy (nawet mało dokładnej) punkt docelowy naszej wędrowki, wprowadzić go do GPS i wówczas jesteśmy prowadzeni. Każde nasze zboczenie z trasy zostanie zarejestrowane, GPS wskaże nam również prędkość, z jaką się poruszamy, a nawet przybliżony czas dotarcia.

GPS w 1970 r. został wprowadzony do systemu nawigacji satelitarnej. Potem wykorzystywano go również w armii amerykańskiej, między innymi w rakietach. Dzisiaj udostępnia się go osobom cywilnym, zaczyna być popularny wśród wykwalifikowanych turystów.

Dla potrzeb turystycznych produkuje się GPS w dwóch prostych wersjach. Najtańsza, prezentowana na ilustracji, kosztuje 750 zł. Niestety, trzeba ją kupić w krajach Europy zachodniej. W Trójmieście dystrybuje ją GPS zajmuje się gdańska firma Oser. Proponowane przez nią GPS mają wiele skomplikowanych funkcji i są kilkakrotnie droższe.

(Maria)



Na drogach Szwajcarii

- Grossen Sankt Bernhard (5,8 km) - za wszystkie pojazdy 27 franków
- Der Munt la Schera-Tunnel (3,5 km, otwarty w godz. 8-20) - samochód osobowy 5 franków i po 2 franki od osoby.

Niektóre stacje benzynowe przy autostradach, a także w miastach obsługiwane są przez automaty, należy więc zaopatrzyć się w monety 10- i 20-frankowe. Na wszystkich drogach krajowych obowiązuje prędkość 80 km/godz., na autostradach 120 km/godz., w terenie zabudowanym 50 km/godz. Jeździ się w pasach bezpieczeństwa.

Należy też pamiętać, że niektóre drogi prowadzące przez wysokie przełęcze zimową porą są nieprzejezdne. W góry zimą polecamy wybierać się z zimowymi oponami i łańcuchami na kola.

(mig)

(M.G.)

KINA

GDĄŃSK, Neptun ul. Długa: Casper, USA, bo. (dubbing), g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
Kamerálne, ul. Długa: Faustyna, pol., 15 l., g. 15; Braveheart, USA/ang., 15 l., g. 16, 30, 19, 45
Helikon, ul. Długa: Prawo Bronxu, USA, 18 l., g. 16, 18, 20, 15
Zak, Wały Jagiellońskie: Przed wschodem słońca, USA, 15 l., g. 17, 30; Pulp Fiction, USA, 18 l., g. 19, 30
Nord (N. Port, ul. Marynarki Polskiej 15): The Conqueror's wife, USA, 18 l., g. 17, 19

Znicz, (ul. Szymanowskiego): Śpiąca królewna, USA, bo., dubbing, g. 14, 30, 16; Karmazynowy przypływ, USA, 15 l., g. 17, 45; W paszczy szaleństwa, USA, 15 l., g. 20
Zawisza (ul. Słowackiego 3): Klan urwisów, USA, bo., dubbing, g. 14, 30; Bad Boys, USA, 12 l., g. 16; Intelligent w armii, USA, 15 l., g. 18; Kiedy mężczyzna kocha kobietę, USA, 15 l., g. 20

Bajka, ul. Jaskowa Dolina: Kongo, USA, 15 l., g. 16, 20; Szaleństwo Króla Jerzego, W. Bryt., 15 l., g. 18
Sopot, Bałtyk, ul. Boh. Monte Cassino 30: Śpiąca królewna, USA, bo. (dubbing), g. 15; Waleczne serce, USA, 15 l., g. 16, 30, 20

Polonia, ul. Boh. Monte Cassino 55: Casper, USA, bo. (dubbing), g. 15, 16, 45, 18, 30, 20
GDYNIA, Warszawa, ul. Świętojańska: Casper, USA, bo. (dubbing), g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

Gopłana, Skwer Kościuszki: Kongo, USA, 15 l., g. 16; W paszczy szaleństwa, USA, 15 l., g. 18, 20
GRABÓWEK, Fala - Forrest Gump, USA, 15 l., g. 17; Urodzeni mordercy, USA, 18 l., g. 19, 15

PRUSZCZ GD., Ikar - Rob Roy, USA/Irl., 15 l., g. 18, 20
Krakus - W potrzasku, USA, 15 l., g. 16, 30; Pulp Fiction, USA, 15 l., g. 18, 30

PUCK, Mewa, Chłopi na bok, USA, 15 l. JASTARNIA, Żeglarski, Urodzeni mordercy, USA, 18 l.; Klan urwisów, USA, bo., Cień, USA, 15 l.

WLADYSŁAWOWO, Albatros, Ich troje, USA, 18 l.; Bad Boys, USA, 15 l.; Leon zawodowiec, USA, 15 l.

KOŚCIERZYNA, Rusalka, Wichry namieśniczy, USA, 15 l., g. 17; Skazani na Shawshank, USA, 15 l., g. 19, 10

STAROGARD, Sputnik, Małe kobietki, USA, 15 l., g. 16, 18; Rob Roy, USA, 15 l., g. 20

TCZEWO, Wista: Nowy koszmarny z ulicy Wiazów, USA, 15 l., g. 18; Śmierć i dziewczyna, USA, 15 l., g. 20

ELBLĄG, Światowit, Szklana pułapka, USA, 15 l., g. 16, 20; Nowy koszmarny Vesa Cravena, USA, 15 l., g. 18

Male, przerwa wakacyjna
Syrena: Młode wilki, pol., 15 l., g. 16, 18, 20

KWIDZYN, Kinoteatr, Szklana pułapka, USA, 15 l., g. 17, 30, 20

MALBORK, Klubowe, Szklana pułapka, USA, 15 l., g. 18; Pret-a-porter, USA, 15 l., g. 20

„Waleczne serce”



„Aby opowiedzieć tę historię, poświęciłem rok mego życia. Każda minuta była tego warta” - mówi Mel Gibson, reżyser i odtwórca głównej roli w filmowej opowieści o legendarnym Szkocie, Williamie Wallace. Warto było się poświęcić, bo film, choć bardzo mocny, jest naprawdę piękny.

Wyświetla go kino „Bałtyk” w Sopocie. Dwa dwuosobowe zaproszenia na niedzielne seanse czekają dziś w godz. 9 - 15 w sopockim oddziale „DB” przy ul. Kościuszki 61.

„W paszczy szaleństwa”



Sensacyjny film w reżyserii Johna Carpentera, z Samem Neilem, Jürgenem Prochnowem i Charltonem Hestonem w rolach głównych. Autor powieści grozy znika w tajemniczych okolicznościach na krótko przed oddaniem książki do druku. Poszukujący go detektyw trafia do świata horroru.

Film obejrzeć można w kinie „Znicz” we Wrzeszczu, które wyświetla również sensacyjny „Karmazynowy przypływ”. Po bilety na niedzielne seanse zgłosić się trzeba dziś w godz. 11 - 12 w naszym biurze konkursów - tel. 31 - 35 - 66.

„Casper”

Dobry duszek, znany już z filmów animowanych - tym razem w obrazie mistrzowsko łączącym animację z żywym planem, a fantazję na temat życia po śmierci z historią dziewczynki, jej ojca i głupiej, a chciwej właścicielki pewnej posiadłości. Film Brada Silberlinga, wyprodukowany przez Spielberga ma wiele za i sporo z komiksu; w wielu momentach zabawnie odwołuje się do samego kina - poprzez cytaty i zaskakujące efekty.

Film wyświetlają kina: „Neptun” w Gdańsku, „Warszawa” w Gdyni i „Polonia” w Sopocie. W sprawie czterech dwuosobowych zaproszeń na niedzielne seanse w „Neptunie” dzwonić trzeba dziś w godz. 11 - 12 do naszego biura konkursów - nr 31 - 35 - 66. Trzy podwójne bilety do gdynijskiej „Warszawy” odebrać można dziś w godz. 9 - 15 w oddziale „DB” w Gdyni przy ul. Świętojańskiej 141. W sopockim oddziale redakcji przy ul. Kościuszki 61 czekają natomiast dwa podwójne zaproszenia do „Polonii”.

„Szaleństwo króla Jerzego”

Król Jerzy III zasiadał na angielskim tronie długo, bo aż 60 lat (1760 - 1820). Na polowie jego panowania przypadła poważna choroba, objawiająca się między innymi anormalnym zachowaniem. Niedoświadczony władcy, z którego - jak się wydawało - nie było żadnego ratunku, zmobilizowała do działania wszystkich mu przeciwnych. A najwięcej - co normalne - miał król wrogów w swym najbliższym otoczeniu. Głównym animatorem wszelkich zabiegów zmierzających do ograniczenia władzy Jerzego III był jego najstarszy syn, któremu marzyła się regencja.

O tym wszystkim: o fizycznej i psychicznej chorobie monarchy, przywrócenego jednak do zdrowia, o królewskiej rodzinie, walce o władzę i o prawach rządzących dworem opowiada film Nicholas Hytnera, świetnego brytyjskiego reżysera teatralnego, debiutującego w kinie. „Szaleństwo króla Jerzego” miało najpierw kształt teatralny; cztery lata temu Hytner inscenizował w Royal National Theatre sztukę Alana Benneta. W takich przypadkach nad powstającym później filmem zawsze wisi groźba pewnej teatralizacji i koturnowości, tłumaczący ekranowy „oddech”. Pięć nominacji do tegorocznego Oscara i najwyższe trofeum dla scenografa Kena Adama najlepiej świadczą o tym, że jeśli na ekranie mamy „teatr”, to wyłącznie w znaczeniu przenośnym: teatr ludzkich namiętności i dramat człowieka przytłoczonego dworską formą.

Tak to bowiem zostaje ukazane, a pierwsze sekwencje przygotowań do kolejnej ceremonii mówią wiele o ciężarze władzy, którego częścią jest męczący rytuał i gra pozorów. Król (gra go znakomicie Nigel Hawthorne) jest tymczasem człowiekiem budzącym sympatię; spontanicznym, pełnym wigoru i radości życia, kochającym wieść. Kiedy osacza go choroba, na pozór niegroźna, a potem coraz straszniejsza, również wskutek poczynił dworskich medyków, zatroskana publiczność o własne posady, mamy prawo sądzić, że przypadek króla to klasyczna „ucieczka w szaleństwo”.



„Albo bunt natury przeciwko presji pozorów. Psychiczna choroba króla objawiająca się m.in. upodobaniem do mówienia (czasem całkiem od rzeczy) miała, jak dowiedziono, podłoże fizjologiczne, byłem skutkiem zaburzeń procesów metabolicznych. W filmie jednak przedstawiona została głębiej i w sposób mniej oczywisty - jako dramat udręczonej duszy, osobowości przytłoczonej monarszym brzemieniem. Doktor Willis (Ian Holm), duchowny parający się leczeniem psychicznych przypadłości, wyleczy króla. Wie bowiem więcej o sferze ducha niż dworscy medycy, potrafi wyzwoić w pacjencie wolę walki ze słabością, chęć do życia i ponownego stawienia czoła obowiązkom. Umożliwi mu „powrót do siebie”.

„Szaleństwo króla Jerzego” to bez wątpienia jeden z ciekawszych filmów ostatnich tygodni. Jest w nim wszystko, czego oczekujemy od kina: dobrze skonstruowana intryga, humor (bardzo różnorodny), dramat człowieka, osaczonego nie tylko przez chorobę, lecz także ludzką chciwość, fałsz i żądzę władzy; jest dworskie życie - oficjalne i „od kuchni” - (piękną postacią królowej Charlotty, matki piętnastoletniego króla, kobiety wierniej i kochającej stworzyła Hellen Mirren, nagrodzona za tę rolę w Cannes). I jest wreszcie aura pewnej niejednoznaczności, zmuszająca widza do zadumy nad kilkoma kwestiami z gatunku egzystencjalnych, a także gorzka, podana w finale prawda o pańskiej łasce, która jeździ na pstrym koniu.

Anna Jęsiak

Film obejrzeć można w kinie „Bajka” we Wrzeszczu, które wyświetla też amerykański film przygodowy „Kongo”. Na oba niedzielne seanse mamy po jednym dwuosobowym zaproszeniu. Do odebrania - dziś w naszym biurze konkursów w Domu Prasy w Gdańsku (nr tel. 31 - 35 - 66)

TEATRY

GDĄŃSK: Miniatura (ul. Grunwaldzka 16) - Pogromcy Smoka, sob., niedz. g. 12
GDYNIA: Muzyczny - West Side Story (zamknięte), niedz. g. 17, 30
Miejski (ul. Bema 26) - Sax Club - Orangetrane, pt. g. 21; Wieczór kabaretowy, sob. g. 20; niedz. g. 18

LATO Z

* Park Rozrywki CRICO-LAND Gdańsk, al. Zwycięstwa 59, tel. 32-50-50 zaprasza codziennie od 10 do 22. Kolorowe karuzele, festyny z udziałem znanych gwiazd polskiej estrady. Wspaniała zabawa dla całej rodziny.

Na plaży w Sopocie

Festiwal Nowej Muzyki Improwizowanej

Dziś o godz. 19 na plaży przed Grand Hotelem w Sopocie występem zespołu Pralaks w składzie: Wojtek Mazolewski i Jar McFirin, rozpoczyna się Festiwal Nowej Muzyki Improwizowanej. Organizatorem imprezy jest Amber Club.

O godz. 22.15 gra Ścianka (Maciej Cieślak, Wojciech Michalowski i Arkadiusz Kowalczyk), o 23 - Voice of the Black Hole (Mazzol, Tomasz Gwincinski - duet multinstrumentalny).

Druga część festiwalu odbywać się będzie w tym samym miejscu w sobotę. O godz. 21 grać będzie Inżynier Kaktus, o 22.15 - Kury, o 23.30 wysłuchać będzie można grup Mazzol i Arhythmic Perfection.

Bilety i karnety do nabycia przed koncertem. (K.K.)

MUZEA I WYSTAWY

GDĄŃSK: Narodowe, ul. Toruńska - Czynne niedz., śr., czw., pt. w g. 10-16; wt. i sob. w g. 10-17; Narodowe (Pałac Opatów w Oliwie, ul. Cystersów 15): Polska sztuka współczesna; Eugeniusz Eibisch - malarstwo; IV Międzynarodowe Triennale Grafiki Mezzotinta '95; Andrzej Gierga - grafika; Galeria Pałacowa - Malgorzata Żurawowska (Kanada) - grafika. Salon Mistrzów - Ryszard Strzyż - grafika. Salon Karykatury - Zbigniew Ziomecki - rysunek. Czynne wt., czw., pt., sob. g. 10-16, niedz. i śr. 10-17; Archeologiczne, Rodowód słownictwa Gdańska, Orzeł - znak żołnierza polskiego oraz Schorzenia ludności prahistorecznej na ziemiach polskich; czynne wt., czw., pt. w g. 9-16; śr. 10-17; sob. i niedz. 10-16; Pocztę i Telekomunikacji, pon-pt. g. 10-16; sob. i niedz. 10,30-14; we wtorki nieczynne; Etnograficzne w Oliwie: Kultura ludowa Pomorza Wschodniego: Dawne meble ludowe Pomorza Wschodniego; czynne wt., czw., pt., niedz. w g. 10-16; wt. i sob. w g. 10-17; Muzeum Historii Miasta Gdańska - Ratusz Głównego Miasta (ul. Długa 47) i Dwór Artusa (ul. Długi Targ 43/44) - Czynne wt., śr., czw., sob. 10-16; niedz. 11-16; pon. i pt. - nieczynne; Twierdza Wisłoujście - czynna codz. g. 9-16

Centralne Muzeum Morskie i jego oddziały - muzeum-muzeum „Sołdek”, wt.-pt. g. 9,30-16, sob. i niedz. 10-16; Muzeum Rybołówstwa w Helu, codz. g. 9-16

GDYNIA: Marynarki Wojennej (bulwar Nadmorski), g. 10-16;

RADIO

RADIO ARNET

UKF 71.09 i 90.70 MHz stereo
Serwis informacyjny: 6.00 do 0.00 co godzinę oprócz 19.00. Serwis lokalny: 6.45, 7.35, 8.35, 10.35, 12.35, 14.35, 17.35, 20.35
Serwis sportowy: 8.50, 11.35, 15.35, 18.15. Przegląd prasy: 9.10
6.00-10.00 Przebudzenie na życzenie; 6.05 Piosenka dla solenizanta; 6.15 Rock'n'roll na dziś; 6.20 Piosenka z uśmiechem; 6.25 Gimnastyka; 6.55 Trójjamisto na żywo; 7.10 Temat tygodnia; 7.20 Konkurs dla dzieci; 7.45 Mag. motoryzacyjny; 8.15, 9.40 Radio ARnet zaprasza; 8.40 Wiadomości ekonomiczne; 9.25 SOS dla bezrobotnych; 9.55 Zapowiedzi programów; 10.05-14.00 Drugie Śniadanie; 10.20 Handel w Trójmieście; 10.55 Inform. kult.; 11.40 Muzyczne kalendarium; 11.55 Horoskop; 12.40 Wiadomości giełdowe; 12.45 Trzy łki klasyki; 13.15 Goście Ludwika O.; 14.05-16.00 Bądź gotowy na weekend; 14.45 Mechanomania; 16.00-18.00 Adam Czajkowski zaprasza; 18.05-1.00 Piątkowa hulanka; 18.05 Konkurs zyczeń; 20.15 Wiadomości przetłumaczone; 21.05 Poszukiwanie miliona; 22.05 Piłkarski tożek z Radiem Arnet; 23.10 120 minut złamanych organów 1.00-6.00 Muzyka non stop

W Operze Bałtyckiej

Dwa melodramaty

Nowy sezon artystyczny rozpoczyna jutro Państwowa Opera Bałtycka. O godz. 19 zaprasza na pierwszy po wakacjach spektakl. Będzie to „Madame Butterfly” Pucciniego. Atrakcją wieczoru stanie się na pewno gościnny występ dwójga wspaniałych śpiewaków: Danuty Bernolak i Józefa Przestrzelskiego. Danutę Bernolak, której nie trzeba chyba przedstawiać gdańskim melomanom, gdyż tu właśnie zaczynała swą wspaniałą karierę, usłyszymy w partii Cho-Cho-San. Józef Przestrzelski, solista Teatru Wielkiego w Warszawie, który

w tym sezonie podjął stałą współpracę z gdańską sceną operową, wystąpi jako Pinkerton. Spektakl poprowadzi Zygmunt Rychert.

Niedziela też minie w operze pod znakiem melodramatu, czyli „Traviaty” z muzyką Verdiego i historią Violetty, której literackim pierwowzorem jest „Dama kameliowa” Dumasa. Violetta będzie Marzena Prochacka, Alfredem - występujący gościnnie Tomasz Zagórski. Orkiestrę Opery Bałtyckiej poprowadzi Andrzej Knap, nowy dyrektor artystyczny tej placówki. Spektakl o godz. 17. (aj)

Koncert symfoniczny

Vang • Vogler • Rychert

Dziś o godz. 19 w kolejnym koncercie symfonicznym usłyszymy Orkiestrę Państwowej Filharmonii Bałtyckiej, którą poprowadzi Zygmunt Rychert. Gościnnie wystąpi dwoje wybitnych zagranicznych solistów. Koncert ma charakter dobroczynny na rzecz Fundacji „Rodzina Nadziei” i jest sponsorowany przez firmę FAZER - Polska.

Zheng - Rong Wang jest chińską skrzypkawką zamieszkałą na stałe w Stanach Zjednoczonych. Mielśmy okazję słuchać jej gry rok temu w koncercie Orkiestry PFB, który prowadził Jerzy Maksymiuk. Drugim solistą wieczoru jest Jan Vogler, wiołoczeł niemiecki młodego pokolenia, mający za sobą wiele nagród płytowych, występów solistycznych w krajach Europy, w Japonii i USA.

W programie znajdują się: Koncert podwójny a-moll na skrzypce, wiołoczeł i orkiestrę J. Brahmsa i I Symfonia W. Lutosławskiego. Dla tych Czytelników, którzy z aktualnym egzemplarzem naszej gazety przyjdą dziś o godz. 9 do Działu Marketingu w Domu Prasy przy Targu Drzewnym 3/7 do pokoju 201 B jest do odebrania pięć podwójnych zaproszeń na dzisiejszy koncert.

Za tydzień w koncercie symfonicznym pt. „Przed konkursem chopinowskim” z Orkiestrą PFB pod dyrykcją Jarosława Lipke grać będzie polski przedstawiciel na chopinowski konkurs Międzyzimer. W programie - utwory Chopina, Debussy'ego i Ravela. (K.K.)

Oceanograficzne i Akwarium Morskie

(al. Zjednoczenia 1), codz. g. 10-17, oprócz pon.; Dar Pomorza, g. 10-16; Muzeum Miasta Gdyni, Pawilon Wystawowy, ul. Waszyngtona 21 - Wacław Szebelowski i Pomorska Szkoła Sztuk Pięknych w Gdyni - malarstwo. Czynne g. 11-17, oprócz pon.; Domek Abrahama, ul. Starowiejska 30; Antoni Abraham - Gdynia-wieś. Czynna w g. 11-17 codz. oprócz pon.
BĘDOMIN, Hymn Narodowy, wt.-pt. i niedz. g. 10-16; sob. 9-16 (poniedziałek - nieczynne)
TCZEWO, Wist, codz. w g. 10-16; czw. 10-18
PELPLIN, Muzeum Diecezjalne, ul. Ks. Biskupa Dominika 11, czynne wt.-sob. w g. 11-16, w niedz. 10-17
PUCK, Ziemi Puckiej, codz. w g. 9-15, wt. nieczynne, sob., niedz. g. 9-13
WDZYDZE, Park Etnograficzny, wt.-niedz. w g. 9-16, prócz poniedziałku
WIELE, Ziemi Zaborskiej, w g. 9-16
HEL, Rybołówstwa, w g. 9-16
GNIEW, Muzeum Archeologiczne, Zamek, w g. 10-17 (oprócz pon.)
STAROGARD, Ziemi Kociewskiej, pon.-pt. w g. 10-15, niedz. 10-14
ELBLĄG, Państwowe, bulwar Zygmunta Augusta, wt. niedz. w g. 8-16 (kasa do g. 15)
KWIDZYN, Zamkowe, ul. Katedralna 1, wt., niedz. g. 9-15
MALBORK, Zamkowe, ul. Hiberna 17. Wystawy: Rzeźba sakralna Bursztyn, w g. 10-14 (oprócz pon.), tereny zamkowe do g. 18 (kasy w g. 9-17)
FROMBORK, M. Kopernika, Katedra - pon. wt. w g. 9,30-17, Pałac - wt. niedz. w g. 9-16, Wieża -

pon. wt. w g. 9,30-19,30; niedz. 9,30-17
SZTUTOWO, Muzeum Stutthof, w g. 8-18

NOWA DWÓR GDĄŃSK, Muzeum Żuławskie, ul. Kopernika 17, czynne codz. w g. 13-18

WYSTAWY, Zeidler Art Gallery, ul. Długa 81 - stała kolekcja dzieł sztuki dawnej polskiej i europejskiego kręgu kulturowego.

Prezbiterium Kościoła św. Trójcy (ul. św. Trójcy 4) - Kłisze pamięci - labirynt Mariana Kołodziejca. Czynne niedz., pon., śr., czw., pt., g. 10-16; wt. i sob. 10-17

Galeria „Sien Biała” (ul. Długi targ 36) - fotografia Tadeusza Rzezyckiego. Czynna codz. w g. 12-18 (oprócz niedziel)

Galeria „Punkt” - GTPS (ul. Chlebnicka 2) - wystawa prac T. Suplickiej. Otwarcie wystawy g. 17

Nadbałtyckie Centrum Kultury, Dom Aukcyjny - Ratusz Staromiejski (ul. Korzenia 33/35) - Stała kolekcja malarstwa i grafiki, meble, zegary, rzemiosło artystyczne oraz wydawnictwa artystyczne. Czynne codz. g. 11-19, wt. 11-15

Salon Sztuki Współczesnej „DIORAMA”, ul. Podbielanska 1 (d. hotel „Monopol” - malarstwo Hanny Solway. Czynna: pon-pt 11-18; sob. 11-14.

Zabytkowa Kuźnia Wodna nad Potokiem Oliwskim (Oliwa, ul. Bytowska 1a). Czynna g. 10-15

SOPOT: Państwowa Galeria Sztuki (ul. Powstańców Warszawy 2-6) i sopoćkie molo - 1) wystawa rzeźby Zbigniewa Frąckiewiczca „Ludzie z żelaza” z cyklu Figura Polska I; 2) wernisaż wystawy prac młodych artystów z Gdańska zakwalifikowanych do udziału w Festiwalu ARTGENDA'96 w Kopenhadze, pt. g. 18. Czynna codz. w g. 11-18, oprócz pon.

Ekspert: 11.33 Warto, nie warto... 11.58 Wstępne notowania giełdy; 12.15 Konkurs 10 pytań... milion złotych; 12.38 Giełda papierów wartościowych; 13.15 Kuchnia Dominika; 14.00-18.00 Studio Bałtyk; 15.15, 16.15, 16.45, 17.45 Informacje miejskie; 14.45 Giełda pracy; 15.45 Oglądanie na telefon; 18.05 Stare jak nowe; 20.05 W to mi graj; 22.00 Radio BBC; 23.05 Rozmowy prywatne w radiu młodych; 1.05 Radio nocą

RADIO

ESKA NORD

Gdańsk - UKF 68.63 i 96.4
Gdynia - UKF 72.92 i 106.7
Wiadomości 5.30 - 23.30 (co godzinę); Skróty wiadomości 6.00 - 20.00 (co godzinę); Pogoda 0.00 - 23.00 (co godzinę); Wiadomości drogowe 6.15, 7.15, 8.15, 11.15, 15.15, 16.15, 17.15; Horoskop 0.05, 7.05
8.35, 10.35 Notowania kursów walut; 8.45 Stoliczek Eski; 9.45, 14.45 Wiadomości kulturalne; 9.15 Pół paczki z rana - konkurs; 12.15, 13.15 Informator giełdowy; 10.50 Kalendarium muzyczne; 11.02 Kto ma dzisiaj urodziny - konkurs; 11.50 Twoja szansa - konkurs 45 sekund; 11.35 Złoty kwadrans Eski; 12.40 Wypoczywaj z nami - rekreacja z Eski; 13.40 Letni przebieg Eski - plebiscyt słuchaczy; 15.10 Co mi zrobisz jak mnie złapiesz - konkurs; 16.20 Konkurs 20 - stu pytań; 17.05 Serwis muzyczno-filmowy; 17.45 Wiadomości sportowe; 18.35 Muzyka, którą kochacie; 22.35 - 23.30 Muzyczna godzina miłości

RADIO

GDAŃSK

UKF 67.85, 103.7 MHz stereo
Wiadomości co godzinę; Wiadomości sportowe: 7.10, 12.10, 16.10, 19.10; 5.00 - 9.00 Studio Bałtyk; 9.05 Radio biznes; 10.00-14.00 Cztery godziny dla ciebie i rodziny; 9.45, 11.45, 13.45 Ogłoszenia na telefon; 10.45, 12.45 Radiowa giełda pracy; 11.15

BAW SIĘ
RAZEM Z NAM!

imię

nazwisko

adres

wytnij - wypełnij - zabierz ze sobą
09.09.95 godz. 10.00 Cricoland, Gdańsk

WIECZÓR
wybrzeża

DZIENNIK BAŁTYCKI

„Dziennik Bałtycki”
i „Wieczór Wybrzeża”
zapraszają

... do gdańskiego Cricolandu, gdzie właśnie jutro o godz. 10 odbędzie się zapowiadana już od wielu dni impreza. Będzie pełna atrakcji, uciech dla ducha i ciała (na stołach - przysmaki kuchni kaszubskiej). Z dyskoteką, estradowymi występami zespołów ludowych, rockowych i dziecięcych, kursami i - około północy - z fajerwerkami. Słowem - spodziewać się można wszelkich możliwych niespodzianek, ukrytych pod hasłem „Kaszebie 95 i gwiazdy estrady”. Wśród gwiazd nie zabraknie tych pierwszej wielkości co Marian Opania, Barbara Wrzesińska, Roman Kłosowski.

Tę ostatnią już plenerową imprezę lata w Cricolandzie organizują „Dziennik Bałtycki” i „Wieczór Wybrzeża” wraz z: Urzędem Miasta Kartuzi i Centrum Kultury Kaszub „Kaszubski Dwór”. Głównym sponsorem jest Powszechny Bank Kredytowy S.A. w Warszawie - oddział w Gdańsku, sponsorem - Browary EB. Poniższy kupon należy wyciąć, wypełnić i wrzucić do specjalnie oznaczonych urn na terenie Cricolandu to kolejna niespodzianka. Kuponu wezmą udział w losowaniu cennych nagród. Może szczęście uśmiechnie się właśnie do Ciebie? (aj)

W Państwowej Galerii Sztuki w Sopocie

Z Gdańska
do Kopenhagi

Kompozycja rzeźbiarska Dąbrowski Tyslewicz
Fot. Robert Kwiatek

Dziś o godz. 18 w Państwowej Galerii Sztuki w Sopocie otwarta zostanie wystawa prac młodych gdańskich artystów plastyków: Karoliny Aszyk, Bartłomieja Błażewskiego, Marty Branickiej, Bogny Kłaman, Tomasza Krupnińskiego, Tadeusza Sycza, Arkadiusza Sylwestrowicza i Dąbrowski Tyslewicz. Ekspozycja za kwalifikowana została do - zaplanowanego na wiosnę przyszłego roku - pokazu twórczości młodych autorów krajów Europy pn. ARTGENDA'96 w Kopenhadze. (K.K.)

W Sax Clubie w Gdyni

Gra Orangetrane

Dziś o godz. 21 w Sax Clubie w Gdyni w Teatrze Miejskim przy ul. Bema w Gdyni rozpocznie się koncert zespołu Orangetrane w składzie: Włodzimierz Leszkowski - gitara, Piotr Lemańczyk - gitara basowa, Dariusz Herbasz - saksofony, Andrzej Szyltard - perkusja i Tomasz Szweleń - instrumenty klawiszowe.

Grupa działa od roku. Zdobyła II nagrodę na XX Festiwalu Młodych Muzyków Jazzowych w Krakowie. Na festiwalu tym D. Herbasz i P. Lemańczyk zdobyli nagrody indywidualne. Zespół otrzymał niedawno nagrodę III Programu Polskiego Radia. Tego roku muzycy brali udział w Gdynia Summer Jazz Days. Na koncertach prezentują własne kompozycje, grają też jazzowe standardy we własnych aranżacjach. (K.K.)

RADIO

PLUS

UKF 67.07

TV 1	TV 2	TV 3	TV POLONIA	SKY ORUNIA	POL SAT
6.00 Kawa czy herbata 7.45 V.I.P. - rozmowa Jedynki 8.00 „Moda na sukces” /122/ 8.30 Mój program na antenie 9.00 Wiadomości 9.10 Mama i ja 9.25 Domowe przedszkole 10.00 „Star Trek - następne pokolenie” [10/26] - serial s - f prod. USA 10.50 Muzyczna Jedynka 11.00 Od niemowlaka do przedszkolaka - program dla rodziców 11.15 Zrób to tak jak my 11.30 Magazyn polonijny 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.15 Magazyn Notowań 12.40 - 14.50 O, człowiek! 12.45 Ach, cóż z nami wyprawia ten szalony kapitalizm 13.05 Szkoła nie jedno ma imię 13.10 Jeśli nie Oxford, to co...? 13.15 Tu jest ojczyzna - Czy Janosik był bohaterem? 13.30 Innowacje edukacyjne 13.50 Każdy ma prawo, żyć 14.10 Kto ty jesteś? Jacy jesteście 14.25 Ach, cóż z nami wyprawia ten szalony kapitalizm 14.30 Ach, cóż z nami wyprawia ten kapitalizm 15.00 Muzyczna Jedynka 15.30 „Moda na sukces” /122/ - serial 16.00 Rock raport 16.25 Ciuchcia - program dla najmłodszych 16.55 Kalendarium XX wieku 17.00 Telexpress 17.20 Tata, a Marcin powiedział - W sponach hazardu 17.30 Goniec - magazyn kulturalny 17.45 Test - magazyn konsumencki 18.00 Randka w ciemno - zabawa quizowa 18.45 Zulu Gula - program satyryczny Tadeusza Rossa 19.00 Wieczorynka „Mordziaki” 19.30 Wiadomości	7.00 Panorama 7.10 Sport telegram 7.20 Poranny magazyn „Dwójki” 7.50 Akademia zdrowia „Dwójki” 8.00 Panorama 8.10 Dzień dobry, tu Gdańsk 8.30 „Pełna chata” /7/ - serial 9.00 Świat Kobiet 9.30 „Podwodne przygody” [8] film dok. prod. angielskiej 9.55 „Pan Magoo” - „Misja” - film animowany prod. USA 10.00 Co jest grane? - program dla dzieci 10.25 Teatr TV: Henryk Ibsen - „Wróg ludu” reż. Jan Bleszyński, wyk. Jerzy Trela Jan Nowicki, Tadeusz Huk, Edward Lubaszenko, Wiktor Sadecki /109 min./ 12.50 Akademia Zdrowia Dwójki 13.00 Panorama 13.20 „Żeglarsz Mór Południowych” odc. 1/4 - serial przygodowy prod. N. Zel. reż. Chris Bailey 14.10 Chipol 14.40 Muzyczne nowości „Dwójki” 14.55 Powitanie 15.00 „Szaleństwo koszykówki” /17/ - „Czerwony kabriolet” - serial anim. prod. USA 15.30 Wzrockowa lista przebojów 16.00 Studio Sport - Głajciarze 16.25 Historia polskiego videoclipu odc. 1 - Prehistoria 16.55 Studio sport - Tour de Pologne - VII etap 17.35 „Beztróskie dni” odc. 16 - serial prod. USA 18.00 Panorama 18.10 PANORAMA 18.30 Punkt - temat dnia 18.40 EOL - eblisko-olsztyński magazyn telewizyjny 18.55 „Co jest grane?” 19.00 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19.35 Co jest grane? - program dla dzieci 20.00 „Na rozdrożu” 20.50 Sport telegram 21.00 Panorama 21.30 Halo weekend 21.40 KOC - Komiczny odcinek Cykliczny - program rozrywkowy 22.10 „Zelazny prefekt” - film prod. w. / 1992r, 113 min. / reż. Pasquale Squitieri, wyk. Claudia Cardinale, Giuliano Gemma 0.05 Panorama 0.10 Studio sport Mistrzostwa Europy w siatkówkę mężczyzn 1.30 Zakochanie programu	7.55 Program dnia 8.00 Panorama 8.10 Dzień dobry, tu Gdańsk 8.30 Trójmiejski serwis inform. 8.40 Co mnie gryzie? (powt.) 9.00 Eurotourism - „Polska - kraj wszelkich atrakcji” 9.15 Sport w „Trójce” (powt.) 9.45 Dookoła świata - Grecji 10.10 „Szmakani” - odc. 22 - serial anim. (powt.) 10.20 Astrofarma (9) - serial (powt.) 10.30 „W Bucikowie” - odc. 9 - anim. (powt.) 10.40 „Miod i pszczoły” (69) - „Nowy miod” - serial (powt.) 11.05 „Przygody kota Feliksa” (10) - anim. bajka (powt.) 11.30 Roxy Music - Total Recall (11) - koncert zespołu (powt.) 12.05 „Cristal” (264) - serial fab. prod. wenezuelskiej (powt.) 12.40 „Dr. M” - film sensacyjny-obyczajowy prod. niemieckiej (powt.) 13.35 Latynoskie noce - ang. program dok. (powt.) 14.15 45 minut - mag. młodzieżowy 15.00 Panorama 15.10 „Przygoda w miasteczku Odysja” (5) - serial anim. 15.40 „Prawdziwe potrawy” 2/13 - serial anim. prod. USA 16.05 „Miod i pszczoły” (70) - „Najśladczy miod” - serial 16.30 Tydzień 17.00 Telexpress 17.20 „Cristal” (265) - serial 17.55 Co, gdzie, kiedy w Trójmieście - mag. public-kulturalny 18.10 Panorama 18.30 Punkt - temat dnia 18.40 EOL - magazyn telewizyjny 18.55 „Co jest grane?” 19.00 Kwadrans ze Szczepanem Baumanem architektem (powt.) 19.15 Studio „Trójki” 19.30 Zwycięstwa na morzu (II wojna światowa) (odc. 8) 20.00 „Lekarze” (7) „Nie wyjaśnione tajemnice” - serial fab. prod. ang. 1994, reż. Michael O. Scott 21.00 Thief Tals - program muzyczny prod. ang. 1994 r. 21.50 Panorama 22.00 Wszyscy jesteśmy sąsiadami - film dok. 23.00 Policjanci z dzielnic - magazyn 23.15 Festiwal w Brusach - reportaż 23.35 Król Olch - reportaż 0.00 Zakochanie programu	6.55 Dzień dobry z Polski, Powitanie 7.00 Panorama 7.10 Dzień dobry z Polski cd. 9.00 Wiadomości 9.10 Program dnia 9.15 „Plecak pełen przygód” odc. 7 - serial dla dzieci (powt.) 9.45 „Auto - Moto - Klub” - magazyn sportów motorowych (powt.) 10.00 „Pogranicze w ogniu” odc. 22 - serial TVP (powt.) 11.00 BIOGRAFIE: „Halina we wspomnieniach Mariana Brandysa” - film dokumentalny (powt.) 12.00 Wiadomości 12.10 Program dnia 12.15 Przegląd publicystyczny (powt.) 13.15 Magazyn katolicki (powt.) 13.40 Studio Kontakt (powt.) 14.25 Rozmowa dnia 14.55 „Diariusz” - magazyn rządowy 15.05 Powitanie, program dnia 15.10 „Kornel Filipowicz” - reportaż 15.55 Zaproszenie 16.15 „Czas dla Ciebie” - Katarzyna Herman 16.30 „Gra” - teleturniej 17.00 Telexpress 17.15 Program dla dzieci 18.00 „Trzy misie” - serial animowany dla dzieci 18.30 „Spółka rodzinna” odc. 1 /19/ - serial produkcji TVP 19.00 Hity satelity 19.20 Dobranocka 19.30 Wiadomości 19.55 Radio Powstańcze „Błyskawica” 20.00 Pod Egidą Kabaretu 20.30 Kronika Kolarskiego Wyścigu „Tour de Pologne” 20.45 Magazyn kulturalny 21.00 Panorama 21.30 „Daleko od szosy” odc. 7 /ost. / - „We dwoje” - serial TVP 22.55 Program na sobotę 23.00 „Paler” - magazyn wibracji muzycznych 23.30 KINO NOCĄ: „Jestem przeciwnik” - film fabularny produkcji polskiej, reż. Andrzej Trzosek - Rastawiecki 85 min. 0.55 „Z archiwum rozrywki” 1.45 Zakochanie progra	5.00 Film fabularny 6.30 Sky studio - powt. 7.00 Film fabularny 8.45 Powitanie 8.55 Zapowiedź programu 9.00 Bajka 9.30 Prawo, polityka, pieniądze - powt. 10.30 Bajka 11.00 Pocztówka z Helu - reportaż 12.00 Sky studio 12.30 IHAA! - program młodzieżowy 13.00 Gwiazdy muzyki country 14.00 Sky top - przeboje Sky Orunia 15.00 Na krańcach świata - program podróżniczy M. Kochańczyka 15.30 Baw się razem z nami - quiz 16.00 W kręgu rodziny - kredyty i debata telewizyjna 17.00 Bajka 17.30 Sky express - serwisy informacyjne 18.00 Gwiazdy muzyki country 18.30 Bajka 18.50 Zapowiedź programu 19.00 Film fabularny 20.40 Sky express - serwis informacyjny 20.45 Gwiazdy muzyki country 21.20 Film fabularny 23.10 Film fabularny 0.40 Na krańcach świata - program podróżniczy M. Kochańczyka 1.10 Sky express - serwis informacyjny - wydarzenia dnia 1.20 Wielka Brytania - reportaż 2.10 Sky disco	8.00 Rebusy 8.30 Grand Prix, odc. 1 - serial 9.00 GRAIMY 9.30 „Webster”, odc. 43/52 10.00 „As wywiadu”, odc. 11 11.00 Tylko dla dam 11.30 Plus minus 12.00 4 x 4 - mag. motoryzacyjny 12.30 Sztuka sprawiedliwości 13.00 Magazyn sportowy 14.30 Pamiętnik nastolatki 15.00 „Rachie Rich”, odc. 15 - serial animowany 15.30 GRAIMY 16.00 Informacje 16.15 Kuba zaprasza 16.45 „Sekrety”, odc. 50 17.15 „Van Dyke Show”, odc. 2/9 17.45 Rebusy 18.15 Leon - pr. rozrywkowy 18.45 Informacje 18.55 „Statek miłości”, odc. 50 19.55 Informacje 20.05 „Strażnik Teksasu”, odc. 28/44 21.00 „Na celowniku”, odc. 2/21, USA 1994 - serial 22.00 Informacje 22.15 Biznes tydzień 22.30 „Mad Max”, Australia 1980, reż. George Miller. Jeden z najsłynniejszych filmów przedstawiających zdegenerowany świat przyszłości. Były policjant Max (debiut Mela Gibsona) walczy z gangiem groźnych szaleńców. 0.05 Playboy 1.05 Pożegnanie

16

20

PROPONUJEMY

Sto na sto, czyli sto filmów na stulecie kina



TVP I 9.20.10 Rydwany ognia
Reżyser Hugh Hudson urodzony w Londynie w 1936 roku zaczynał karierę od realizacji reklam. Na dużym ekranie zadebiutował w połowie lat 70. Międzynarodową sławę przyniosła mu „Rydwany ognia” najgłośniejszy film 1982 roku nagrodzony Oscarem. Pomysłodawcą scenariusza osnutego na prawdziwych wydarzeniach był producent filmu David Puttnam. Bohaterami są dwaj angielscy biegacze, złoci medalisci igrzysk 1924 w Paryżu, Harold Abrahams i Eric Liddell. Obu mistrzów łączył sport, lecz dzieliło pochodzenie. Eric był szkockim protestantem, Abrahams zaś synem litewskiego Żyda, który za wszelką cenę pragnął się zasymilować. Reżyser znakomicie oddał atmosferę i realia tamtych czasów, pokazał środowisko uniwersyteckie w Cambridge w latach 20.

TVP I 9.23.20 Parada pradziada (1)
Program stylizowany na kroniki sprzed stu lat. Przedstawiane sceny zaczerpnięte są z doniesień ówczesnej prasy, opowiadają autentyczne historię z życia dziesiętnastowiecznego społeczeństwa - przedstawiają nietypowe zawody, sensacyjne odkrycia, kontrowersyjne inicjatywy, zuchwałe przestępstwa.



Teatr Telewizji Wróg ludu
TVP II 9.10.23 Dramat napisany w roku 1882 w Rzymie i Tyrolu. Jest to jedna z niewielu sztuk w dorobku Ibsena, która kończy się dobrze. Jej główny bohater - dr Stockmann (Jerzy Trela) podejmuje desperacką walkę o likwidację uzdrowiska zbudowanego na mokradłach i zagrażającego atmosferę. Działania lekarza spotykają się z nieufnością i wrogocią mieszkańców miasteczka. Mimo to nie przestaje głosić prawdy o szkodliwości kurortu...

TVP II 9.13.20 Żeglarsz mór południowych (1)
Nowy serial przygodowy z gatunku kina familijnego. Trzymająca w napięciu akcja rozgrywa się w okresie II wojny światowej w portowym miasteczku Whangaroa na Nowej Zelandii. Wprawdzie działania wojenne nie zagrażają bezpośrednio mieszkańcom wyspy, lecz wszyscy żyją w niepewności, że świadomością, że niebezpieczeństwo może nadejść w każdej chwili. Sensacyjna akcja serialu koncentruje się wokół afery o podłożu kryminalnym.



TVP II 9.20.00 Na rozdrożu
Dzisiaj o swoich życiowych dylematach opowiada: prokurator Elżbieta Cyrkiewicz, zamieszana w sprawę Moniki Kern i lekarka, która urodziła dziecko po zapłodnieniu metodą in vitro.



Moonsraker
PRO 7 9.20.15 Film sensacyjny. Wyst.: Roger Moore, Lois Chiles, Michael Lonsdale, Richard Kiel i in. (121 min) Szalony przemysłowiec postanawia zniszczyć życie na Ziemi, by móc ją zasiedlić ludźmi nowej generacji, jednak angielski agent specjalny 007 jest już na jego tropie...



Babka z zakalcem
SAT 1 9.20.15 Komedie. Wyst.: Sally Field, Kevin Kline, Whoopi Goldberg, Carrie Fisher i in. (92 min) Czterdziestoletnia gwiazda serialu telewizyjnego, również w życiu prywatnym zająca grać rolę filmową...

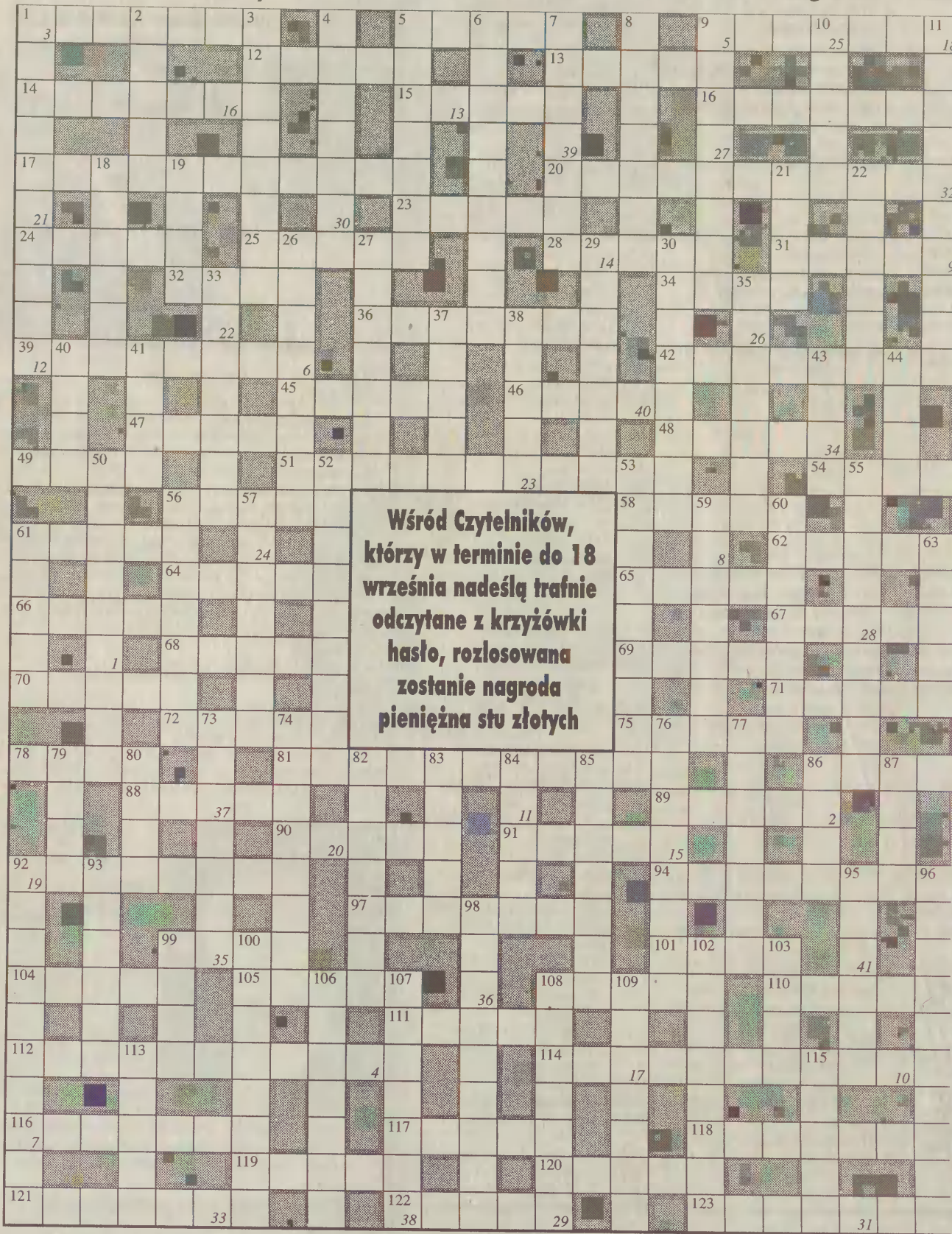
Opracowanie: Bożena Kamińska
Zdjęcia: KAPA oraz Prasowa Agencja Telewizyjna
Redakcja nie odpowiada za zmiany programu

POLONIA	SAT	DSF	EUROSPORT	DISCOVERY	MTV
6.00 „Jolanda” - serial 6.45 „Posterunek przy Hill Street” - serial USA 7.45 Teleshop 8.10 Filmy animowane 9.50 „MacGyver” - serial 10.40 „Maria” - serial 11.30 „Posterunek przy Hill Street” 12.20 Filmy animowane 14.00 „MacGyver” - serial USA 14.40 „Maria” - serial 15.35 Teleshop 16.00 Filmy animowane 17.30 „MacGyver” - serial 18.20 „Maria” - serial ang. 19.10 „Posterunek przy Hill Street” 20.00, 1.10 „Fireball 500” - film sensacyjny, USA (1966), reż. Frankie Avalon 21.50, 3.00 „Zwierciadło życia” - film USA (1959), reż. Douglas Sork, Dan O’Herlihy 22.45 Świat sportu 23.35, 5.10 „Maria” - serial ang. 0.20, 4.40 „Posterunek przy Hill Street”	9.00 „Cannon” - serial 10.00 „Wyspa marzeń” - serial 11.00 „Halo, wujku doktorze!” 12.00 „Statek miłości” - serial 13.00 „Falcon Crest” - serial 14.00 „Cagney & Lacey” - serial 15.00 „Star Trek: Następne pokolenie” - serial 16.00 „Słoneczny patrol” - serial 17.00 (s) „Zaryzykuj!” - teleturniej 17.30 Magazyn regionalny 18.00 „Idź na całość!” - teleturniej 19.00 Wiadomości 19.15 Sport w SAT I 19.30 „Kółko fortuny” - teleturniej 20.15 „Babka z zakalcem” - komedia, USA 1991, reż. Michael Hoffman. (92 min) Czterdziestoletnia gwiazda serialu telewizyjnego, również w życiu prywatnym zaczyna grać rolę filmową... 22.15 Sport w SAT I: piłka nożna 23.10 „L’Attrazione” - włoski film erotyczny, 1987 (81 min) 0.35 „Screwballs” komedia, USA, reż. R. Zielinski	6.00 Tenis: US Open ‘95 Flushing Meadows (s) 9.00 Sporty motorowe: (powt.) 10.00 Tenis: US Open ‘95 Flushing Meadows 11.30 Tenis: Magazyn ATP 12.00 Tenis: US Open ‘95 Flushing Meadows (powt.) 13.30 Tenis: Magazyn ATP (powt.) 14.00 Sporty siłowe: „Austriacyści giganci” (powt.) 15.00 „Trans World Sport” (powt.) 16.00 Tenis: US Open ‘95 Flushing Meadows (najważniejsze wydarzenia) 17.00 Tenis: US Open ‘95 Flushing Meadows - półfinały kobiet i finał debła mężczyzn (na żywo) 22.55 Wiadomości sportowe 23.00 Piłka nożna: Bundesliga - 5 kolejka 23.45 Sporty motorowe: Oldtimer Grand Prix na torze Nürburgring (powt.) 0.45 Piłka nożna: Bundesliga - 5 kolejka (powt.) 1.30 Sporty motorowe	8.30 „Eurofun” - magazyn 9.00 Kolarstwo górskie 9.30 Szachy 10.00 Triathlon: Pro Tour w Toronto 11.00 Rajdy: ME w Valkenswaard/Holandia 12.00 Informator Motorowy 13.00 Formuła 1: Grand Prix Włoch w Monza - 1 trening (na żywo) 14.00 Piłka nożna: eliminacje do ME ‘96 15.30 Kolarstwo: Vuelta Espana - 6 etap: Ourense-Zamora (na żywo) 17.00 Siatkówka: ME mężczyzn w Grecji: Jugosławia-Holandia 18.00 Szachy: Turniej Intel Grand Prix w Londynie 18.30 Formuła 1 19.30 Wiadomości sportowe 19.45 Dzieląc się (na żywo) 21.00 Siatkówka: ME mężczyzn w Grecji: Ukraina-Niemcy (na żywo) 22.00 Formuła 1 23.00 Golf 0.00 „Przygoda”	17.00 Podwodny świat: Delfiny - weterani z Wietnamu i Zatok Perskich, serial przyrodniczy 18.00 Od pacybuta do milionera - film dok. 19.00 Następny krok - magazyn popularnonaukowy 19.35 Poza rok 2000 - magazyn popularnonaukowy 20.30 Wielki wyścig: Z Londynu do Nowego Jorku - serial dok. 21.00 Poszukiwaczce skarbów: Zagadka Wyspy Kokosowej - serial dok. 21.30 Rafa koralowa - serial przyrodniczy 22.00 Siegając do nieba: Piloci myśliwców - serial dok. 23.00 Niebezpieczni Australijczycy: Drapieżniki terenów pustynnych i podmokłych - serial przyrodniczy 23.30 Wilk i film przyrodniczy 0.00 Mistrzowie Kung-fu - film dok.	9.00 „Maria przedstawia” 12.00 „Soul w MTV” (Lisa I’Anson) 13.00 „Przeboje” (Ingo Schmolli) 14.00 „Muzyczny non stop” (Hugo) 15.00 „3 From 1” 15.15 „Muzyczny non stop” (Hugo) 16.00 „CineMatic” - nowości filmowe (Davina) 16.15 „Popołudnie z Enrico” 17.00 Wiadomości 17.15 „Popołudnie z Enrico” 17.30 „Zadzwoni do MTV” (Eden) 18.00 „Prawdziwy świat: Londyn” - serial 18.30 „Muzyczne Nagrody MTV ‘95”: uroczyste otwarcie 20.00 „Muzyczne Nagrody MTV ‘95”: transmisja na żywo 23.00 Wiadomości 23.15 „CineMatic” - nowości filmowe (Davina) 23.30 „Głowa” - serial komediowy 0.00 „Partyzony” (Simone) 2.00 Noc z teledyskami

wersje językowe: (A) - angielska, (Fin) - fińska, (F) - francuska, (H) - hiszpańska, (N) - norweska, (S) - szwedzka, (Hol) - holenderska

O tym programie szerzej w piątkowym dodatku TELEDZIENNIK

Krzyżówka za stówę



Wśród Czytelników, którzy w terminie do 18 września nadesłali trafnie odczytane z krzyżówki hasło, rozlosowana zostanie nagroda pieniężna stu złotych

POZIOMO: 1/ w Gdańsku Dominikański, 5/ pod zastawą, 9/ w X-XII w. w Cesarstwie Niemieckim okręg pograniczny, margrabstwo, 12/ system płacy, 13/ magnetyczna, samoprzylepna, 14/ z pasztecikiem, 15/ chłód, 16/ niezbędny zapas, 17/ radykał, 20/ najniższy stopień wojskowy, 23/ hipotetyczna cząstka elementarna, 24/ delegatów, absolwentów, 25/ nakrycie głowy papieża, 28/ brzozy barwnik, 31/ typ karoserii samochodowej, 32/ dawniej do pana, 34/ uraza, pretensja, 36/ na stole, 39/ przerażający sen, zmora, 42/ dowód kasowy, 45/ nie nosi munduru, 46/ popularna włoszczyzna, 47/ podobny do aksamitu, 48/ targowisko, 49/ do prowadzenia konia, 51/ popularna zupa, 54/ proszek przeciwpotny, 56/ w słowniku, 58/ huragan, 61/ cudo, zjawia, 62/ uchodzi deltą do Morza Arabskiego, 64/ oddał swe życie za współwzięcia w Oświęcimiu, 65/ posadzana drzewami, 66/ duże drzwi, 67/ np. gaska, 68/ odnoga w delcie Wisły, 69/ wódki, złotych, 70/ przelotny szary ptak, 71/ u owadów służą do pobierania pokarmu, 72/ likier kminkowy, 75/ prawy dopływ Odry, 78/ streśczenie lektury dla leniwego ucznia, 81/ tabela stawek plac, 86/ roślina wiecznie zielona, symbol dziewictwa, 88/ ukochany Julii, 89/ ostra przyprawa, 90/ Bulonki pod Paryżem, 91/ szersza część siekiery lub młota, 92/ pokrywa przednią część gałki ocznej, 94/ nauka o budowie żywych organizmów, 97/ damska na drobniaki, 99/ dźwiga głowę, 101/ zjazd harcerzy, 104/ zakręt, a także szczelina w skale, 105/ brat Mojżesza, 108/ graniczy z Chinami, 110/ przeciwlotniczy, pożarowy, 111/ jezioro połączone kanałem z Morzem Białym, 112/ służą do korespondencji nauczycieli i rodziców, 114/ pocztę lub bakterii, 116/ jedno z możliwych rozwiązań, 117/ polski port, 118/ podstawa wszechświata, bóstwo, 119/ na klucz w zamku, 120/ pierwiastek o masie atomowej 222, 121/ użytkownik statku, 122/ reguła, wzór, 123/ chodnik.

PIONOWO: 1/ rodzaj wina, a także ciasta, 2/ powiewa na nim flaga, 3/ pomieszczenie pod fortyfikacjami, 4/ w 1976 r. ogłosili się cesarzem w Republice Środkowoafrykańskiej, 5/ przeważnie

w klapie marynarki, 6/ holenderski malarz i grafik w XVII w., 7/ punkt sprzedaży, 8/ łagodny, ironiczny, od ucha do ucha, 9/ miasa z migdałami i cukru, 10/ larwa muchówek i błonkówek, 11/ zwolennik nieograniczonej wolności, nie uznaje przepisów, 18/ święto żydowskie, 19/ poczekalnia dla statków, 21/ ciężka praca na roli, 22/ siostra Antygony, 26/ ptak domowy, 27/ np. soli w wodzie, 29/ najwybitniejszy komik w historii kina, 30/ rzewień, 33/ miejscowość na Półwyspie Helskim, 35/ spada z drzew iglastych, 37/ skok akrobatyczny, 38/ bezanształcel, 40/ dla uchodźców, wędrowni, 41/ np. barszcz, 43/ rwący w rzecze, 44/ zestrzelił z łuku jabłko z głowy syna, 50/ rusałki, 52/ pylica płuc powodowana azbestami, 53/ wyścigowa dyscyplina sportu, 55/ po nich rozpoczyna się Adwent, 56/ dzienny spis spraw sądowych, 57/ wyznaczenie, 59/ zarządza finansami na wyższej uczelni, 60/ wielki wodospad na granicy Kanady i USA, 61/ pokonał Goliata, 63/ egoista, 73/ wypustka, wykończenie brzegów ubrania, 74/ rzemiosło, w którym korzysta się z piły i struga, 76/ forma, styl z minionej epoki, 77/ cyklon zwrotnikowy, 79/ czepia się psiego ogona, 80/ w każdym inny obyczaj, 82/ potrawa z ryżu, 83/ wędrowni asceta w Indiach, 84/ dekoracyjne miejsce w ogrodzie, 85/ fale po podwodnych trzęsieniach ziemi, 86/ opłata za przejazd, cło, 87/ usuwanie chłopów z ich gruntów, 92/ stoi za ladą, 93/ powstają przy obróbce części metalowych, 95/ widziadła, halucynacje, 96/ łatwo się przystosowuje, 98/ wykonawca wyroków sądowych, 99/ z niego wytwarza się alasz, 100/ odprowadza ciepło, 102/ wykonuje badania np. krwi, 103/ na postoju, 106/ bezpośrednia, telefoniczna, 107/ krótki utwór instrumentalny oddający nastrój nocy, 108/ imię drugiej żony Zygmunta Augusta, 109/ flanca, 113/ wyróżniająca się grupa ludzi, 115/ diabeł, lichy.

Czytelników prosimy o podanie hasła, które powstanie z liter oznaczonych cyframi w prawym dolnym rogu.

Cześć, dzieciaki!

REBUS

16.VII

t=n

a=c

M.K.

Rozwiązanie zadań z 25 sierpnia:

Krzyżówka za stówę

„NA POWIERZCHNI BÓLU UNOSI SIĘ ŚMIECH” (Günter Grass)

Nagrodę wylosował Adam Grzybowski, Tezew, ul. Krótka 15. Gratulujemy! Po odbiór nagrody prosimy zgłosić się w Domu Prasy, Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, pokój 207 (II piętro).

Cześć dzieciaki!

Czym różni się te rysunki?

Rozwiązanie: 1. pszczołka zmieniała kierunek lotu; 2. słońce ma jeden promień dłuższy; 3. kotkowi przycięto jeden wąs; 4. łata na głowie krowy zmieniała kształt; 5. jeden z kwiatów rośnie w innym miejscu; 6. osiołek zgubił chwościk u ogonka; 7. w płocie brakuje jednego gwoźdźca.

Nagrody wylosowali: Beata Kowiel, Gdańsk, ul. Marii Ludwiki 8, Sabina Lawrów, Gdańsk, ul. Więckowskiego 6/67 i Rafał Sokół, Rumia, ul. Krakowska 10/74.

Jako nagrody wysyłamy dzieciom zabawki i zaproszenia do Cricolandu.

Czytelnicy, którzy w terminie do 18 września nadesłali prawidłowe rozwiązanie dzisiejszych zadań pod adresem „Dziennika Bałtyckiego” - 80-886 Gdańsk, skrytka pocztowa nr 419 - z dopiskiem „Krzyżówka za stówę” lub „Cześć dzieciaki!”, wezmą udział w losowaniu nagród. Na kopercie lub kartce proszę podać datę ukazania się krzyżówki!

Renata Przemyk, piosenkarka Sałatka całoroczna



Rys. Barbara Kruszevska

„Właściwie gotuję tylko incydentalnie, ale całkiem nieźle mi to wychodzi.

Lubię kuchnię polską, wszelkie bigosy, kluski, kapuśniaki. Bardzo mi też odpowiadają potrawy orientalne, choć tych sama nie przyrządzam. Zdecydowanie co prawda wolę smaki umiarkowane, czyli nie za ostre, nie za słodkie, nie za kwaśne, nie za słone, krótko mówiąc - takie w sam raz.

Często jadłam sałatkę, moją ulubioną to sałatka tzw. całoroczna. Aby ją przyrządzić, należy do konserwowej kukurydzy dodać pokrojonego korniszoną, drobno pokrojoną szynkę, ugotowany ryż (ilość ryżu zależy od upodobań), czosnek, koperek, całość zalać sosem przygotowanym z oliwy, soku z cytryny, sól i pieprz. Wymieszać i podawać z grzankami - sałatka naprawdę super!

(Ni)

Nie tylko dla filatelistów

W sobotę, 9 września, w związku z rozpoczynającym się w Warszawie Światowym Kongresem Uczestników Lotów Kosmicznych, w którym wezmą udział astronauta i kosmonauta z 27 krajów, Poczta Polska wprowadzi znaczek pocztowy o nom. 80 gr. Projektant Z. Stasiak przedstawił na znaczku rosyjską stację orbitalną i wahadłowiec amerykański oraz fragment kuli ziemskiej. U góry znaczka umieszczono emblemat Stowarzyszenia Uczestników Lotów Kosmicznych ASE. Znaczek, koperta FDC opatrzona okolicznościowym datownikiem będą sprzedawane w UP Warszawa 1.

W związku z kongresem będzie również stosowany datownik okolicznościowy w UP Dęblin 1 w dniu 13 bm. i w UP Kraków 1 w dniu 14 bm.



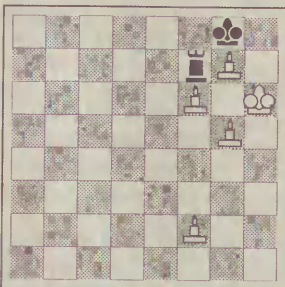
Następne 2 znaczki ukaza się 27 bm. Będzie to kontynuacja emisji „Plakaty polskie”. Na znaczku za 35 gr. - plakat Jana Sawki - „Szalona lokomotywa”, a na znaczku o nom. 45 gr - plakat Eugeniusza Jęta Stankiewicza - „Wesele”. Znaczek, koperta FDC i datownik projektowała K. Hoffmann-Pagowska.

20 bm. wejdzie do obiegu kartka pocztowa projektowana przez H. Chylińskiego, ze znaczkiem za 35 gr. poświęconą V Europejskiej Konferencji Regionalnej MOP i stosowany będzie okolicznościowy datownik w UP Warszawa 1. Wymienione znaczki i karta pocztowa zamykają emisję III kwartału. W październiku przewidziane są 4 znaczki i 3 kartki pocztowe, w listopadzie 3 znaczki, a w grudniu seria 4 znaczków i 1 karta.

Od 1 bm. w urzędzie dworcowym PKP w Pile, mieście, gdzie urodził się Stanisław Staszic jest stosowany stały, ozdobny datownik ze zmienną datą. Do 30 bm. będzie używany stały datownik z hasłem „przejsie granicze” w UP Bezdzy (kod 11-222). 14 bm. w UP Mysłowice 1 - XX lat Centralnego Muzeum Północnej w Mysłowicach. 16 bm. w UP Bydgoszcz 1 - „Wielka Wiosłarska o Puchar Brdy”.

(t)

SZACHY pod redakcją Piotra Sobolewskiego J.Zabiński „Tygodnik Ilustrowany” 1990



Kontrola diagramu: B: Kh6, p.: f2.g5.f6.g7; C: Kg8, Wf7. Dzisiejszym zadaniem inauguruje kolejny konkurs pod hasłem „Cudze chwalicie...”, treść jego stanowić będą zadania polskich, w tym także wybrzeżowych kompozytorów. Publikowane dziś zadanie to pierwsze znane studium szachowe polskiego kompozytora; posiada ono zatem pewne znaczenie historyczne. Białe pięknie wygrywają, lecz - dodajmy - nad rozwiązaniem trzeba się zdrowo nagłowkować. Ale... chyba warto. Za rozwiązanie przynajmniej 5 pkt. Nagrody za rozwiązanie zadania z dnia 18.8.95 otrzymują: P. Poniewierski 80-625 Gdańsk ul. Stryjewskiego 19 c/45 oraz A. Kirszstein pl.Grunwaldzki 8/2 83-140 Gnień. Podaję prawidłowe rozwiązania zadania z dnia 18.08.95: 1.Kh7 h4 2.Kg6 h3 3.Kg5 h2 4.Kg4 h1H 5.Kg3 +/-

Po wakacyjnej przerwie
* Rozegrano kolejny turniej z cyklu GP Konradii, w którym

wystartowało 34 zawodników. Oto rezultaty: 1-2. K.Jurkiewicz, P.Symor obaj „Jantar” Pruszcz Gdański po 8,5 pkt; 3-6. W.Libura „Konradia”

Gdańsk, B.Karwowski „Gedania” Gdańsk, J.Stanisławowicz „Kotwica” Gdynia, W.Koc „Jantar” Pruszcz Gdański po 6,0 pkt; 7. K.Smalara YMCA Gdynia 5,5 pkt. Kolejny turniej zaplanowano na 1.10.95r.

** W dniach 26 - 27.8.95 w Sztutowie rozegrano tradycyjny turniej szachowy poświęcony pamięci ofiar obozu Stutthof. Na starcie stanęło 23 zawodników, którzy rozegrali 9 rund systemem szwajcarskim kontrolowanym. Rezultaty końcowe: 1. T.Okruciński „Stolem” Gniewino 7,5 pkt; 2-3. A.Malewinski Rosja, R.Wismont „Przełom” Postomino po 6,5; 4. J.Kiedrowicz „Gedania” Gdańsk 6,0; 5-6. W.Dąbrowski „Start-Zakrzewo” Elbląg, W.Libura „Konradia” Gdańsk po 5,5 pkt. Najlepszym juniorem okazał się J.Redlicki z „Diagonalii” Elbląg, a pierwszą damą turnieju - A.Maculewicz AZS Olsztyn. Nagrodę dla najlepszego elblązanina otrzymał W.Dąbrowski.

Wróćcie z tarczą

W okresie od 16 do 25 września na dwóch frontach - w Lubniewicach na woj. gozrowskim i w Nadolu nad Jeziorem Zamowieckim rozpoczynały swoje zespoły startujące w Drużynowych Mistrzostwach Polski Seniorów w Szachach. Dla naszych Czytelników przebieg mistrzostw będzie z pewnością bardzo interesujący z uwagi na szeroką reprezentację w rozgrywkach wybrzeżowych drużyn. I tak w rozgrywanej w Lubniewicach I Lidze o swój ligowy byt walczyć będzie Gedania, zaś w rozgrywanej w

Nadolu II Lidze wystąpią zespoły Jantara Pruszcz Gdański, Stolema Gniewino i beniaminek rozgrywek - zespół Caissy-Hotel Marina Gdańsk. Każdy z wybrzeżowych teamów wystartuje z innymi ambicjami - Jantar nie ukrywa od kilku lat swych I-ligowych aspiracji, stolemowcy będą chcieli uplasować się w pierwszej 10, zaś Caissie do utrzymania się w II-ligowym towarzystwie potrzebny będzie przysłowiowy uśmiech patronki ich klubu. My ze swej strony życzymy wszystkim naszym drużynom wypełnienia sportowych planów i... powrotu z tarczą!

Proponuję dzisiaj zapoznać się z twórczością uczestników turnieju Polanica 95.

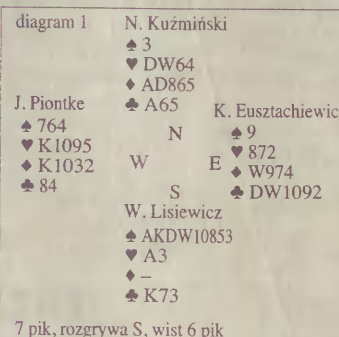
Obrona Grünfelda
M.Krasenkow Rosja - L. Ftacnik Słowacja

1.Sf3 Sf6 2.d4 g6 3.c4 Gg7 4.g3 d5 5.ed Sd5 6.Gg2 Sb6 7.Sc3 Sc6 8.e3 0-0 9.He2 Ge6 10.b3 Gg4 11.Ga3 We8 12.Wd1 e5 13.de Hc8 14.h3 Se5 15.hg Sf3 16.Gf3 Gc3 17.Kf1 c6 18.Kg2 He6 19.Wd6 He5 20.Whd1 a5 21.Wd3 a4 22.Hc2 ab 23.Hb3 Ga5 24.Gb2 He6 25.Ga1 Sc4 26.Hb7 Gb6 27.Gc6 Wa7 28.Hb6 Sb6 29.Ge8 Wa8 30.Gb5 f6 31.Wd6 Hg4 32.W1d4 Hf5 33.Wb6 Wc8 34.Gd7 Hc5 35.Wf6 Wf8 36.Ge6 Kg7 37.Wf7 1-0

Nagrody fundują Salony Sportowe K.C.: Gdynia, ul.Obronców Wybrzeża; hol Dworca Głównego PKP; Gdańsk DT Sezam.



W brydżu jak w życiu Mistrzowska rozgrywka



7 pik, rozgrywa S, wist 6 pik

obrony, które były już nieraz opisywane w czasopiśmie. Dziś przedstawiam mistrzowską rozgrywkę w wykonaniu zawodnika okręgu gdańskiego Wiesława Lisiewicza. Rozgrywka, która dałaby satysfakcję każdemu brydżystce, a która nie była jeszcze publikowana. Rozdanie pokazane na diagramie 1 pochodzi z okręgowego, poniedziałkowego turnieju teamów.

Na linii NS para W. Lisiewicz - Kuźmiński wylicytowała szelema w pik. 12 lew jest z góry, najprościej trzynastą można uzyskać impasując Króla kier.

W. Lisiewicz nie spieszył się z decyzją impasu.

Najpierw sięgnął ośmiu pików. Po zrzutkach przeciwników doszedł do wniosku, że impas kier nie wychodzi. Po zganiu ośmiu pików powstała końcówka jak na diagramie.

Lisiewicz zagrał Króla i 3 trefl do Asa. Na 3 trefl W musiał odrzucić się od jednego z Króli (odrzuć się od Króla kier), teraz rozgrywający zagrał Asa karo. Z kolei E stanął w przysmusie, musiał dolożyć kiera lub Damę trefl. W rzeczywiście dołożył ośmiu kiera, a W. Lisiewicz zagrał Króla i 3 trefl do Asa. Na 3 trefl W musiał odrzucić się od jednego z Króli (odrzuć się od Króla kier), teraz rozgrywający zagrał Asa karo. Z kolei E stanął w przysmusie, musiał dolożyć kiera lub Damę trefl. W rzeczywiście dołożył ośmiu kiera, a W. Lisiewicz zagrał Króla i 3 trefl do Asa. Na 3 trefl W musiał odrzucić się od jednego z Króli (odrzuć się od Króla kier), teraz rozgrywający zagrał Asa karo. Z kolei E stanął w przysmusie, musiał dolożyć kiera lub Damę trefl. W rzeczywiście dołożył ośmiu kiera, a W. Lisiewicz zagrał Króla i 3 trefl do Asa. Na 3 trefl W musiał odrzucić się od jednego z Króli (odrzuć się od Króla kier), teraz rozgrywający zagrał Asa karo. Z kolei E stanął w przysmusie, musiał dolożyć kiera lub Damę trefl. W rzeczywiście dołożył ośmiu kiera, a W. Lisiewicz zagrał Króla i 3 trefl do Asa. Na 3 trefl W musiał odrzucić się od jednego z Króli (odrzuć się od Króla kier), teraz rozgrywający zagrał Asa karo. Z kolei E stanął w przysmusie, musiał dolożyć kiera lub Damę trefl. W rzeczywiście dołożył ośmiu kiera, a W. Lisiewicz zagrał Króla i 3 trefl do Asa. Na 3 trefl W musiał odrzucić się od jednego z Króli (odrzuć się od Króla kier), teraz rozgrywający zagrał Asa karo. Z kolei E stanął w przysmusie, musiał dolożyć kiera lub Damę trefl. W rzeczywiście dołożył ośmiu kiera, a W. Lisiewicz zagrał Króla i 3 trefl do Asa. Na 3 trefl W musiał odrzucić się od jednego z Króli (odrzuć się od Króla kier), teraz rozgrywający zagrał Asa karo. Z kolei E stanął w przysmusie, musiał dolożyć kiera lub Damę trefl. W rzeczywiście dołożył ośmiu kiera, a W. Lisiewicz zagrał Króla i 3 trefl do Asa. Na 3 trefl W musiał odrzucić się od jednego z Króli (odrzuć się od Króla kier), teraz rozgrywający zagrał Asa karo. Z kolei E stanął w przysmusie, musiał dolożyć kiera lub Damę trefl. W rzeczywiście dołożył ośmiu kiera, a W. Lisiewicz zagrał Króla i 3 trefl do Asa. Na 3 trefl W musiał odrzucić się od jednego z Króli (odrzuć się od Króla kier), teraz rozgrywający zagrał Asa karo. Z kolei E stanął w przysmusie, musiał dolożyć kiera lub Damę trefl. W rzeczywiście dołożył ośmiu kiera, a W. Lisiewicz zagrał Króla i 3 trefl do Asa. Na 3 trefl W musiał odrzucić się od jednego z Króli (odrzuć się od Króla kier), teraz rozgrywający zagrał Asa karo. Z kolei E stanął w przysmusie, musiał dolożyć kiera lub Damę trefl. W rzeczywiście dołożył ośmiu kiera, a W. Lisiewicz zagrał Króla i 3 trefl do Asa. Na 3 trefl W musiał odrzucić się od jednego z Króli (odrzuć się od Króla kier), teraz rozgrywający zagrał Asa karo. Z kolei E stanął w przysmusie, musiał dolożyć kiera lub Damę trefl. W rzeczywiście dołożył ośmiu kiera, a W. Lisiewicz zagrał Króla i 3 trefl do Asa. Na 3 trefl W musiał odrzucić się od jednego z Króli (odrzuć się od Króla kier), teraz rozgrywający zagrał Asa karo. Z kolei E stanął w przysmusie, musiał dolożyć kiera lub Damę trefl. W rzeczywiście dołożył ośmiu kiera, a W. Lisiewicz zagrał Króla i 3 trefl do Asa. Na 3 trefl W musiał odrzucić się od jednego z Króli (odrzuć się od Króla kier), teraz rozgrywający zagrał Asa karo. Z kolei E stanął w przysmusie, musiał dolożyć kiera lub Damę trefl. W rzeczywiście dołożył ośmiu kiera, a W. Lisiewicz zagrał Króla i 3 trefl do Asa. Na 3 trefl W musiał odrzucić się od jednego z Króli (odrzuć się od Króla kier), teraz rozgrywający zagrał Asa karo. Z kolei E stanął w przysmusie, musiał dolożyć kiera lub Damę trefl. W rzeczywiście dołożył ośmiu kiera, a W. Lisiewicz zagrał Króla i 3 trefl do Asa. Na 3 trefl W musiał odrzucić się od jednego z Króli (odrzuć się od Króla kier), teraz rozgrywający zagrał Asa karo. Z kolei E stanął w przysmusie, musiał dolożyć kiera lub Damę trefl. W rzeczywiście dołożył ośmiu kiera, a W. Lisiewicz zagrał Króla i 3 trefl do Asa. Na 3 trefl W musiał odrzucić się od jednego z Króli (odrzuć się od Króla kier), teraz rozgrywający zagrał Asa karo. Z kolei E stanął w przysmusie, musiał dolożyć kiera lub Damę trefl. W rzeczywiście dołożył ośmiu kiera, a W. Lisiewicz zagrał Króla i 3 trefl do Asa. Na 3 trefl W musiał odrzucić się od jednego z Króli (odrzuć się od Króla kier), teraz rozgrywający zagrał Asa karo. Z kolei E stanął w przysmusie, musiał dolożyć kiera lub Damę trefl. W rzeczywiście dołożył ośmiu kiera, a W. Lisiewicz zagrał Króla i 3 trefl do Asa. Na 3 trefl W musiał odrzucić się od jednego z Króli (odrzuć się od Króla kier), teraz rozgrywający zagrał Asa karo. Z kolei E stanął w przysmusie, musiał dolożyć kiera lub Damę trefl. W rzeczywiście dołożył ośmiu kiera, a W. Lisiewicz zagrał Króla i 3 trefl do Asa. Na 3 trefl W musiał odrzucić się od jednego z Króli (odrzuć się od Króla kier), teraz rozgrywający zagrał Asa karo. Z kolei E stanął w przysmusie, musiał dolożyć kiera lub Damę trefl. W rzeczywiście dołożył ośmiu kiera, a W. Lisiewicz zagrał Króla i 3 trefl do Asa. Na 3 trefl W musiał odrzucić się od jednego z Króli (odrzuć się od Króla kier), teraz rozgrywający zagrał Asa karo. Z kolei E stanął w przysmusie, musiał dolożyć kiera lub Damę trefl. W rzeczywiście dołożył ośmiu kiera, a W. Lisiewicz zagrał Króla i 3 trefl do Asa. Na 3 trefl W musiał odrzucić się od jednego z Króli (odrzuć się od Króla kier), teraz rozgrywający zagrał Asa karo. Z kolei E stanął w przysmusie, musiał dolożyć kiera lub Damę trefl. W rzeczywiście dołożył ośmiu kiera, a W. Lisiewicz zagrał Króla i 3 trefl do Asa. Na 3 trefl W musiał odrzucić się od jednego z Króli (odrzuć się od Króla kier), teraz rozgrywający zagrał Asa karo. Z kolei E stanął w przysmusie, musiał dolożyć kiera lub Damę trefl. W rzeczywiście dołożył ośmiu kiera, a W. Lisiewicz zagrał Króla i 3 trefl do Asa. Na 3 trefl W musiał odrzucić się od jednego z Króli (odrzuć się od Króla kier), teraz rozgrywający zagrał Asa karo. Z kolei E stanął w przysmusie, musiał dolożyć kiera lub Damę trefl. W rzeczywiście dołożył ośmiu kiera, a W. Lisiewicz zagrał Króla i 3 trefl do Asa. Na 3 trefl W musiał odrzucić się od jednego z Króli (odrzuć się od Króla kier), teraz rozgrywający zagrał Asa karo. Z kolei E stanął w przysmusie, musiał dolożyć kiera lub Damę trefl. W rzeczywiście dołożył ośmiu kiera, a W. Lisiewicz zagrał Króla i 3 trefl do Asa. Na 3 trefl W musiał odrzucić się od jednego z Króli (odrzuć się od Króla kier), teraz rozgrywający zagrał Asa karo. Z kolei E stanął w przysmusie, musiał dolożyć kiera lub Damę trefl. W rzeczywiście dołożył ośmiu kiera, a W. Lisiewicz zagrał Króla i 3 trefl do Asa. Na 3 trefl W musiał odrzucić się od jednego z Króli (odrzuć się od Króla kier), teraz rozgrywający zagrał Asa karo. Z kolei E stanął w przysmusie, musiał dolożyć kiera lub Damę trefl. W rzeczywiście dołożył ośmiu kiera, a W. Lisiewicz zagrał Króla i 3 trefl do Asa. Na 3 trefl W musiał odrzucić się od jednego z Króli (odrzuć się od Króla kier), teraz rozgrywający zagrał Asa karo. Z kolei E stanął w przysmusie, musiał dolożyć kiera lub Damę trefl. W rzeczywiście dołożył ośmiu kiera, a W. Lisiewicz zagrał Króla i 3 trefl do Asa. Na 3 trefl W musiał odrzucić się od jednego z Króli (odrzuć się od Króla kier), teraz rozgrywający zagrał Asa karo. Z kolei E stanął w przysmusie, musiał dolożyć kiera lub Damę trefl. W rzeczywiście dołożył ośmiu kiera, a W. Lisiewicz zagrał Króla i 3 trefl do Asa. Na 3 trefl W musiał odrzucić się od jednego z Króli (odrzuć się od Króla kier), teraz rozgrywający zagrał Asa karo. Z kolei E stanął w przysmusie, musiał dolożyć kiera lub Damę trefl. W rzeczywiście dołożył ośmiu kiera, a W. Lisiewicz zagrał Króla i 3 trefl do Asa. Na 3 trefl W musiał odrzucić się od jednego z Króli (odrzuć się od Króla kier), teraz rozgrywający zagrał Asa karo. Z kolei E stanął w przysmusie, musiał dolożyć kiera lub Damę trefl. W rzeczywiście dołożył ośmiu kiera, a W. Lisiewicz zagrał Króla i 3 trefl do Asa. Na 3 trefl W musiał odrzucić się od jednego z Króli (odrzuć się od Króla kier), teraz rozgrywający zagrał Asa karo. Z kolei E stanął w przysmusie, musiał dolożyć kiera lub Damę trefl. W rzeczywiście dołożył ośmiu kiera, a W. Lisiewicz zagrał Króla i 3 trefl do Asa. Na 3 trefl W musiał odrzucić się od jednego z Króli (odrzuć się od Króla kier), teraz rozgrywający zagrał Asa karo. Z kolei E stanął w przysmusie, musiał dolożyć kiera lub Damę trefl. W rzeczywiście dołożył ośmiu kiera, a W. Lisiewicz zagrał Króla i 3 trefl do Asa. Na 3 trefl W musiał odrzucić się od jednego z Króli (odrzuć się od Króla kier), teraz rozgrywający zagrał Asa karo. Z kolei E stanął w przysmusie, musiał dolożyć kiera lub Damę trefl. W rzeczywiście dołożył ośmiu kiera, a W. Lisiewicz zagrał Króla i 3 trefl do Asa. Na 3 trefl W musiał odrzucić się od jednego z Króli (odrzuć się od Króla kier), teraz rozgrywający zagrał Asa karo. Z kolei E stanął w przysmusie, musiał dolożyć kiera lub Damę trefl. W rzeczywiście dołożył ośmiu kiera, a W. Lisiewicz zagrał Króla i 3 trefl do Asa. Na 3 trefl W musiał odrzucić się od jednego z Króli (odrzuć się od Króla kier), teraz rozgrywający zagrał Asa karo. Z kolei E stanął w przysmusie, musiał dolożyć kiera lub Damę trefl. W rzeczywiście dołożył ośmiu kiera, a W. Lisiewicz zagrał Króla i 3 trefl do Asa. Na 3 trefl W musiał odrzucić się od jednego z Króli (odrzuć się od Króla kier), teraz rozgrywający zagrał Asa karo. Z kolei E stanął w przysmusie, musiał dolożyć kiera lub Damę trefl. W rzeczywiście dołożył ośmiu kiera, a W. Lisiewicz zagrał Króla i 3 trefl do Asa. Na 3 trefl W musiał odrzucić się od jednego z Króli (odrzuć się od Króla kier), teraz rozgrywający zagrał Asa karo. Z kolei E stanął w przysmusie, musiał dolożyć kiera lub Damę trefl. W rzeczywiście dołożył ośmiu kiera, a W. Lisiewicz zagrał Króla i 3 trefl do Asa. Na 3 trefl W musiał odrzucić się od jednego z Króli (odrzuć się od Króla kier), teraz rozgrywający zagrał Asa karo. Z kolei E stanął w przysmusie, musiał dolożyć kiera lub Damę trefl. W rzeczywiście dołożył ośmiu kiera, a W. Lisiewicz zagrał Króla i 3 trefl do Asa. Na 3 trefl W musiał odrzucić się od jednego z Króli (odrzuć się od Króla kier), teraz rozgrywający zagrał Asa karo. Z kolei E stanął w przysmusie, musiał dolożyć kiera lub Damę trefl. W rzeczywiście dołożył ośmiu kiera, a W. Lisiewicz zagrał Króla i 3 trefl do Asa. Na 3 trefl W musiał odrzucić się od jednego z Króli (odrzuć się od Króla kier), teraz rozgrywający zagrał Asa karo. Z kolei E stanął w przysmusie, musiał dolożyć kiera lub Damę trefl. W rzeczywiście dołożył ośmiu kiera, a W. Lisiewicz zagrał Króla i 3 trefl do Asa. Na 3 trefl W musiał odrzucić się od jednego z Króli (odrzuć się od Króla kier), teraz rozgrywający zagrał Asa karo. Z kolei E stanął w przysmusie, musiał dolożyć kiera lub Damę trefl. W rzeczywiście dołożył ośmiu kiera, a W. Lisiewicz zagrał Króla i 3 trefl do Asa. Na 3 trefl W musiał odrzucić się od jednego z Króli (odrzuć się od Króla kier), teraz rozgrywający zagrał Asa karo. Z kolei E stanął w przysmusie, musiał dolożyć kiera lub Damę trefl. W rzeczywiście dołożył ośmiu kiera, a W. Lisiewicz zagrał Króla i 3 trefl do Asa. Na 3 trefl W musiał odrzucić się od jednego z Króli (odrzuć się od Króla kier), teraz rozgrywający zagrał Asa karo. Z kolei E stanął w przysmusie, musiał dolożyć kiera lub Damę trefl. W rzeczywiście dołożył ośmiu kiera, a W. Lisiewicz zagrał Króla i 3 trefl do Asa. Na 3 trefl W musiał odrzucić się od jednego z Króli (odrzuć się od Króla kier), teraz rozgrywający zagrał Asa karo. Z kolei E stanął w przysmusie, musiał dolożyć kiera lub Damę trefl. W rzeczywiście dołożył ośmiu kiera, a W. Lisiewicz zagrał Króla i 3 trefl do Asa. Na 3 trefl W musiał odrzucić się od jednego z Króli (odrzuć się od Króla kier), teraz rozgrywający zagrał Asa karo. Z kolei E stanął w przysmusie, musiał dolożyć kiera lub Damę trefl. W rzeczywiście dołożył ośmiu kiera, a W. Lisiewicz zagrał Króla i 3 trefl do Asa. Na 3 trefl W musiał odrzucić się od jednego z Króli (odrzuć się od Króla kier), teraz rozgrywający zagrał Asa karo. Z kolei E stanął w przysmusie, musiał dolożyć kiera lub Damę trefl. W rzeczywiście dołożył ośmiu kiera, a W. Lisiewicz zagrał Króla i 3 trefl do Asa. Na 3 trefl W musiał odrzucić się od jednego z Króli (odrzuć się od Króla kier), teraz rozgrywający zagrał Asa karo. Z kolei E stanął w przysmusie, musiał dolożyć kiera lub Damę trefl

Renault w owalu i elipsie

Koncern Renault coraz częściej zaskakuje nas swymi pomysłami.

Większość z nich zrywa z dotychczasową tradycją, typową dla tego producenta samochodów. Takim niedawnym odejściem od tej tradycji była rezygnacja z oznaczania nowych modeli aut symbolami cyfrowymi. Teraz

chodzi jednak o coś więcej. Oto następca renault 19 pojawi się jako jeden z całej modelowej rodziny. Będzie ona liczyła 5 aut. Pierwsze z nich to prezentowane właśnie we Frankfurcie i przedstawione na naszych zdjęciach megane i megane coupe. W koncepcji Renault megane zapoczątkuje drugi etap odnowy modeli Renault. Następne auta należące do tej nowej „modelowej” rodziny pojawią się w ciągu najbliższych dwóch lat. Będą to kolejno: minivan, odmiana sedan i kabriolet. Producent podkreśla, że w liniach nadwozi megane, będą dominowały elementy owalu i elipsy. Czy tak jest w istocie, można się o tym przekonać oglądając uważnie nasze zdjęcia dostarczone przez koncern Renault. (SzK)



Auto Salon pod redakcją Szczepana Krydy
Opracowanie graficzno-techniczne
i łamanie Krzysztof Ignatowicz

Opona oponie nierówna

O bezpieczeństwie jazdy samochodem decyduje w dużej mierze jakość opon i prawidłowość ich założenia. W krajach zachodnich stanem i rodzajem ogumienia interesują się przede wszystkim towarzystwa ubezpieczeniowe. Właściciele samochodów ze zużytymi lub nieodpowiednimi oponami nie mają szans na otrzymanie korzystnej polisy. W Polsce zużyte ogumienie zachodnie jest towarem znajdującym wielu nabywców.

Opony powinny posiadać parametry zapewniające bezpieczną eksploatację pojazdu osobowego lub ciężarowego - mówi Piotr Lincer, współwłaściciel rzemieślniczej firmy rodzinnej Lincer w Gdańsku. - Dobierając je należy uwzględnić szerokość, wysokość, nośność, wytrzymałość i rzeźbę bieżnika. Ważną sprawą jest dostosowanie ogumienia do prędkości jaką może osiągać samochód. Informują o tym symbole literowe. Ogumienie samochodu rozwijającego prędkość ponad 200 km/godz. oznacza się literą „D”. Charakterystyka jest ono m.in. dużą zdolnością do odprowadzania ciepła. Jeżeli szybki pojazd będzie posiadał inne opony, to ulegną one przegrzaniu i mogą rozlecieć się po kilkunastu kilometrach jazdy.

Całoroczne i zimowe

O walorach użytkowych opony decyduje konstrukcja i materiały, z których ją wykonano, a zwłaszcza tzw. mieszanka (masa gumowa). Od składu mieszanki zależy jej elastyczność i trwałość, a od rzeźby bieżnika - dobre odprowadzanie wody. Ogumienie całoroczne (letnie) skutecznie odprowadza dużą ilość ciepła i zachowuje wymaganą plastyczność przy wysokich temperaturach. Natomiast w warunkach zimowych, przy temperaturze - 10 st. C, twardnieje i ma nienormalną przyczepność. Z kolei opony zimowe można bez obaw eksploatować w mroźne

dni, gdyż są one dostosowane do jazdy w temperaturach od + 5 do - 20 st. C.

Prowadząc serwis obserwujemy zwiększające się zainteresowanie ogumieniem zimowym - twierdzi P. Lincer. - Od 1993 roku jego sprzedaż wzrosła o 300 proc. Klienci już dowiadują się o opony zimowe, a zwłaszcza o produkowane w kraju, gdyż są tańsze. W ub. r. TC Debica wyprodukowała serię informacyjną takich opon, rozmiaru „13”, do poloneza i innych samochodów. Zostały one przetestowane i sprawdziły się. W najbliższych 2 latach należy spodziewać się poszerzenia polskiej oferty o rozmiary „14” i „15”. Obecnie wszystkie wyroby z Debicy niewiele ustępują jakości produktom takich renomowanych firm zachodnich, jak Michelin, Pirelli czy Dunlop. Oferując je klientom muszą być przekonani, że za dwa lata przysiędą do mnie zdrowi.

Lepsze nowe, chociaż droższe

Do Polski wciąż sprowadza się ogumienie używane i złe zalety renomowanych firm. W krajach zachodnich głębokość rowka bieżnika nie może być mniejsza niż ok. 3,5 mm. W Polsce dopuszcza się bardziej starte bieżniki, co wykorzystują handlarze. Ogumienie zachodnie, które leży w magazynach ponad dwa lata, traci gwarancję producentów i sprzedawane jest bardzo tanio. Również takie opony trafiają na nasz rynek. Klienci nabywający zużyte i złe ogumienie oszczędzają na zakupie pozornie. Jeżdżą na nim o wiele krócej i narażają się na wypadek spowodowany poślizgiem lub pęknięciem opony.

Powinien obowiązywać profesjonalizm

Właściwie założenie i dopasowanie opony bezdławkowej do obręczy stanowi swego rodzaju sztukę. Bez nowoczesnych urządzeń, obsługiwanych przez rzemieślnika z długoletnim doświadczeniem i wiedzą fachową, nie da się jej założyć prawidłowo. Szczegółnej precyzji wymaga nakładanie opon na obręcze aluminiowe. Można to zrobić tylko za pomocą zautomatyzowanego -

wanego urządzenia, którego stopka nie ma kontaktu z felgą. Próby ręcznego montowania ogumienia bezdławkowego za pomocą łżyki kończą się uszkodzeniem opon i obręczy. Uszkodzenie takie jest bardzo niebezpieczne, gdyż może ujawnić się po przejechaniu 5 tys. km i to w czasie jazdy.

Zdaniem P. Lincera każdy warsztat powinien należeć do cehu przy Izbie

Rzemieślniczej, co pozwala kontrolować jakość usług, kwalifikacje z a w o d o w e właściciela i pracowników oraz szkolić uczniów. Firmy wykonujące usługi związane z montażem kół i zawieszeniem nie mogą być prowadzone przez osoby bez uprawnień zawodowych. Niestety, liberalizacja przepisów gospodarczych doprowadziła do tworzenia nowych zakładów oponiarskich przez ludzi spoza branży samochodowej. Każdy może odbyć szkolenie zawodowe, ale przy zakładaniu opon nie ma czasu na naukę na błędach lub eksperymentowanie. Chodzi przecież o bezpieczeństwo wszystkich użytkowników dróg. TC Debica utworzyła sieć profesjonalnych zakładów, gwarantujących fachowość sprzedaży i obsługi. Specjalny dział fabryki autoryzuje i kontroluje te zakłady oraz organizuje szkolenia ich pracowników.

Jacek Siński

Wkrótce ferdy z polskiej montowni

Płońskie escorty

Trzeba przyznać, że koncern Forda stroni na ogół od wszelkich sensacji. W zakresie zdobywania polskiego rynku samochodowego działa jednak z dużą powagą i konsekwencją. Jednym z takich działań było zaskakujące szybkie uruchomienie montowni samochodów ford escort i transit w specjalnie do tego celu przystosowanej hali produkcyjnej (o powierzchni ok. 20 tys. m kw.) w Płońsku. Docelowo można tam będzie montować rocznie ok. 20 tys. escortów oraz 10 tys. transitów.

Jak nas poinformował Juran Filipczyk, zastępca dyrektora ds. sprzedaży firmy BIG Autohandel (zajmującej się autoryzowaną obsługą i sprzedażą samochodów Forda w Gdańsku), escorty z Płońska już wkrótce znajdą się w bieżącej sprzedaży. Specjaliści znający dobrze zasady montażu samochodów nie mają obaw o jakość eskortów z Płońska. System produkcji i montażu współczesnych samochodów jest tak zaprojektowany, że nie może być mowy o różnicach jakościowych poszczególnych egzemplarzy. Części niezbędne do montażu są dostarczane z europejskich wytwórni Forda w Walencji, Genk i Dagenhan. Karoserie są sprowadzane w całości - zgrzewane i lakierowane we wspomnianych wytwórniach. W Płońsku nie ma bowiem lakierni, a jej budowa nie jest przewidziana w programach Forda. Wiąże się to z kosztami tej inwestycji w porównaniu z liczbą montowanych tam samochodów.

Pracownicy przeszli odpowiednie szkolenie w europejskich wytwórniach Forda. W Płońsku bardzo trudno znaleźć pracę i m.in. z tego względu pracownicy, którzy ją uzyskali w montowni Forda, bardzo ją sobie cenią.

Można zadać generalne pytanie o korzyści potencjalnych klientów zamierzających nabyć zmontowany samochód. Zdaniem J.

Filipczyka, są one bardzo oczywiste i wymierne - samochody te będą mniej więcej o 30 proc. tańsze od tych pozakontyngentowych. Ford escort z Płońska będzie kosztował 315 do 340 mln zł (starych). Gdyby ktoś chciał kupić taki sam pojazd z uwzględnieniem cła i innych obowiązujących opłat musiałby zapłacić od 430 do 450 mln zł.

Escorty z Płońska będą montowane w wersji 5-drzwiowej. Przewidziano dwie odmiany silników benzynowych o pojemności 1,3 i 1,6 l. Kolorystyka nadwozi to biel i czerwień, w przypadku zwykłych lakierów, lub w przypadku lakierów metalicznych kolory: wiśniowy, niebieski, zielony i czarny. Są przewidziane dwie wersje wyposażenia: CL i CX. Jako opcje dodatkowe przewidziano otwierany dach, centralny zamek, poduszki powietrzne, wspomaganie układu kierowniczego itp.

Oczywiście, klienci, którym te wersje nie będą, z rozmaitych względów odpowiadały (np. moc silników), pozostanie kupno z kontyngentu. Oficjalne uruchomienie sukcesywnego montażu fordów escortów w Płońsku jest przewidziane 25 września br. Oznacza to, że auta te będą w ciągłej sprzedaży w autoryzowanych punktach handlowych.

(Kr)

Pół miliona twingo

Kiedy pojawił się na rynku, wzbudził niemal sensację. Twingo, bo o nim mowa, miał bowiem zgola niecodzienną sylwetkę, a i jego wnętrze różniło się zdecydowanie od dotychczasowych. Tę kiedyś powiedział, że tego rodzaju auta można od razu pokochać bądź... zniechęcić. Naszym zdaniem, do takich niekonwencjonalnych aut trzeba się przede wszystkim przyzwyczaić, a na to potrzeba nieco czasu. Tak się już chyba stało, a Twingo obecnie dość skutecznie konkuruje z innymi pojazdami w tej klasie. Do końca pierwszego półrocza 1995, wyprodukowano 550 tys. twingo. Jego udział na francuskim rynku sięga 6,3 proc. i zapewni mu trzecie miejsce. W Europie udział jest oczywiście mniejszy i wynosi ok. 2 proc. Twingo jest produkowane w trzech wytwórniach we Francji w miejscowości Flins, w Hiszpanii (wytwórnia w Valladolid) oraz na Tajwanie.

Pomyślne rezultaty w sprzedaży tego samochodu koncern Renault zwiadcza o rozmaitych pomysłach, które skutecznie przyciągają klientów. Dużym powodzeniem cieszy się na przykład, wprowadzona na rynek w br. wersja twingo pack. Samochód ten ma elektrycznie otwierane szyby, zamek centralny ze zdalnym sterowaniem, elektrycznie regulowane lusterka zewnętrzne itp. W niektórych krajach szczególnym zainteresowaniem klientów cieszy się twingo easy (ręczne manewrowanie biegiem, ale bez pedału sprzęgła).

Obecnie Renault wprowadza na rynek nową odmianę tego auta: twingo kenzo. Dodajmy, że Kenzo to znany na całym świecie projektant mody. Oczywiście, związek sławnego kreatora mody z tą wersją twingo, jest zauważalny. Samochody będą produkowane w trzech kolorach metalicznych: błękit, czerwień i szarość. Aksamitna tapicerka o odpowiedniej kolorystyce z wytłoczonymi dużymi makami, kolorowe dywaniki i wykładzina podłogowa, obrotowe kół „Seoto” i schowek pod fotelem pasażera, to tylko niektóre z modnych cech tego pojazdu, które wypływają z inspiracji projektanta mody. Te wszystkie przedsięwzięcia są obliczone na zdobycie nowych klientów, którzy, według badań Renault, zwykle rekrutują się spośród dość zamożnych osób posiadających już jeden samochód.

Dodajmy, że od początku wprowadzenia twingo na polski rynek, sprzedano 1987 jego egzemplarzy.

(Skra)

Na giełdzie

Dealerzy wśród używanych aut

Obfite opady deszczu spowodowały, że na giełdzie samochodów do Pruszcza Gdańskiego przybyło tylko około 600 pojazdów. Ruch był jednak duży i auta sprzedawały się dobrze. Nowością jest pojawienie się na pasie startowym autoryzowanego dealera samochodów hyundai. Firma Margo prezentowała accidenta o pojemności 1,3 l za 27 tys. zł. Auta te mogą być nieco droższe w zależności od wyposażenia. Rozdawano też ulotki dotyczące dwulitrowej sonaty za 62 tys. zł i samochodu dostawczego H 100 za 41 tys. zł. Na pojazdy te trzeba czekać około miesiąca. Nowy mały accent wzbudzał zainteresowanie i podobal się oglądającym. Każdy potencjalny klient mógł usiąść za kierownicą i przemyśleć się do auta. Rzemieślnik ze Śliwicy w Borach Tucholskich przywozi co tydzień do Pruszcza produkowane w swoim warsztacie przyczepy samochodowe. Sprzedaje je po 500 zł.

Oto nasze notowania. Ceny wywoławcze w nowych złotych.
Fiat 126p 77 r. - 1150, 78r. - 1000, 1280, 1400, 79 r. - 1000, 1500, 80 r. - 1600, 1750, 81 r. - 1600, 1860, 1900, 82 r. - 1600, 1850, 2100, 83 r. - 1750, 2100, 2300, 2380, 2450, 84 r. - 2150, 2200, 2350, 2400, 85 r. - 2050, 2500, 2550, 2820, 2980, 3000, 86 r. - 2800, 3100, 3300, 3500, 87 r. - 2950, 3350, 3400, 3500, 3850, 88 r. - 3500, 4200, 4800, 89 r. - 4200, 4400, 4800, 90 r. - 4600, 4700, 5200, 5250, 5300, 5350, 5600, 91 r. - 6000, 6200, 6500, 92 r. - 6300, 6500, 7000, 93 r. - 7100, 7800, 8000, 94 r. - 9300, 9500

Fiat 125 p 84 r. - 3100, 86 r. - 1750, 3500, 4600, 90 r. - 6700
Fiat cinquecento 700 93 r. - 14300, 94 r. - 15200, 17500, 900 93 r. - 15500, 94 r. - 18000
Polonez 1,5 GLE 91 r. - 10000, 92 r. - 12500, 93 r. - 13500, 94 r. - 15500, 1,5 SLE 89 r. - 6700, 7400, 8700, 90 r. - 8200, 91 r. - 9200, 10500, 1,6 GLE 92 r. - 12500, 94 r. - 15000, 1,6 SLE 90 r. - 10000
Alfa romeo 1,3 86 r. - 8500
Audi 80 1,8 87 r. - 17500, 91 r. - 26000, 2,3 90 r. - 23000, 100 2,3 90 r. - 20500
BMW 316i 91 r. - 25900, 320i 87 r. - 16500, 520i 90 r. - 34000,
Citroen XM 2,0i 91 r. - 31000
Dacia 1,3 91 r. - 5800
Dodge caravan 3,8i 91 r. - 37000
Fiat croma 2,0 90 r. - 18600, punto 1,3 94 r. - 24000, tempra 1,6i 91 r. - 19800
typo 1,4i 92 r. - 20500, uno 1,1 93 r. - 15600, 18500
Ford acrostar 3,0 90 r. - 31000, escort 1,3i 89 r. - 15800, 1,6 D 88 r. - 14900, 1,8 D 91 r. - 21500, fiesta 1,8 D 90 r. - 15200, scorio 2,0i 86 r. - 15000, 88 r. - 17000, 2,4i 89 r. - 20500, 90 r. - 21000, sierra 2,0i 88 r. - 15800, 17000
Honda accord 2,0 89 r. - 19500, CRX 1,5 90 r. - 14000
Hyundai pony 1,5 91 r. - 17000
Łada samara 1,3 88 r. - 8300
Mazda 121 1,3 90 r. - 15800, 626 2,0 D 89 r. - 17800
Mercedes 123 200 D 79 r. - 7900, 300 D 82 r. - 13000, 124 250 D 86 r. - 30000, 190 E 89 r. - 32000, 92 r. - 41500
Mitsubishi colt 1,3 92 r. - 27200

Nissan laurel 2,8 86 r. - 14500, primera 1,4 93 r. - 25500
Opel calibra 2,0i 93 r. - 38000, corsa 1,2i 87 r. - 12800, kadett 1,8i 88 r. - 14200, 1,6 D 88 r. - 15700, omega 2,0i 93 r. - 47000, vectra 1,7 D 92 r. - 26000 1,8i 90 r. - 20800
Peugeot 205 1,1 88 r. - 13600, 1,9 D 92 r. - 16800, 309 1,9 D 92 r. - 22500, 405 1,4 89 r. - 17500, 1,9 89 r. - 19000, 605 2,0i 90 r. - 24300
Renault 5 1,7 88 r. - 11800, 19 1,9 D 89 r. - 17000, 90 r. - 18000, chamade 1,4 92 r. - 19000, twingo 1,2 94 r. - 26000
Seat toledo 1,6 95 r. - 33500
Skoda 105 1,8 83 r. - 2600, 90 r. - 12000, favoriti 91 r. - 12500,
Subaru impreza 1,8i 94 r. - 33000
Toyota camry 2,2 91 r. - 38000, carina 1,6 89 r. - 18300, corolla 1,8 D 90 r. - 19700
Wartburg 87 r. - 3350
Volkswagen garbus 68 r. - 3200, golf 1,4i 92 r. - 24500, 1,6 D 89 r. - 16900, 2,0i 94 r. - 35000, passat 1,6i 89 r. - 21800, 1,8i 90 r. - 23700, 92 r. - 27000,
Samochody ciężarowe,
Avia A 31 89 r. - 17500
Ifa 89 r. - 17500
Jelcz 84 r. - 10000, 87 r. - 20000, 88 r. - 13200
Kamaz 84 r. - 14900
Mercedes 208 75 r. - 15500, 508 72 r. - 13000, 809 79 r. - 19000
Robur D 84 r. - 4500
Star 77 r. - 6500, 90 r. - 14000

(war)

TV tylko dla samochodziarzy?

Już pod koniec 1996 r. ma rozpocząć emisję specjalny europejski kanał TV, przeznaczony dla miłośników motoryzacji. Jego transmisje będzie można odbierać przez całą dobę. W programie znajdą się przede wszystkim zagadnienia obsługi samochodów, sporty samochodowe, nowości modelowe (autosalon) oraz informacje przemysłowo-gospodarcze. W treściach serwisowych ma być np. uwzględniona tematyka napraw samochodowych. Znajdzie się też sporo bieżących informacji o zatorach („korkach”) na głównych europejskich trasach, doniesienia pogodowe itp. Jak zapowiadają przedstawiciele belgijskiej firmy ATV, która zajmuje się organizacją TV „Car-channel”, audycje będą prowadzone w czterech językach: angielskim, niemieckim, francuskim i włoskim. Odbiór tych audycji będzie bezpłatny. Zakłada się, że w 20 proc. działalność tego kanału będzie finansowana z pomocą reklam. Przewiduje się też ewentualną sprzedaż akcji. Początkowy

budżet „Car-channelu” ma wynosić 125 mln DM. Organizatorzy mogą z całą pewnością liczyć na około 150 mln telewidzów, bo mniej więcej tyle jest zarejestrowanych samochodów w Europie. Oni sami są jednak większymi optymistami. Ich zdaniem duża część tych audycji będzie oglądana przez 2-3 mln widzów. Tak się może stać, gdy się okaże, że audycje nadawane w „Car-channel” budzą zainteresowanie nie tylko tych, którzy interesują się samochodami, ale również wielu innych osób. Można się spodziewać, że dzięki telewizji satelitarnej bądź kablowej, „Car-channel” pojawi się również na ekranach naszych odbiorników. Byłoby to ze wszech miar korzystne, pod warunkiem wszakże, że treści nadawanych programów będą miały rzeczywiście charakter edukacyjny bądź informacyjny.

(SzK)

aksamitna przyjemność

Najbardziej ze wszystkiego cenisz sobie wygodę oraz przyjemność. Pociągają Cię przytulne, ciepłe wnętrza. Lubisz duże, wygodne, miękkie fotele oraz dyskretność przyciemnianych i automatycznie opuszczanych szyb. Takie szczegóły jak centralny zamek, wspomaganie kierownicy, zegar elektroniczny i lampka do czytania map są dla Ciebie niezbędne. Zwracasz uwagę na to, czy w samochodzie jest obrotomierz, regulacja oświetlenia deski rozdzielczej, regulowana wysokość kierownicy oraz centralna konsola. Lubisz komfortową i bezpieczną jazdę. To tylko kilka z wielu powodów, dla których powinieneś kupić **Peugeot 405 GR!**

Peugeot 405 GR - od 45500 PLN*
Peugeot 405 GL - od 38200 PLN*

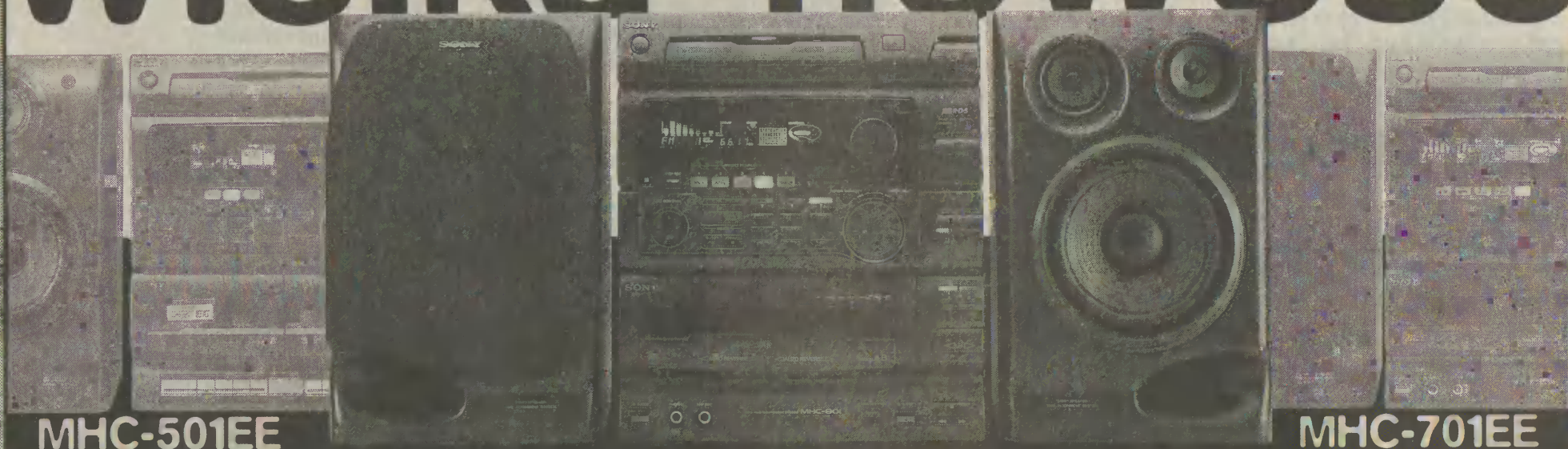
Gdańsk INTERVAPO Sp. z o.o., Reduta Żbik 5, 80-761 Gdańsk, tel. 31 00 53

405
PEUGEOT

*Ceny wg kursu FRF z dn 7 VIII 1995

SAMA PRZYJEMNOŚĆ !

SONY wielka nowość



MHC-501EE

MHC-701EE

miniwieża MHC-801EE

Potęga Dźwięku – 2 x 50W (RMS), Korektor Graficzny sterowany Kursorem, 9. pasmowy Analizator Spektrum, Tuner z Systemem RDS, 3. funkcyjny Timer

Sony Poland zaprasza do Autoryzowanych Punktów Sprzedaży na terenie całego kraju.

Sony Poland jest wyłącznym sponsorem przygotowań polskiej ekipy na XlII Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina.



INTERSPEED Sp. z o.o.

GDYNIA
UL. POLSKA 32

tel. 21-55-21
fax 21-50-51
tlix 54189

WYROBY HUTNICZE

- KSZTAŁTOWNIKI
- BLACHY
- BLACHY OKRĘTOWE

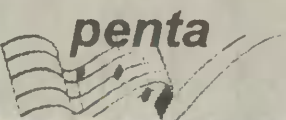
Oferta specjalna
STAŁ ZBROJENIOWA
Prowadzimy skład celny

OPROGRAMOWANIE

KOSZTORYS
KSIEGOWOŚĆ
MAGAZYN
FAKTUROWANIE

PLACE
UMOWY-ZLECENIA
ŚRODKI TRWAŁE
KALKULACJA CEN

APTEKA
HURT LEKÓW
HURT PALIW
HOTELE, ŻYWIENIE



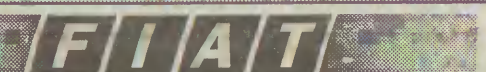
PENTA Spółka z o.o.
Sopot, ul. Hoffmanna 71
tel. 51-32-91, 92 w. 26

Markowe oleje i smary

*Intro wymieniam olej ...
także w moim Poloniezie !*



KUPUJ NASZE OLEJE TYLKO U AUTORYZOWANYCH SPRZEDAWCÓW
Czekają na Ciebie w autoryzowanych warsztatach i stacjach benzynowych
Przedstawicielstwo Handlowe ESSO P.U.H. • IMPEX • SARO •
Gdańsk ul. Partyzantów 74 tel/fax (0-58) 410 849



126el, Cinquecento, Uno



Sprzedaz w systemie ratalnym
AUTOTAK
TAK KUPIE SAMOCHÓD

- **ORYGINALNE CZĘŚCI ZAMIENNE I AKCESORIA**
/126, CC, Uno, Punto, Tipo, Tempra/
- sprzedaż hurtowa
/korzystne rabaty dla stałych odbiorców/
- sprzedaż detaliczna

41 04 04

- **AUTORYZOWANY SERWIS**
/bonifikaty dla STAŁYCH KLIENTÓW/

41 51 31

- **AUTO - KOMIS - POŚREDNICTWO**
/samochody używane na RATY/

41 05 09 w. 131

- **ATRAKCYJNA OFERTA SPRZEDAŻY RATALNEJ**
/przyjmujemy w rozliczeniu używane samochody FIAT

PTHM RATY

od 1,3% mc
i wpłata od 10 %
spłata do 5 lat

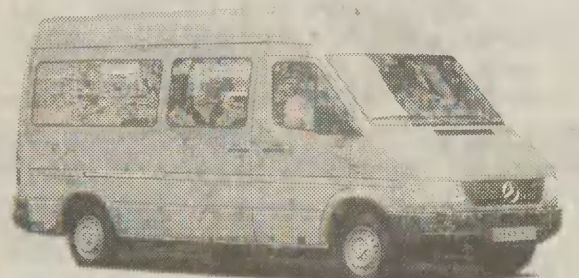
Gdańsk, ul. J. Hallera 132, tel. (0-58) 41-30-62, 41-51-31

Alfa Romeo



Mercedes-Benz

St. Makowiec, K.D. Szynkowsky, 80-518 Gdańsk-Brzeźno, ul. Gdańska 21 D
Serwis: tel. 434121, 434140, fax 434098
Sprzedaż samochodów: tel. 435350, 434997, 090508315



JAZDY PRÓBNE PREZENTACJA

SPRINTER MODEL '95 208 D - 32 900 DEM (bez VAT)
CIĄGNIK SIOŁOWY 1838 - 147 000 DEM (bez VAT)
KLASA C 180 - 38 000 DEM (bez VAT)
KLASA E MODEL '96 220 D - 58 000 DEM (bez VAT)

MEBLE WYPOCZYNKOWE
BOB
MEBLE
463191
chwile
wytechnienia
GDAŃSK GARNCARSKA 18/20
GDYNIA WENDY 7/9 (EXPO)

**Hurtownia
Odziewowa
„AGA”**
oferuje
Swetry już od 8,00 zł
Czapki już od 2,80 zł
Rumia-Janowo
ul. Dąbrowskiego 115
tel. 0-90505275
170968921

WALKER
QUALITY
—plus—

Nowa generacja tłumików

Materiał wyciszający E-Glass z powodu
wysokiej ceny do tej pory używany był
tylko w samochodach luksusowych. Te-
raz wszystkie układy wydechowe Walke-
ra są wypełniane E-Glass - wszyscy mo-
gą mieć tłumiki najwyższej klasy.

PRZEDŁUŻONA GWARANCJA

Sprzedaż i montaż:

**HURTOWNIA
WALKER**
GDAŃSK, ul. Matembleska 14
tel. 46-13-12 41-68-96

Amortyzator nr 1

PHU AKRA
GDAŃSK
ul. Matembleska 14
tel. 46-13-12 41-68-96
AUTO CZĘŚCI CENTRUM
ELBLĄG
ul. Nowowiejska 10A
tel. (0-50) 33-63-72
AUTO CENTER
GD-OLIWA
ul. grunwaldzka 303
tel. 52-00-16
PHU MIXT
GD-OLIWA
ul. Abrahama 7
tel. 56-08-01
tel./fax 52-27-21 w. 37
PHU ZDZNEK
GDAŃSK
ul. Miarki Szlak 35
tel. 31-36-57
PHU ITD
WEJHEROWO
ul. Gdańska 111
tel. 72-55-05
NAGENGAST
GD-SIEDLCE
ul. malczewskiego 103
tel. 32-56-33
S.C. „WIB”
GDYNIA
ul. Podolska 9
tel. 20-83-72

Dla bezpieczeństwa
amortyzatory muszą
być sprawdzane
co 20.000 km



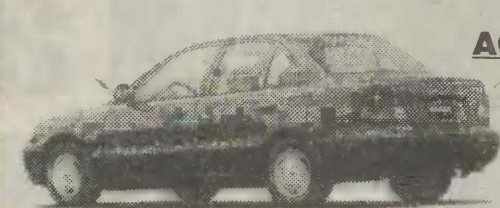
MONROE
amortyzatory

SPRĘŻYNY

SZWEDZKA STAL I TRWAŁOŚĆ



PHU AKRA
GDAŃSK, ul. Matembleska 14
tel. 46-13-12 41-68-96



Cena już od 27.000 zł

**Z HYUNDAIEM W ŚWIAT
NA WIELE LAT**

autoryzowany dealer
MARGO
autoryzowany serwis

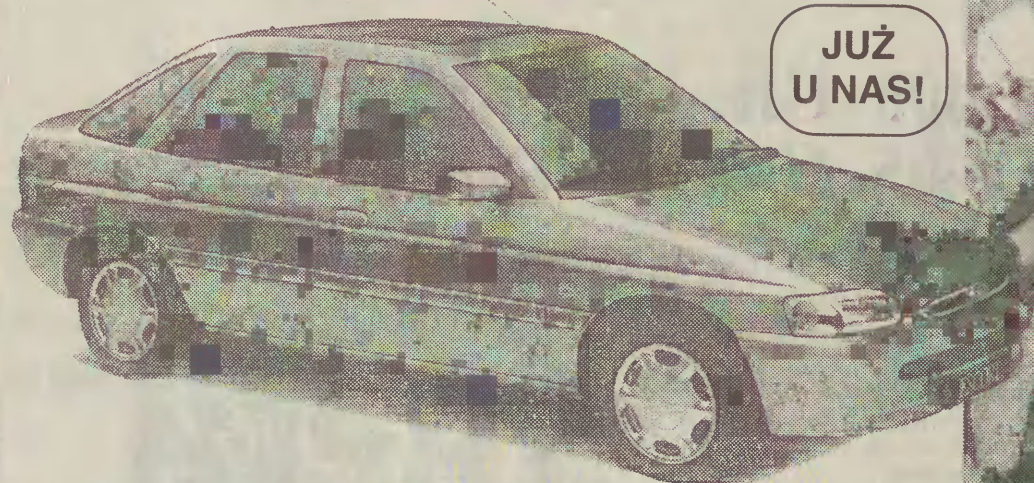
ul. Nad Jarem 28
80-148 Gdańsk
Tel. 058/32 98 49
Tel./fax 058/32 03 84

FORD JESZCZE BLIŻEJ!!

NOWY ESCORT...

Z PŁOŃSKA

**JUŻ
U NAS!**



Euro - Car
Autoryzowany Dealer

81-020 GDYNIA ul. Owsiana 13 tel. (0-58) 23 68 08, 29 73 65; fax (0-58) 23 69 98

TOWARZYSTWO EDUKACJI BANKOWEJ

proceeding zapisy do
STUDIUM FINANSÓW
na specjalności
BANKOWOŚĆ * SKARBOWOŚĆ
na rok akademicki 1995/96.

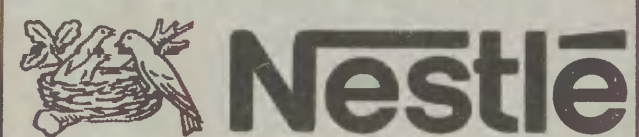
DLACZEGO WARTO WYBRAĆ STUDIUM FINANSÓW

- nowoczesny program nauczania
- doświadczona, profesjonalna kadra dydaktyczna
- intensywny, roczny cykl kształcenia
- praktyki zawodowe
- stypendia naukowe
- dla najlepszych pomoc w znalezieniu pracy
- rekrutacja bez egzaminów wstępnych

Możliwość kontynuacji nauki w Wyższej Szkole Bankowej

Szczegółowe informacje i zapisy:
Sekretariat
Studium Finansów
ul. Podwale Staromiejskie 51/52
80-845 Gdańsk
tel. (058) 380177, 380178, 380179
pon. - pt.: 9.00-17.00
sob. - niedz.: 10.00-17.00

inauguracja roku akademickiego:
tryb wieczorowy i zaoczny 16.09.1995.
tryb dzienny 03.10.1995.



Nestle Polska Sp. z o.o.
Fabryka w Słupsku

poszukuje do wynajęcia

**dom z pełnym wyposażeniem
na trasie Lębork-Wejherowo.**

**Oferty prosimy kierować
pod adresem:**

Nestle Polska Sp. z o.o.
Fabryka w Słupsku,
ul. P. Poznańskiego 1, 76-251 Kobylnica
(kadry), tel. 437-055 Słupsk

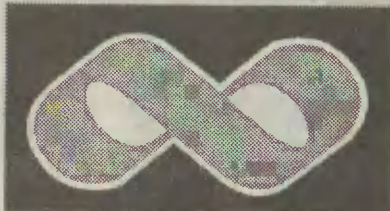
R-2201

KOMUNIKAT

Naczelnika Drugiego Urzędu Skarbowego w Gdyni

Zawiadamia się, że Drugi Urząd Skarbowy
w Gdyni od dnia 18 września 1995 r.
funkcjonuje w siedzibie przy ul. Hutniczej 25.
Kasy Drugiego Urzędu Skarbowego w Gdyni
czynne od dnia 11 września 1995 r.
w godz. 8.00-13.00.

17305/185/21



**English
UNLIMITED**

Renomowana szkoła językowa z wieloletnim
doświadczeniem zaprasza
dzieci, młodzież i dorosłych na

ANGIELSKI NIEMIECKI

- wszechstronna oferta kursów - wszystkie poziomy (kursy ogólne, intensywny, przedpołudniowe, sobotnie, egzaminacyjne: angielski - Cambridge FCE, PET, Advanced, Proficiency; niemiecki - GBZ, ZDAF)
- najwyższy poziom nauczania - wykładowcy polscy i zagraniczni
- bezpłatne materiały uzupełniające
- indywidualna kontrola postępów w nauce - bezpłatne konsultacje
- dotatkowy program kulturalno-edukacyjny

ZAPISY - ANGIELSKI

GDAŃSK, ul. Podmyślna 10, tel. 31 33 73, 31 79 33 godz. 10-18

Wrzeszcz, ul. Kłonowa 1, tel. 41 96 76 godz. 14-20

Oliwa V LO, ul. Polanki 130, tel. 52 11 91

Chelm SP 8, ul. Dragana 2, tel. 32 71 52

Zaspa SP 48, ul. Burzyńskiego 10, tel. 46 53 48 w. 35 godz. 16-20

Osowa SP 81, ul. Siedleckiego 14

GDYNIA III LO, ul. Legionów 27, tel. 22 15 30

Karwiny SP 42, ul. Staffa 10, tel. 24 20 00

ZAPISY - NIEMIECKI

GDAŃSK, ul. Podmyślna 10, tel. 31 33 73, 31 79 33 godz. 16-18

GDYNIA III LO, ul. Legionów 27, tel. 22 15 30 godz. 16-20

* specjalna oferta ceny przy zapisach do 20 września - 10% taniej

KSIĘGARNIE ANGIELSKIE

Gdańsk, ul. Podmyślna 10, tel. 31 33 73 godz. 10-18

Gdynia, ul. Świętojańska 14 godz. 10-18

NOWO OTWARTA MIĘDZYNARODOWA KSIĘGARNIA "LIBRI MUNDI"

najszerszy wybór podręczników do nauki języków obcych:
angielski, niemiecki, francuski, rosyjski i inne

Gdańsk, ul. Rajska 1/5 f godz. 10-18

MATERIAŁY BUDOWLANE I WYKOŃCZENIOWE

**W DUŻYM WYBORZE
ZA GOTÓWKĘ I NA RATY
OFERUJE**



Tczew, ul. 30 Stycznia 44
tel. 31-17-24, fax 31-22-39

Zapraszamy pn.-pt.: 7.00-17.00; w soboty: 8.00-14.00

DODATKOWE PUNKTY SPRZEDAŻY:

LESNA JANIA SKR. TEL. 82-15-78

PSZCZOŁKI, ul. Jana Pawła II, tel. 85

MALBORK AGROPOM, ul. Chrobrego 29, tel. 3001

LUBICHOVO, ul. Zblewska 22, tel. 85-350

STARA KISZEWA SKR. TEL. 82 15 78

16453/01/b

Policealne Studium Ubezpieczeń Bankowości i Biznesu

OGŁASZA NABÓR SŁUCHACZY NA ROK 1995/1996

BEZ EGZAMINÓW WSTĘPNYCH

NAUKA W SYSTEMIE WIECZOROWYM I ZAOCZNYM

W PROGRAMIE: ADEKWATNA DO POTRZEB NOWOCZESNEGO RYNKU
WIEDZA EKONOMICZNA, JĘZYKI OBCE, KOMPUTERY,
PROFESJONALNI WYKŁADOWCY.

SEKRETARIAT STUDIUM: Gdańsk, ul. Bielańska 5, tel. 31-71-16

(budynek Uniwersytetu Gdańskiego)

OSTATNIA SZANSA DLA MŁODYCH I AMBITNYCH

DLA PUSZYSTYCH PAŃ
NAJLEPSZY SKŁEP W MIEŚCIE

STROJE NA KAŻDĄ OKAZJĘ

ŚWIAT PUSZYSTY

Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Lendźniona 14 (niedaleko dworca), tel. 41-23-28

IVECO

**już nie tylko w Gdańsku,
ale również w GDYNIA**

**Turbo Daily
35.10 V**

największy
samochód
dostawczy
na prawo
jazdy
kat. "B"



Truck Center Sp. z o.o.

81-319 Gdynia
ul. Ślaska 17
(w budynku Chipolbroku)
tel. 20-64-08

80-717 Gdańsk
ul. Miarki Szlak 48/50
tel. 31-07-53

16420/01/a-m

ELS Bell

In association with the Bell Educational Trust

ANGIELSKI

dla dzieci od lat 7, młodzieży, dorosłych

- Wszystkie poziomy nauki
- Nauczanie komunikatywne
- Kursy FCE, CAE i CPE
- Kursy intensywny
- Nauka rano i w soboty
- Przygotowanie do klas z wykładowym angielskim
- Szkolenia dla firm i instytucji

**Od tego roku nauka
w grupach max. 10-osobowych!**

"Zajęcia w ELS oceniam bardzo dobrze. Mile
zaskoczony byłem doskonałym nauczycielem,
który nie tylko liberalnymi metodami mobilizował
mnie do nauki, ale także potrafił na spotkaniach
stworzyć miłą, wręcz rodzinną atmosferę".

Anonimowa wypowiedź słuchacza ELS

ELS
ENGLISH
LANGUAGE
SERVICES

ELS-Bell School of English
(English Language Services)

GDAŃSK-OLIWA, Polanki 110, tel. 52 47 81, 9-19
GDYNIA, VI LO, Kopernika 34, tel. 22 22 33, 16-19

SZCZĘŚLIWY OJCIEC I DUMNA RODZINKA
ZE STAROGARDU GDAŃSKIEGO INFORMUJĄ,
ŻE NASZA CÓRKA OBCHODZI X-CIO LECIE
URODZIN I JEST DO WZIECIA OD ZARAZ...

POKUSA NIE BYŁE JAKA
CÓRKA RYBAKA...

Red. ŚWOBODA

PPU MORAD PRODUCENT

OKNA, DRZWI, WITRYNY
Z PCV I ALUMINIUM
SZYBY
ZESPOLONE, BEZPIECZNE, ANTYWŁAMANIOWE, KUŁOODPORNE

83-300 Kartuszy, ul. Gdańska 41 tel./fax 81 23 92 81 40 02

NAJWIĘKSZA W POLSCE HURTOWNIA
SOPOT - KAMIENNY POTOK
al. Niepodległości 962

GLAZURA - TERAKOTA
600 rodzajów i 1000 dekoracji
z Włoch, Holandii, Niemiec, Hiszpanii

ARMATURA - SANITARIATY
SYSTEM SPRZEDAŻY RATALNEJ LUKAS
poniedziałki - piątki godz. 9-18, soboty 9-16

1973

DIODES

01/78330



01/78330

01/78330

01/78330

01/78330

01/78330

01/78330

01/78330

01/78330

DOM

MATERIAŁY DREW.
sprzedam

CHACHA płaska, falista,
szklowana. 32-56 67

01/78900

ZAZERIA, 57-54-31

01/78912

ZAZERIA, podłogówka, 38
13

01/78933

ZAZERIA szklowana, 48-73-31

01/78932

BŁĘ sprzedza Cegieln

szczęśliwie przeżył. W tym czasie
 24 lub Gdynia 23-49-64
 09/185/81
 7-14
 TY Żerańskie 90, 120 X 48
 23-07 01/501/81
 ZIOWANIA rurowe: kindow
 osty wiszące, tel. 56-87-5
 0-26 01/11/80
 NNY, rury spawane, obrob
 7 01/17800
 OPY Teriva, 521-91-98
 01/1/804
MIĘKASZTWO
 43-23 02/185/7404
 79-95 09/185/81
POWŁDGA

LINOWANIE, 21-62-75
 03/185/73797
 LINOWANIE, 21-85-23
 06/104/80878
 LINOWANIE, 23-40-20
 05/80/79544
 LINOWANIE, 31-66-66
 03/7/24878
KLINOWANIE, 31-85-58
 04/1/80454
 LINOWANIE, 32-06-10
 03/185/74427
 LINOWANIE, 32-06-10
 07/185/75674
 LINOWANIE, 32-40-44
 05/7/80466
 LINOWANIE, 37-32-21
 02/1/78207
 LINOWANIE, 41-73-23
 07/1/80555
 LINOWANIE, 47-90-58
 07/1/80878
 LINOWANIE, 53-09-40
 05/34/79678
 LINOWANIE, 53-14-09
 01/7/79678
 LINOWANIE, 53-18-40
 05/34/79678

INOWANIE, 53-22-62
03/10/2009

INOWANIE, 53-63-85
05/11/2009

INOWANIE, 56-01-95
03/10/2010

INOWANIE, 56-99-45
07/12/2005

INOWANIE, lakierowanie, 21
07/12/2004

INOWANIE, lakierowanie, 68
03/11/2009

INOWANIE, **solidnie**, 19
07/12/2005

INOWANIE, układanie, 24
09/10/2010

INOWANIE, układanie, VAT 01
07/12/2004

MECIARSKIE, 23-58-47
07/10/2006

KIET eksportowy
jakości, 57-06-69
03/11/2005

RSKIE, tapetowanie, cykli-
56-89-45 01/17 7901

WANIE, 21-62-75 07/18/5 7880

WANIE, 32-06-10 03/18/5 7439

WANIE, 32-06-10 07/18/5 7606

WANIE, 46-77-68 05/08/1 8003

WANIE, 56-01-95 05/08/1 7791

WANIE, białkowanie- VAT,
95 06/17 8004

WANIE, szpachlowanie, 20-
01/30/1 7919

WANIE, tania, tel. 31-46-83 01/18/282

WANIE, tapetowanie, 20-
06/11 8003

WANIE, tapetowanie, 32-

WANIE, tapetowanie, 41-	02/ / 70379
WANIE, tapetowanie, 51-	09/ / 72051
WANIE, tapetowanie, 53-	05/34/ 77752
WANIE, tapetowanie, Gdy- 05-45	09/ / 05310
WANIE- tapetowanie, 23-	09/185/ 81158

13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	
BIURA OGŁOSZEŃ:												
		Gdańsk, tel./fax 31-80-62, tel. 31-50-41 w. 169, 207 w godz. 8, 00-18, 00; Gdynia, tel. 20-08-32, 20-04-79 w godz. 8, 00-16,00; Sopot, tel. 51-54-55 w godz. 8,00-16,00; Elbląg, tel./fax 32-70-94, tel. 33-54-09 w godz. 8,00-16,00;			Pruszcz Gdański, tel./fax 82-23-25 w godz. 8,00 - 16,00; Tczew, tel./fax 31-63-26 w godz. 8,00 - 16,00; Strzegomski Gdańsk, tel./fax 22-28-80 w godz. 8,00 - 16,00;							

8 września 1995

DOM PLYTA gipsowa, 21-49-23 09/18/74336 PLYTY gipsowe, 23-65-74 09/18/80015 PLYTY gipsowe, 22-22-28 09/1/73191 PLYTY gipsowe, 51-56-84 09/18/80838 SIDING - kładz., 32-06-84 07/1/81744 TAPETOWANIE natryskowe 23-13-16 53/18/72451 DACH DEKARSKIE, 76-24-30 09/18/70545 DEKARSKO - blacharskie, 32-26-64 03/1/70391 OKNA, DRZWI BRAMY - automaty garażowe, wjazdowe, Orlowo, Komuników 6, 24-06-22 09/100/78185 DRZWI 31-60-48, Piwna 15/21 03/1/73878 OKNA - naprawa, malowanie, uszczelnianie, 20-27-20 09/104/81042 SZKLARZ, 46-03-04, 41-08-07 03/1/73780 ZALUZJE "Amarant" 19+2 pionowe 30 zł antywariankowe, (9.00-16.00) 56-34-62 ZALUZJE, 23-67-86 09/18/74463 ZALUZJE, 24-35-66 09/104/70924 ZALUZJE, 31-66-60 09/18/57683 ZALUZJE, 32-38-96 09/101/70520 ZALUZJE, 327-933 56-13-57 (poziome, pionowe) 09/18/70588 ZALUZJE drzwi dodatkowe, tano, producent, 20-52-27 Gdynia, Słupska 14 09/18/80300 ZALUZJE - producent Gdynia, Wielkopolska 154, 22-48-97 09/18/71956 ZALUZJE - producent Gdynia, Wielkopolska 154, 22-48-97 09/18/70590 ZALUZJE, rolety standardowe, ekskluzywna Kamak2000, przewieszne, antywłamaniowe. Producent - Doma, 51-40-31 09/18/70441 ZALUZJE pionowe, 71-16-31 09/104/80827 ZALUZJE pionowe, poziome, rolety, markizy (okna PCV - Veka) montaż, serwis. Producent "Agos", tel. 52-45-22 09/101/83808	DOM HYDRAULICZNE - tradycyjne, 23-61-77 09/18/80351 TANIO, 32-07-00 09/1/80656 23-04-39, VAT 09/18/77660 43 17-10 09/1/74810 46-31-65 09/104/70601 46-46-44 03/1/80194 57-50-49 09/1/79373 USŁUGI ELEKTRYCZNE ZALUZJE pionowe. Rolety antywłamaniowe oferuje producent Deko System. Gdańsk, Polanki 110, 52-37-36 09/101/72944 ZALUZJE producent "Hafes", poziome, pionowe, Gdynia, Wielekowska 209, 22-12-82, 24-28-56 09/18/74333 ELEKTROENERGETYCZNE instalatorstwo, 516-905 09/18/78833 ELEKTROINSTALATORSKIE, 41-09-41 09/1/74470 INSTALACJE, awarie, 20-60-81 09/1/75920 POMIARY, 48-74-35 09/1/80029 41-51-79 09/1/70571 41-68-71 09/1/74143 46-31-65 09/18/70608 714-394 09/18/70315 USŁUGI GAZOWE 53-71-22 09/1/75939 ZABEZPIECZENIA ALARMA, 37-06-89 gwarancja dwuletnia 09/1/70301 ALARMY, domofony, telefony, sprzedaż montaż, Ręda, Pucka 35, 78-13-13 09/1/80011 KAFELKOWANIE, 71-44-06 09/18/72443 KAFELKOWANIE, hydrauliczne, 23-69-04 09/104/80534 KAFELKOWANIE, hydraulika, 32-56-32 09/1/77895 KAFELKOWANIE, hydraulika, szkło, solidnie VAT, 56-95-14 09/18/80328 52-28-23 09/18/80370 USŁUGI HYDRAULICZNE HYDRAULICZNE, czyszczenie kanalizacji domowej, 39-97-27 09/1/80397 HYDRAULICZNE, gazowe, elektryczne, 72-62-64 09/18/70682	DRZWI antywłamaniowe, dodatkowe, tapicerka, kraty, balkony, 22-41-28, 23-04-59 09/18/80300 DRZWI antywłamaniowe, zamki, tapicerka, harmonijkowe, 46-31-96 09/1/70681 DRZWI drewniane - zbrojne, antywłamaniowe, 46-93-46 09/1/75778 DRZWI metalowe, drewniane, 31-34-48, 51-34-18 09/1/81833	DRZWI metalowe, kraty, 32-65-49 09/1/72923 KRATY, 43-81-25 09/1/70543 KRATY, ogrodzenia, 32-33-10 09/1/80320 MONTAŻ - autoryzowany serwis zamków Garas i innych atestowanych, Leda Gdynia ul. Świętojścieńska 98, 20-16-67 09/1/74210 OKNA. Rolety antywłamaniowe, producent "Marpol" 52-83-34 09/1/70373 ROLETY, antywłamaniowe, Bogumił & Górka, 32-62-51 w. 208. OKNA PCV w. 209 09/104/70955 ROLETY antywłamaniowe! Produkcja-montaż. "Rolux", 31-59-91 09/1/75906 ROLETY antywłamaniowe, bramy, kraty związane "Rollgate", 31-10-11 wew. 31 09/104/80348 ROLETY antywłamaniowe, bramy, kraty związane "Sohns-Pol", 39-92-65 09/101/70957 ROLETY i folie antywłamaniowe "Janex" 51-60-22, 46-79-83 09/103/74834 Zamki atestowane Abloy, drzwi antywłamaniowe, drzwi wewnętrzne. Montaż. Vemco, Grunwaldzka 58 Wszczęść Jobek Szumali, tel. 20-24-76 09/1/74044 570-125 ALARMY atestowane 09/1/74957 INNE REM-BUDOWL. ARCHITEKCI, 48-37-63 09/18/75880 BUDOWLANE, 41-43-23 09/18/70338 ENERGOOSZCZĘDNE ogrzewanie! Montaż gratis!!!, 51-56-37 09/1/74146 KOMINKI, 43-59-78 09/1/70831 KOMINKI, 56-46-85 09/1/80631 KOMINKI, łanio, 32-60-34 09/18/70648 KOMPLEKSOWE remonty. Sklepy Biura Domy. VAT, tel. 46-11-45 09/1/70555 REMONTY, kompleksowe, 41-60-54, 09-05-03978 09/1/80938 REMONTY sklepów, biur, hal produkcyjnych, NAWI, 32-39-51 8.00-15.00 09/1/70922 SAUNY - szybko, solidnie, 49-73-31 09/1/70553 WANNY odnawianie, 24-25-50 09/1/74839 WENTYLACYJNE, 46-03-61 09/18/80850 USŁUGI EKSPLOATACYJNE CZYSZCZENIE dywanów, 23-09-16 09/18/70485 CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, 20-24-25, 23-01-97 09/18/77553	SPRZĘT ELEKTR.-ELEKTRON. CHŁODNICTWO, lodówki 51-70-91 09/103/70600 CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, 23-55-12, 25-44-21 09/18/77557 CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, 23-57-53 09/1/70387 CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki (VAT), 56-73-82 09/1/74904 CZYSZCZENIE dywanów, tapiciero, 21-07-33 09/1/77890 CZYSZCZENIE dywanów, tapicierki, 29-08-17 09/1/74010 CZYSZCZENIE dywanów, tapicierki, 32-14-29 09/1/72932 CZYSZCZENIE dywanów, tapicierki, 56-51-71 09/1/81359 CZYSZCZENIE dywanów, tapicierki, 56-85-19 09/1/74889 CZYSZCZENIE dywanów, tapicierki, 41-32-01 09/1/75329 CZYSZCZENIE dywanów i tapicierki - łanio, 43-48-62 09/1/78839 SPRZĄTANIE mieszkania (studentów) 56-
--	--	---	---	---

OKNA
PCV
SPERWIDZ KILK JAKOŚĆ
I NIEŚCIE WIERZĄCIE

WUJING!!!
do 20 września
ROBOT

5%

1000-001
Cieknie? Padła?
i? Rozważa 18
tel./fax 297 5933, 201014

KONTAKT
1000-001

S
- lustr

STYROPIAN

UWAGA IMPORTERZY I EKSPORTERZY

Firma NAVIMOR-INVEST Sp. z o.o.
80-890 Gdańsk, ul. Heweliusza 11

działająca już od kilkunastu lat poprzez swoje przedstawicielstwo w Pradze na rynku czeskim w zakresie importu i eksportu oferuje swoje usługi. Dobre rozpoznanie czeskiego rynku gwarantuje korzystne transakcje handlowe, szczególnie w zakresie handlu sprzętem gospodarstwa domowego, instalacyjnego, wyrobami przemysłu metalowego i z tworzyw sztucznych.

Oczekujemy propozycji współpracy
tel./fax (058) 31-77-71

16867/05/1

Bezpośredni importer

Panda

obuwia z Chin

zaprasza do współpracy

hurtownie i sklepy

pon.-pt. 8.00-16.00; soboty 8.00-13.00

OFERUJEMY:

KURTKI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 września 1995 r.
zasnął snem wiecznym nasz ukochany Mąż, Tatusz, Teści i Dziadek
ś. † p.

LEON CICHY

lat 73

Msza święta żałobna odprawiona zostanie w Bazylice NMP w Gdańsku
w dniu 9 września 1995 r. o godz. 9.00.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia
na cmentarzu kostowice o godz. 13.30.

Pogrążona w smutku
Rodzina

1737811521

Pani mgr inż. LEOKADII BIAŁKOWSKIEJ
Naczelnik Wydziału Inwestycji Miasta
Urzędu Miejskiego w Gdańsku
wyraży głębokiego współczucia z powodu nagłej śmierci
MĘŻA

JERZEGO BIAŁKOWSKIEGO składają
Rada Miasta Gdańska, Zarząd Miasta Gdańska
oraz Pracownicy Urzędu.

Pogrzeb 9 września 1995 r. o godz. 10.00
na cmentarzu Łostowice.

17290

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 września 1995 r.
po długiej chorobie zmarł nasz ukochany Mąż, Ojciec i Dziadek

ś. † p.

KAZIMIERZ KASZUBSKI

lat 80

Msza święta żałobna odprawiona zostanie 9 września 1995 r.
o godz. 11.00 w kościele pw. M. Kozała w Pruszczu Gdańskim.
Pogrzeb tego samego dnia o godz. 12.00
na cmentarzu w Pruszczu Gdańskim.

Pogrzeżona w żałobie
Żona z Rodziną

1738007

**dziecięce, młodzieżowe, męskie
w kilkunastu wzorach**

Ponadto oferujemy:

*obuwie sportowe, skórzane, zamszowe i tekstylnie
- dziecięce, damskie, męskie*

FILE

Gdańsk, ul. Siennicka 30/40
tel. (058) 37-04-35, 31-14-19, 31-98-54 wew. 325

Olstyn, ul. Żelazna 1
tel./fax (089) 33-76-30, fax (089) 41-00-23, tel. kom. 090 510297, 090 510327

Tuszyn kŁodzi, ul. Piotrkowska 6, tel. (042) 143-166

Białystok, ul. Handlowa 5, tel. (085) 427-449, 427-514, 427-546 wew. 279

174905019

Dnia 6 września 1995 r. po ciężkiej chorobie zmarł były Prezes Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej "Kamienny Potok"

mgr DOBROŚLAW GAWROŃSKI

Pogrzeb odbędzie się 8 września 1995 r.
o godz. 15.00 na cmentarzu w Oliwie (obok Katedry).

Najserdeczniejsze wyrazy współczucia Matce i Rodzinie składają
Pracownicy, Zarząd i Rada Nadzorcza.

17386/34/1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 5 września 1995 r.
odszedł na wieczny spoczynek mój kochany Mąż,
nasz Ojciec, Teść i Dziadek

ś. † p.

WŁADYSŁAW ADASZEWSKI
lat 80

Msza święta żałobna odprawiona będzie 9 września 1995 r.
o godz. 8.30 w kościele pw. św. Michała w Sopocie.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 10.00
na cmentarzu Katolickim w Sopocie.

**Pogrążona w smutku
Rodzina**

17356/6821

Z głębokim żalem zawiadamy, że dnia 7 września 1995 r.
zmarła najukochańsza Żona, Matka, Córka

ś. † p.

ELŻBIETA MYKITA

z domu SKUPIEŃ
żyła 42 lata

Msza święta odbędzie się dnia 9 września 1995 r. o godz. 11.00
w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdyni.
Pogrzeb tego samego dnia o godz. 13.00
na cmentarzu w Pierwoszynie.

Pogrążona w smutku Rodzina.

17398/185/21

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 września 1995 r.
zmarła nasza najdroższa Żona, Córka, Matka, Siostrzenica i Wnuczka

ś. † p.

BOŻENA SZRAMKE

Msza święta żałobna odprawiana zostanie w kościele parafialnym
pw. Serca Pana Jezusa w Pszczółkach w dniu 9 września 1995 r. o godz. 11.00.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia na nowym cmentarzu
w Pszczółkach zaraz po mszy świętej.

Pogrążeni w głębokie żalobie
Mąż z Rodziną

1737907

Dnia 19 sierpnia 1995 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarła w Kanadzie nasza najukochańsza Mamusia,
Teściowa i Babcia

**KONSTANCJA
LEKKA-VOLBERG**

Msza święta odbędzie się w dniu 11 września 1995 r.
o godz. 8.30 w kościele Gwiazda Morza w Sopocie.
Pogrzeb w dniu 11 września 1995 r. o godz. 10.00
na cmentarzu Katolickim w Sopocie.

Pogrążony w smutku
Syn z Rodziną

17271/03

W dniu 4 września 1995 r., po długiej i ciężkiej chorobie zmarła w wieku 32 lat nasza Koleżanka i Współpracownica

lek. med. ANNA GOLENIA
mł. asystent Oddziału Laryngologicznego

Pogrzeżonej w smutku Rodzinie Zmarłej
wyrazu szczerego współczucia składają
Dyrekcja i Współpracownicy
Zespołu Opieki Zdrowotnej w Wejherowie.

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 września 1995 r.
o godz. 13.00 na cmentarzu Witomino.

R.2213

Z głębokim żalem zawiadawiam, że dnia 30 sierpnia 1995 r.
zmarł nagle mój najukochańszy Mąż

ś. † p.

JERZY BIAŁKOWSKI

Msza święta żałobna odprawiona zostanie dnia
9 września 1995 r. o godz. 8.00 w kościele
pw. św. Maksymiliana Kolbe Gdańsk-Suchanino.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 10.00
na cmentarzu Łostowice w Gdańsku.

Pograżona w głębokim smutku
żona

1727434/21

Pogrążeni w głębokim żalu zawiadamiamy, że w dniu 6 września 1995 r.
zmarł nasz Ukochany Mąż, Ojciec, Teść i Dziadek

ś. 7 p.

kpt. ż.w. FRYDERYK REJNOWICZ

Msza żałobna odbędzie się w kościele św. Kazimierza na Zaspie
w dniu 11 września 1995 r. o godz. 10.00.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu kostowskim
tego samego dnia o godz. 13.00.

Pozostawił nas w wielkim bólu i rozpaczy
Rodzina.

17387/15021

Zeglarskie Mistrzostwa Świata
QT Big Cup '95 w Gdyni

Włosi nie ustępują

Najdłuższy, całodobowy III wyścig regat o mistrzostwo świata w klasie QT Big Cup '95 zakończono wczoraj rano na Zatoce Gdańskiej. Uczestniczyli w nim dwadzieścia jachtów z 6 krajów. Na mecze, podobnie jak w poprzednich dwóch wyścigach, pierwsi byli Włosi.

Bieg III, długi (24-godzinny) rozpoczął się w środę o godz. 14. Pierwsze jachty ukończyły go wczoraj o godz. 6, a ostatnie - o godz. 9. Wyścig rozegrano przy słabych wiatrach. Na trzech pierwszych pozycjach przypłynęły kolejno włoskie jednostki: „Gipán V”, „Per Elisa” i „Jasper”. Polski faworyt - „Scorpio”, zajął IV miejsce, a następnie dwa zajęli: szwedzki „Aggaskalet” i polski „Aquila”. (JAS)

W lidze rugby Gościmy Budowlanych

W niedzielę obie wybrzeżowe „15” wystąpią na własnych boiskach. Gościu sopockiego Ognia będą Budowlani z Lublina, a lidera gdańskiej Lechii, Budowlani z Łodzi. Nie musimy dodawać że gospodarze tych spotkań są zdecydowanymi faworytami.

Po tej kolejce z rywalizacji o medale odpadną Budowlani Lublin, którzy w ostatnim czasie wyraźnie obniżyli loty. Cztery pozostałe zespoły przystąpią do rywalizacji play off (każdy z każdym mecz i rewanż). Liczyć się będą wszystkie mecze i punkty uzyskane dotychczas.

Po ostatniej kolejce wykrystalizowała się ścisła czołówka, w której obok Lechii i Ognia jest jeszcze warszawski AZS AWF. Dla Budowlanych Łódź mecz z liderem jest szczególnie ważny. Porażka pogłębili dystans dzielący ich od prowadzącej trójki i praktycznie przekreślił szanse na medal.

Mecz Ognia w Sopocie rozpoczyna się o godz. 12. Lechia podejmie rywali przy ul. Grunwaldzkiej 144, o godz. 14.30. Oba spotkania w niedzielę. (SUS)

Co tydzień nagroda Sportowy totek „DB”

W sportowym totku „DB” gramy na trójmiejkie derby. Jaką więc będzie wynik meczu II ligi piłkarskiej POLONIA GDAŃSK - BAŁTYK GDYNIA? Na telefoniczne (31-18-97) odpowiedzi czekamy dzisiaj (8 bm.) w godz. od 14 do 16.

Do wygrania, jak zwykle, bilet autokolorowy na przejazd do Niemiec, tam i z powrotem, ufundowany przez biuro podróży „Olivia”. (JAW)

Żużel Para za parą

Sympatykom żużla jesteśmy winni informację z finałowego turnieju żużlowych mistrzostw Polski par klubowych. Ta impreza odbyła się w środę w Częstochowie.

Na torze Włókniarza w roli głównej wystąpił rodzinny duet Polonii Bydgoszcz, Tomasz i Jacek Gollobowie. Bydgoszczanie zdobyli komplet punktów, a tym samym chcieli zapewne udowodnić, iż to właśnie rodzinny klan Gollobów powinien reprezentować Polskę w finale drużynowych mistrzostw świata, który odbędzie się 24 września w Bydgoszczy. Walkę z Gollobami mieli szansę nawiązać sportowcy Sparty Wrocław, ale w bezpośrednim pojedynku obu par klubowych

Pierwsi półfinałści US Open

Na kortach Flushing Meadow w Nowym Jorku trwają otwarte tenisowe mistrzostwa Stanów Zjednoczonych. W pierwszym meskim półfinale Amerykanin Andre Agassi spotka się z Niemcem Borisem Beckerem. Wśród kobiet do półfinałów zakwalifikowały się Monica Seles i Conchita Martínez.

Reprezentująca USA, Seles tylko w pierwszym secie miała problemy z Czeską Janą Novotną 7:6 (7-5), 6:2, natomiast Hiszpanka stoczyła trzasetowy bój z Holenderką Brendą Schulz-McCarthy 3:6, 7:6 (7-3), 6:2.

Faworyt: turnieju Agassi pokonał Czecha Patera Kordę 6:4, 6:2, 1:6, 7:5, zaś Becker miał spore trudności z Patric-

Lechia/Olimpia wyjeżdża do lidera piłkarskiej ekstraklasy

W Gdańsku derby!

Po emocjach związanych z występami reprezentacji, wracamy na ligowe boiska. Dla wybrzeżowych sympatyków futbolu będzie to ciekawy piłkarski weekend.

Zaczniemy od ekstraklasy. W niej najciekawiej zapowiada się mecz lidera Widzewa Łódź z Lechią/Olimpią Gdańsk. W Łodzi spotkają się drużyny, które jeszcze nie przegrały w tym sezonie. Widzew jest oczywiście na fali, ale będzie przed meczem Pucharu UEFA z Czarnomorem Odessa, który odbędzie się w najbliższym wtorek. Czy więc łodzianie będą już w pełni przygotowani? Czy może wyniknąć z tego jakaś korzyść dla ekipy trenera Huberta Kostki? Przy Traugutta wszyscy zdają się doceniać klasę łódzkiej drużyny. Doceńać, co wcale nie oznacza, iż bać się łodzian. Nie wiadomo, czy przeciwko Olimpii zagra, odczuwający skutki urazu odniesionego w meczu młodzieżowych reprezentacji Polska - Rumunia, Arkadiusz Bak. Być może zadebiutuje w I lidze wyznaczony z III-ligowej Lechii Grzegorz Motyka. Jedno wydaje się być pewne. W Łodzi będzie ciekawy mecz, a nie spodzianka - jaką byłoby zwycięstwo gości - wcale nie jest wykluczona. Mecz Widzew - Lechia/Olimpia w sobotę, o godz. 17.

W pozostałych spotkaniach I ligi grać będą: Lech Poznań - Górnik Zabrze (to spotkanie już dzisiaj), Siarka Tarnobrzeg - Stomil Olsztyn, GKS Katowice - Amica Wronki, Legia Warszawa - Raków Częstochowa, Stal Mielec - ŁKS Łódź, Zagłębie Lubin - Pogoń Szczecin, Sokół Pniewy - Hutnik Kraków, GKS Belchatów - Śląsk Wrocław.

W Gdańsku tymczasem największe zainteresowanie wzbudzają II-ligowe derby pomiędzy Polonią a Bałtykiem Gdynia. Początek tego meczu w sobotę o godz. 16 na stadionie przy ul. Marynarki Polskiej.

Gdańszczanie w II-ligowych derbach Trójmiasta nie występowali już bardzo dawno. Ostatni raz w sezonie 1981/82, kiedy to dwukrotnie zremisowali z Lechią Gdańsk po 0:0, a obie drużyny zostały wówczas zdegradowane. Z Bałtykiem natomiast Polonia (wówczas drużyna nazywała się Stocznianowie) grała w sezonie 1979/80. W Gdyni wygrał Bałtyk 2:0, jedną z bramek strzelił wówczas Zbigniew Nowacki, teraz trener, a jego syn Tomasz Nowacki strzela bramki aktualnie dla gdynian. Natomiast w rewanżu w Gdańsku było 1:1. Ten sezon był bardzo szczególny dla Bałtyku, który awansował do ekstraklasy.

Tyle o historii. Teraz interesuje nas to, co będzie działo się w sobotnich derbach. Oto tere-

nersko-kapitański dwugłos z obu drużyn.

Jerzy Jastrzębowski (trener Polonii): - Derby wyzwalają zawsze dodatkową mobilizację wśród piłkarzy, a to oznacza, że skorzysta na tym tylko widowski kibice. Dla mnie jednak jest to kolejny ligowy mecz, w którym musimy szukać punktów. Nie ukrywam, że chcemy wygrać, chociażby dlatego, aby zatrzeć fatalne wrażenie po wątpliwym porażce 0:5 w Wodzisławiu. Od nas lepsza była Odra, a my chcemy udowodnić, że jesteśmy lepsi od Bałtyku.

Dariusz Jaskulski (kapitan Polonii): - W Bałtyku grałem przez wiele lat, a teraz po raz pierwszy wystąpię przeciwko tej drużynie. Sentymenty nie będą się jednak liczyć, bo chcemy wygrać. Pyta pan, czy nie obawiam się, iż otrzymam specjalnego „anioła stróża” na boisku? Nie, bo każdego można wywieść w pole, jak jest się w dobrej formie.

Andrzej Bussler (trener Bałtyku): - Jak dotychczas wszystkie punkty, w tym sezonie, zdobywaliśmy na własnym boisku. Czas więc aby pokusić się o jakąś zdobycz na wyjeździe. Derby są dobrą okazją, a liczymy nawet na pełną pulę punktową. Dawkowi Jaskulskiemu nie mamy zamiaru uprzykszczać życia specjalnym „plastrzem”.

Andrzej Golecki (kapitan Bałtyku): - Na pewno będzie to

urozmaicenia repertuaru zagrań w Bundeslidze. Kluby nie muszą się tam specjalnie martwić o byt. Poprawa ich sytuacji finansowej nastąpiła na skutek kwot, jakie otrzymały od sieci telewizyjnych ARD, ZDF i DSF za prawo transmitowania ich meczów. „Kicker” podał, że wybitni gracze otrzymują roczną gratyfikację w wysokości ok. 300 tys. marek. Są więc szczytowi piłkarze Bundesligi zawodowcami w każdym calu i wymaga się od nich w pełni profesjonalnego podejścia do obowiązków. Na ich mecze przychodzi po kilka tysięcy widzów. Obok Niemców i Polaków (m.in. bardzo skutecznego skrzydłowego Marka Kordowieckiego - kiedyś w Anilanie Łódź i Stali Mielec, przeszedł z TV Niederrhein na VfL Schwartau - klubu w którym drugim trenerem jest były as GKS Wybrzeże, Daniel Waszkiewicz) w drużynach Bundesligi grają też Szwedzi, Duńczycy, Czesi, Rosjanie, Szwajcarzy, zawodnicy byłej Jugosławii i jeszcze innych nacji.

W najwyższej klasie rozgrywkowej Niemiec, w celu zmniejszenia przestoju w grze, wprowadzono regulaminowe innowacje. Jedną z nich jest zatrzymanie czasu przy rzutach karnych. Dopiero po gwizdku sędziów zegar znowu zaczyna odmierzać kolejne minuty gry.

Wrocławiu do Bundesligi, mającej opinię jednej z najcięższych i bezpardonowo grających lig w Europie. Czołowy piłkarz rezerwy Francji, Frederic Volle (wielokrotnie w warkoczem) tak lapidarnie, ale celnie scharakteryzował grę Niemców, a więc i Bundesligę: „Niemców trzeba zawsze respektować. Grają siłowo i dyscyplinowanie, ale (uśmiechając się) często brak im fantazji.”

Dlatego coraz głośniejsze i częściej mówi się w kołach niemieckiego szczytowiarki o potrzebie poprawy techniki i

ciężki mecz. Wydaje się też, iż padną w nim bramki, bo linie obronne w obu zespołach należą do najsłabszych formacji. Ja mam nadzieję, że my strzelimy o tę jedną bramkę więcej.

Dyrektor klubu Polonia, Gerard Sobiecki poinformował nas, iż wejście na stadion dla kibiców z Gdyni odbywać się będzie bramą nr 2 od ul. Marynarki Polskiej (obok biurowca Stoczni Północnej), natomiast pozostali kibice będą wpuśczeni przez bramę nr 1 od ul. Twardzej.

W Malborku kibice też mogą liczyć na piłkarskie emocje. W sobotę o godz. 12 Pomezania zagra z Unią Tarnów. Trudno typować inaczej niż zwycięstwo gospodarzy. Nie tylko zresztą dlatego, iż boisko w Malborku jest „zaczarowane” dla ekip przyjezdnych, ale i dlatego, że gospodarze potrzebują punktów, a Unia nie przyjdzie w roli faworyta.

Kilka zdań o III lidze „Pomorze”. W siódmej kolejce spotkań sporo interesujących meczów. Przed własną publicznością, z naszych drużyn zagrają: Gedania Gdańsk - Rodo Kwidzyn (sob., g. 14), Gryf Wejherowo - Legia Chelmska (sob., g. 16.30), Polonia Elbląg - Arka Gdynia (sob., g. 15), Kaszubia Kościerzyna - Lechia Gdańsk (nied., g. 12), Wisła Tczew wyjeżdża do Stali Jezierzycze.

Janusz Woźniak

Oświadczenie

Do naszej redakcji trafiło oświadczenie Zarządu Gdańskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. W jego treści czytamy m.in.:

„Gdański Okręgowy Związek Piłki Nożnej oświadcza, iż nie był i nie będzie przeciwny łączeniu klubów, których celem byłoby powstanie klubu pierwszoligowego w Trójmieście. (...) Ubolewamy nad faktem, iż decyzje Walnego Zgromadzenia PZPN były przeciwko łączeniu Lechii z Olimpią i Sokół z Tychemi. (...) Gdański Okręgowy Związek Piłki Nożnej domaga się od Polskiego Związku Piłki Nożnej wydania jednoznacznej decyzji o kierunku, by mecze Olimpii/Lechii rozgrywać na boisku wyznaczonym przez ten klub. Żyjemy nadzieję, że w polskiej piłce nożnej, zwycięży jeszcze raz zdrowy duch i wielotysięczna rzesza sympatyków piłki nożnej z Trójmiasta, bez przeszkód będzie mogła oglądać mecze pierwszoligowego zespołu z Gdańska przeciw najlepszym drużynom z Polski”.

Lepiej późno niż wcale - to pierwsze zdanie komentarza, jakie narzuca się po przeczytaniu oświadczenia. Osobiście dziwi nas jednak, iż pod tak bojowym piśmem mamy tylko pięćdziesiąt GOSPN i enigmatyczny nadruk Zarząd Gdańskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, a nie ma podpisu prezesa GOSPN, jednocześnie członka Prezydium PZPN, Wiesława Wiki. Czyżby, na wszelki wypadek, pan prezes nie chciał się podpisywać, aby nie zdenerwować prezesa PZPN, Mariana Dziurawicza? (JAW)

Czarno na białym

Trudny orzech do zgryzienia będą mieli tym razem kibice biorący udział w, cieszącym się niesłabnącym powodzeniem, plebiscycie Radia Gdańsk na sportową osobowość sierpnia. Sukcesów mieliśmy sporo, a dziennikarze wybrzeżowych mediów mieli z czego wybierać. Ostatecznie zaproponowali następujące kandydatury: Hubert Kostka („Wieczór Wybrzeża”) - trener I-ligowych piłkarzy Lechii/Olimpii, którzy po trzech pierwszych kolejkach byli li-

Mez z Katowicami nieźle się zapowiadał. Byłem jednym z 2,5 tysiąca kibiców. Skandawałem: Lechia, Lechia. Kiedy zamiast I ligi obejrzałem mecz z rezerwą, wściekłem się jak cholera. Trzeba z tym skończyć, pomyślałem roztrzęsiony. Nie będę chodził na piłkę. W końcu w babkinskim koszu od lat idą na mistrza. Biorę więc gazetę i czytam skład: Pantelejew, Szwecowa, Owczarenko, Baldujewa. Znajomy mówi mi: Hucior z Krawczykiem chcą jeszcze dokupić ze dwie ze Wschodu i zespół ma się nazywać: GDYŃSKIE DIEWOCZKI.

Mój system nerwowy tego już nie wytrzymał. Wracam do piłki. Ale do tej ukochanej, ambitnej piłeczki. W telewizji tak ładnie mówią o Polonii. - Gdańskiej oczywiście, tej przy kolebce. Szybko jadę na stadion. Co prawda - myślę - wzięli trenera, którego wcześniej odzyskali od czi i wiary, gdy rywalizował z nimi w III lidze, ale niech tam - przecież faworiem!

A poza tym - gdzie jak gdzie, ale w miejscu walki o zdrową kapitalistyczną formację wszystko wreszcie będzie normalnie, uczciwie zorganizowane. Bez tych szczytów i fikcji. Pogadalem z piłkarzami. Początkowo myślałem, że chłopaki robią mię w konia. Mówią, że są na jakichś etacikach... Tu, w tym zakładzie symbolu? Jak się Boroła o tym dowie... Kompletne roztrzęsienie postanowiłem sam wziąć udział w jakiejś normalnej, sportowej imprezie. Wreszcie się uwolnię od tego całego balaganu. Bieg Szlakiem Obrońców Wybrzeża nie mógł być lepszym pretekstem. Szczynie hasło, lekkoatletyka. Ledwo żyjąc przybiegłem w pół godziny po zwycięstwach. A tu na mecie awantura. Drugi (wiesz stereo plus gotówka) wrzeszczy na pierwszego (telewizor plus wideo plus gotówka), że mu podstawił haki na trasie i pokazuje wszystkim siniaki jako dowód rzeczywistości...

Kiedy znajomy neurolog - gdy mu to wszystko opowiedziałem - zaproponował mi dla relaksu mecz w tenisa, uciekłem ze straszonym krzykiem.

Pressing

DZIENNICZEK 1723 Redaguje Z.JUJKA

WIESZ, JAKOŚ MI LŻEJ GDYNAM
ZABRAKNIE DO PIERWSZEGO STO
ZŁOTYCH A NIE MILION



TOWARZYSZE, NIE BÓJCIE SIĘ,
KOMUNA NIE WRÓCI!

PISZ MNIEJ BŁĘDZIE LITERY, WIEBZ,
ŻE SZKOŁA NIE MA NA KREDĘ



TYDZIEŃ DLA CIAŁA I DUSZY

BARAN
21 III - 20 IV

WAGA
23 IX - 23 X

BARAN: Początek tygodnia nieco stresujący - mogą się bowiem zdarzyć sytuacje, które zapoczątkują dość istotne zmiany. Szybko zaznaczasz, na szczęście, dostrzegając tylko dobre strony tych „zawirowań”. Zawsze możesz liczyć na Bliźnięta.

WAGA: Cały tydzień będzie dla Ciebie łaskawy. Kłopoty w pracy miną, ale wydaje się, że nieźle będzie, jeśli przyjmiesz zaproszenie na rozmowę, w której może paść interesująca propozycja dotycząca... zmiany miejsca pracy.

BYK
21 IV - 21 V

SKORPION
24 X - 22 XI

BYK: Jeśli jesteś Bykiem, któremu jeszcze nie udało się wyjechać na urlop - to zacznij przygotowania do bardzo Ci potrzebnego wypoczynku, właśnie w nadchodzących dniach. Szczególnie Ci sprzyja - na brak pieniędzy nie będziesz narzekał. Wykazać tylko więcej zaufania do własnej osoby. Możesz się zdać na rady Wagi.

SKORPION: Mały kryzys - trzeba go po prostu przeczekać. A potem, drogi Skorpionie - wyciągnąć odpowiednie wnioski i planować nieco dokładniej i przeźrościej. Ważne spotkanie z kimś nietuzinkowym. Zabyśniesz - bo przecież potrafisz zaurczyć każdego!

BLIŹNIĘTA
22 V - 21 VI

STRZELEC
23 XI - 21 XII

BLIŹNIĘTA: Sporo niepokoju w sprawach sercowych - czyżby, po wakacyjnym zaurczeniu, miała nastąpić niepewność - czy to jest ta właściwa osoba? Wszystko wróci do normy, a Ty do nowych, dających wiele satysfakcji (i pieniędzy) zajęć.

STRZELEC: Miła niespodzianka przyniesie wiele radości zarówno Tobie jak i Twym najbliższym. Postaraj się, żebyście świętowali tę radość. Zakłócić ten miły nastrój mogą kłopoty ze zdrowiem. Czy nie należy wybrać się do lekarza?

RAK
22 VI - 22 VII

KOZIOROŻEC
22 XII - 20 I

RAK: Poczujesz zmęczenie po naprawdę intensywnych zajęciach. Dobrze będzie, jeśli „wykroisz” sobie trochę czasu wyłącznie dla siebie. Ale nie stój jednak od towarzysztwa miłej Twemu sercu osoby - czułość i troskliwość, jaką Cię otoczy, przyniesie prawdziwe odprężenie.

KOZIOROŻEC: Masz szansę osiągnąć w tych dniach upragniony sukces. Wiele włożonego dotychczas wysiłku nareszcie znajdzie swój szczęśliwy finał. Nie ukrywaj swej radości, chyba masz kłopoty z okazywaniem tego uczucia. Wolne Koziorożce spotkają, być może, w najbliższych dniach swą „drugą połowę”.

LEW
23 VII - 22 VIII

WODNIK
21 I - 20 II

LEW: Uda Ci się w tych dniach załatwić dość skomplikowaną sprawę urzędową. To zwycięstwo niewątpliwie doda Ci pewności i wiary w to, że w podobny sposób rozwiążesz także swoje problemy rodzinne. W pracy postępuj rozsądnie.

WODNIK: Samotne Wodniki mają szansę na stały związek. Okaże się, że „stara miłość nie rdzewieje” - i tym Kimś może być ktoś znany od lat. W pracy nieco mniej obowiązków, ale na brak finansowego zaplecza nie będziesz narzekał(a).

PANNA
23 VIII - 22 IX

RYBY
21 II - 20 III

PANNA: W najbliższym czasie najlepiej i najbezpieczniej będziesz się czuł(a) w domowym zaciszu. Nabieraj sił, bo już wkrótce „kolowrotek” rozkręci się na nowo i nie będzie można liczyć na taryfę ulgową. Miła wiadomość od kogoś z bardzo daleka. Już chyba straciłeś(aś) nadzieję na ponowne nawiązanie serdecznych kontaktów.

RYBY: W najbliższym czasie spodziewaj się nieoczekiwanego wyjazdu z ukończonym(a). Warto więc nadgonić zaległe sprawy, aby nie i nikt nie przeszkadzał Ci w idyllicznym niemal sam na sam. Nie słuchaj żadnych podszeptów „życzliwych” znajomych. Licz, jak zwykle, na swoją wyjątkową intuicję.